Firmy stoją.
Trudne czasy dla przedsiębiorców

str. 10-11

Chcemy naszego synka pochować w Chojnicach

str. 3

Dziś bezpłatna maseczka!

str. 5

Czas Chojnic

23 kwietnia 2020 roku nr 17/930 ISSN 1734-0128 cena 3,90 zł (5% VAT)

TL TYGODNIK LOKALNY

Demolka z siekierami.
Mieszkańcy się boją

Na ulicę Transportowców w Czersku zajechało kilka aut. Wysiedli z nich zamaskowani mężczyźni. Podeszli pod jeden z budynków komunalnych i zaczęli demolkę. W ruch poszły siekiery, kamienie i kostki brukowe oraz metalowe pręty. W użyciu mogły być też maczety. Wandale wybili szyby w dwóch mieszkaniach. – Siedzimy tu w strachu, bo oni grozili, że to wszystko będzie jeszcze spalone – opowiada Eugeniusz Hafke (na zdjęciu), lokator jednego z mieszkań.

tekst i fot. Stanisław Kamiński

str. 5

Pracowniczka chojnickiej apteki zakażona koronawirusem str. 3

Przepuszczałem straże. Nie wiedziałem, że jadą na moją posesję str. 4

Czy przepisy pozwalają pójść na działkę ogrodową? Albo cmentarz? str. 2, 6

Ewakuacja skarbówki po informacji o materiale wybuchowym str. 12

REKLAMA

STYROEKOBETON

NOWOŚĆ

tel. 608 259 638

- ZAMIAST STYROPIANU POD POSADZKĘ
- ZERO MOSTKÓW TERMICZNYCH
- ZERO KLAWISZOWANIA PŁYT
- DOSKONAŁY NA WYRÓWNANNIE KRZYWIZN
- GRYZONIOODPORNY, 100% EKOLOGICZNY
- DUŃSKA TECHNOLOGIA POD OGRZEWANIA PODŁOGOWE
- DOCIEPLENIA STROPODACHÓW – SPADKI

TYNKI + STYROEKOBETON + POSADZKI = FRANKE

VERPOL
SYSTEMY DACHOWE

PAWŁÓWKO, Torowa 1 · Chojnice
www.verpol.pl · tel. 52 397 52 59

9 771734 012003

Indeks 377090

eprasa.pl d812bc6ccc

Kimono zakłada z przyjemnością

W ubiegłym roku Tymoteusz Buza zaczął trenować karate. Nie jest w stanie wykonywać wszystkich elementów tak, jak jego pełnosprawni rówieśnicy, ale treningi dają mu ogromną radość, poprawiają wytrzymałość, postawę, a także budują jego charakter. – Zmiany są widoczne gołym okiem – mówią Bożena i Tomasz Buzowie, których syn cierpi na rzadką chorobę genetyczną – zespół Pradera-Williego.

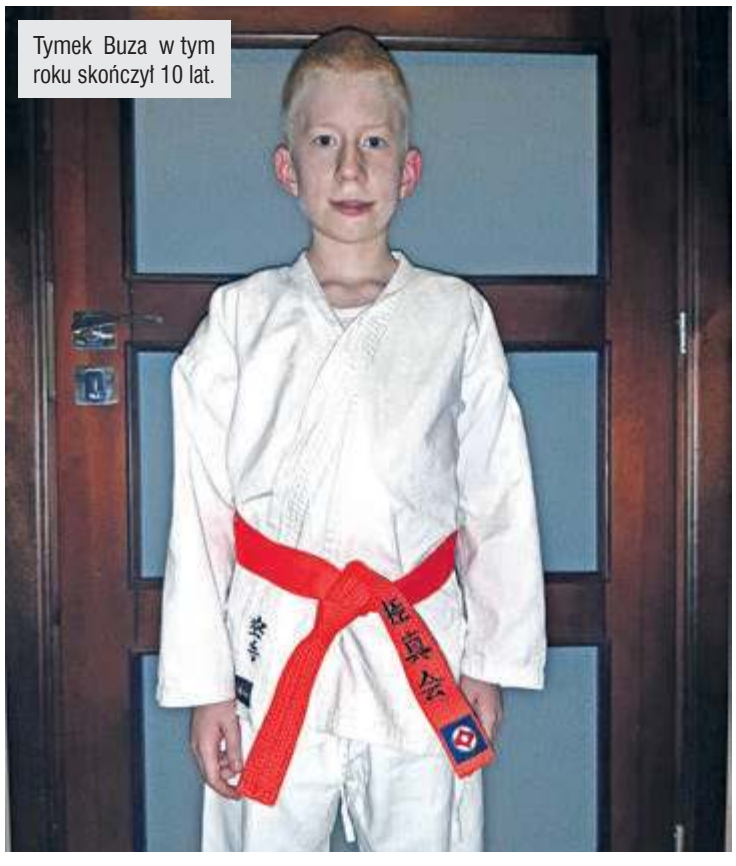

Tymek Buza w tym roku skończył 10 lat.

Tymek Buza z Kosobud w styczniu skończył 10 lat. Od urodzenia cierpi na rzadką chorobę genetyczną – zespół Pradera-Williego – której najpoważniejszymi objawami są wiotkość mięśni i wieczny głód. Tymkowi ciągle chce się jeść, a dla zdobycia pożywienia jest w stanie zrobić wszystko. Dlatego też konieczna jest stała opieka, kontrolowanie pór spożywania posiłków, a także konieczność przestrzegania niskokalorycznej diety. Innym objawem zespołu jest niskie napięcie mięśniowe.

Aby chłopczyk mógł normalnie funkcjonować i rozwijać się, konieczna jest ciągła rehabilitacja. – *Zwykle raz w tygodniu Tymek uczestniczy w zajęciach fizjoterapii w miejscu zamieszkania, a ponadto trzy lub cztery razy w roku w dwutygodniowych turnusach rehabilitacyjnych* – mówią rodzice. W ubiegłym roku Tymoteusz zaczął też trenować karate. Nie jest w stanie wykonywać wszystkich elementów tak, jak jego pełnosprawni rówieśnicy, ale treningi dają mu ogromną radość, poprawiają wytrzymałość, postawę, a także budują jego charakter. – *Ogromny wpływ na to ma podejście jego sensei, który znalazł drogę dotarcia do jego wnętrza. Zmiany są widoczne gołym okiem* – podkreślają rodzice.

Uziemiający wirus

Jak Tymek znosi przymusowe wolne w dobie koronawirusa? – *Tak jak inne dzieci nie uczęszcza do szkoły. Razem ze swoją klasą uczestniczy w edukacji zdalnej. Sumiennie i na bieżąco przerabia zadany materiał, żeby nie było zaległości. Bardzo dużo wysiłku wkłada w wykonanie zadań i ćwiczeń* – mówi pani Bożena. Niestety wprowadzone środki ostrożności spowodowały, że Tymek nie ma możliwości uczestniczyć w rehabilitacji, zaplanowanych turnusach ani zajęciach karate. – *Dlatego też żeby nie zaprzepaścić włożonej pracy, w miarę możliwości Tymek stara się codziennie ćwiczyć – są to najczęściej zajęcia ogólnorozwojowe, które umieszczone są w postaci filmów instruktażowych w Internecie* – dodają rodzice.

Razem z siostrą Zosią doskonali też umiejętności, których oboje nauczyli się podczas zajęć z karate. – *Jest to czas trudny zarówno dla Tymka, jak i nas, rodziców, ponieważ praktycznie odcięty jest on od jakiejkolwiek pomocy rehabilitacyjnej. Z Tomkiem nie posiadamy fachowej wiedzy z dziedziny fizjoterapii, ponieważ zajmujemy się zupełnie innymi dziedzinami, nie mamy tego „w rękach". To dla nas w tej chwili największy problem* – dodaje **Bożena Buza**.

Zbierają na turnusy

Czas, który rodzina wspólnie spędza, stara się wykorzystywać w 100 procentach: na naukę, pomoc w domowych obowiązkach, ćwiczenia, a także wspólne gry i zabawy. – *Kiedy sytuacja w Polsce ustabilizuje się na tyle, że ośrodki rehabilitacyjne zostaną znów otwarte, to fundusze, które zbierzemy w ramach jednego procentu, zostaną przeznaczone na turnusy rehabilitacyjne, których zaplanowane na ten rok mamy jeszcze co najmniej dwa. W tej chwili koszt jednego dwutygodniowego turnusu waha się w granicach od 5 do 7 tys. zł w zależności od ośrodka i pory roku* – mówią Buzowie. Dlatego kto jeszcze nie rozliczył się z PIT-ów, a wkrótce to zrobi, może jeden procent podatku podarować na leczenie Tymka Buzy z Kosobud.

tekst Danuta Niedzielska,
fot. arch. prywatne

Środki można przekazać, wykorzystując dane: Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Słoneczko", 77-400 Złotów, Stawnica 33a, KRS 0000186434. W rubryce: cel szczegółowy należy wpisać – na leczenie i rehabilitację Tymoteusz Buza 120/B. Można też wpłacić darowiznę na konto fundacji „Słoneczko", SBL Zakrzew, nr konta: 89 8944 0003 0000 2088 2000 0010 z dopiskiem: na leczenie i rehabilitację Tymoteusz Buza 120/B.

Czy można pójść na cmentarz?

W związku z obowiązującymi przepisami dotyczącymi epidemii koronawirusa przemieszczać się możemy tylko w celu zaspokojenia potrzeb niezbędnych do życia. Czy w związku z tym wolno nam pójść na cmentarz i czy nekropolie są otwarte dla odwiedzających? Zapytaliśmy o to zarządców.

Wśród rozporządzeń dotyczących walki z zagrożeniem epidemicznym znajduje się także to, które dotyczy poruszania się. Zgodnie z zaleceniami lepiej zostać w domu, a przemieszczać się powinniśmy głównie do sklepu, apteki, lekarza czy pracy. To załatwianie spraw niezbędnych do życia codziennego. A jak wygląda sprawa odwiedzania bliskich na cmentarzu? Czy jest to możliwe i zgodne z prawem?

Zarządca decyduje

Zgodnie z przepisami, które obowiązują w Polsce, ta kwestia pozostawiona została zarządcom nekropolii. Nie ma więc jednoznacznego zakazu. W Chojnicach zarówno cmentarz komunalny, jak i parafialny są otwarte. – *Jeśli ustawodawca nie narzucił tego z góry, nie widzimy powodu, by to zmienić* – informuje kierownik cmentarza komunalnego **Mirosław Boryczko**. Zaznacza, że w obecnej sytuacji – mimo że to duży obiekt i nie ma problemu, by zachować od siebie nawet 10-metrową odległość – nekropolie należy odwiedzać pojedynczo, a nie w grupach. – *Wszystkich informujemy również, że należy liczyć się z mandatem, który nałożyć może policja* – dodaje. Jego zdaniem największy problem był w Wielką Sobotę, bo wtedy najwięcej osób było zainteresowanych odwiedzinami grobów bliskich.

Ludzie się stosują

Podobnie sytuacja wygląda na cmentarzu parafialnym w Chojnicach. – *Cmentarz jest otwarty. Ja decyzji o zamknięciu nie wydałem, ponieważ nie widziałem takiej potrzeby* – mówi zarządzający nekropolią ksiądz **Jacek Dawidowski** i dodaje, że odwiedzający stosują się do obowiązujących przepisów chodzenia w pojedynkę. Podobnie jest w miejscach spoczynku w Brusach, Czersku i Konarzynach – one również są otwarte.

Jak to się ma do przepisów? Czy wyjście na cmentarz i zapalenie znicza bądź zmówienie modlitwy nad grobem zmarłej bliskiej osoby jest legalne? Jak wynika z wypowiedzi **Justyny Przytarskiej**, rzeczniczki chojnickiej policji, oficjalnie zakazu nie ma, ale zanim wybierzemy się na nekropolię, trzeba sobie odpowiedzieć na pytanie, czy jest to niezbędne. Być może lepiej będzie zostać w domu i wizytę na cmentarzu przełożyć na inny termin. Decyzja o ewentualnym nałożeniu mandatu zależy od konkretnego policjanta i jego oceny sytuacji.

Patrycja Gierszewska

REKLAMA

eprasa.pl d812bc6ccc

Pracowniczka apteki z koronawirusem

Chojnice nie są już wolne od koronawirusa. Patogenem zakaziła się pracowniczka jednej z aptek. Póki co nie ma jednak potwierdzonych kolejnych przypadków.

Przez kilka tygodni informowaliśmy Czytelników, że nasz powiat jest wolny od koronawirusa. Potwierdzony przypadek z Polcomu dotyczył mieszkańca powiatu sępoleńskiego. W minioną środę okazało się, że mieszkanka Chojnic ma dodatni wynik testu. Chojniczanka miała badanie tydzień temu we wtorek. Pacjentka telefonicznie zgłosiła się do tzw. centrum drive-thru działającego przy Instytucie Medycyny Morskiej i Tropikalnej w Gdyni. Zarejestrowała się tam telefonicznie i została zakwalifikowana do badania. Centrum testowe COVID-19 drive-thru to miejsce, gdzie po konsultacji telefonicznej można wykonać badanie bez konieczności pobytu w szpitalu, a na wyniki można oczekiwać w domu.

Klienci bez kwarantanny

Osoba zakażona koronawirusem to kobieta w średnim wieku, pracowniczka jednej z chojnickich aptek. Jej ogólny stan jest dobry. Nie wymagała hospitalizacji. Zapadła więc decyzja, że może przebywać w izolacji w domu. Chojnicki sanepid przeprowadził dochodzenie epidemiczne. W jego toku ustalono 37 osób, które miały bezpośredni kontakt z chojniczanką. Ponieważ w aptece już wcześniej były wprowadzone środki bezpieczeństwa, takie jak maseczki, dezynfekcja czy oddzielenie od klientów pleksi, pomiędzy zakażoną i pacjentami nie było bezpośredniego kontaktu. Dlatego w wytypowanej grupie nie ma klientów apteki. Pozostałe osoby przejdą badania. Ich wyniki nie są jeszcze znane. Według danych z wtorku w naszym powiecie nadal jest tylko jeden przypadek zakażenia.

Apteka do dezynfekcji

Oświadczenie w sprawie wykrycia koronawirusa przygotowała szefowa apteki przy ulicy Świętopełka, w której pracuje wspomniana wcześniej kobieta. **Jadwiga Ptach** zapewniła w nim, że w aptece została przeprowadzona całkowita dezynfekcja. Wykonała ją firma zewnętrzna. Poza tym w placówce były zachowane wszelkie standardy i procedury bezpieczeństwa związane z epidemią. Powierzchniowa dezynfekcja jest przeprowadzana na bieżąco, a strefy buforowe oddzielają pacjentów od personelu.

Pomimo wykrycia przypadku w Chojnicach ogólna liczba osób poddanych kwarantannie i pozostających pod nadzorem epidemiologicznym maleje. Obecnie jest to odpowiednio 200 i 211 osób. To dane chojnickiego sanepidu z wtorku.

Maseczki na dłużej

Epidemia w naszym kraju pochłania coraz więcej ofiar. Codziennie rosną też statystyki zachorowań na COVID-19. Mimo to rząd wprowadza program stopniowego „odmrażania" gospodarki i życia społecznego. Od poniedziałku otwarto dla spacerowiczów lasy i parki, ale jeszcze nie place zabaw. W sklepach i kościołach może przebywać jednocześnie większa liczba osób. Można też przemieszczać się już nie tylko w celu załatwienia niezbędnych potrzeb. Wygląda jednak na to, że z maseczkami będziemy musieli „zaprzyjaźnić" się na dłużej. Minister zdrowia zapowiedział bowiem, że zasłanianie nosa i ust będzie obowiązkowe aż do czasu wynalezienia szczepionki na koronawirusa. To może trwać miesiącami. Jak wskazują specjaliści, w tym roku nie będzie też wakacyjnego wypoczynku, do jakiego jesteśmy przyzwyczajeni od lat. Decyzji w sprawie obostrzeń jeszcze nie ma, a otwarcie hoteli ma nastąpić w najbliższych tygodniach.

Stanisław Kamiński

Chcemy naszego aniołka pochować w Chojnicach

Maleńki Wojtuś zmarł w Niemczech po kilku dniach życia. Rodzice zbierają pieniądze na to, by móc pochować synka w Chojnicach. Koszty przerastają ich możliwości. Na stronie pomagam.pl prowadzona jest zbiórka.

Jeszcze we wtorek rodzice Wojtusia byli na etapie załatwiania wszelkich formalności i zdobywania dokumentów, by móc skremować syna i przewieźć prochy do Polski.

Rodzice chłopczyka, Anna i Patryk, mieszkają w Niemczech, a pochodzą z naszych okolic. Para niecierpliwie czekała na przyjście na świat swojego maleństwa. Problemy zaczęły się, gdy pani Anna była w 11 tygodniu ciąży. Okazało się, że chłopczyk ma powiększony pęcherz moczowy. – *Synek nie oddawał moczu. Pojechaliśmy do jednego z lepszych chirurgów prenatalnych w Niemczech* – informuje **Patryk Grocholewski**.

Smutna godzina

Została przeprowadzona operacja w łonie matki. Wydawało się, że wszystko zmierza w dobrym kierunku, a potem pojawiły się kolejne problemy. – *Zaczęło brakować wód płodowych. Kolejny raz trafiliśmy do tego samego lekarza. Wody były uzupełniane od lutego do kwietnia raz w tygodniu* – mówi pan Patryk. Wojtuś przyszedł na świat 7 kwietnia. Zmarł po kilku dniach. – *Była godzina 12.40* – mówi ze smutkiem tata. Rodzice chłopczyka są w żałobie. Potrzebują też wsparcia finansowego. Koszty leczenia, dojazdy do lekarza, wynajem hotelu, płatności za parkingi to gigantyczne kwoty do zapłacenia. Ostatni pobyt w szpitalu kosztował 700 euro. – *Powiem szczerze, nie mam oszczędności. Pracowałem tylko ja* – zaznacza pan Patryk.

Powrót do domu

Teraz rodzice Wojtusia pragną sprowadzić synka do Polski i pochować w Chojnicach. Zwłoki chcą skremować. – *Koszt kremacji może wynosić 700 euro, ale przewiezienie w trumnie jest jeszcze kosztowniejsze* – dodaje pan Patryk.

Obecnie para jest na etapie załatwiania wszelkich spraw formalnych związanych z przewiezieniem syna do kraju. Dlatego rodzice proszą o wsparcie finansowe. – *Chcemy naszego aniołka pochować w naszym rodzinnym grobie w Chojnicach, co również wiąże się z kosztami. Niestety, nie stać nas na to wszystko. Potrzebujemy pomocy, aby móc godnie odprowadzić nasze dzieciątko* – podkreślają rodzice. Każdy może dołożyć swoją złotówkę, by Wojtuś mógł spocząć na cmentarzu w Chojnicach. Na pomagam.pl prowadzona jest zbiórka. Wystarczy kliknąć i przekazać wybraną kwotę.

tekst Danuta Niedzielska,
fot. arch. prywatne

REKLAMA

eprasa.pl d812bc6ccc

Przepuszczałem straże. Nie wiedziałem, że jadą na moją posesję

Więcej zdjęć na czas.tygodnik.pl

Dym z palącego się domu było widać z daleka.

Po skończonej akcji. Na pierwszym planie Rafał Rafiński z OSP w Brusach.

– Serce boli, jak na to patrzę – mówi właściciel domku letniskowego w Skoszewie w gminie Brusy. W sobotę w budynku wybuchł pożar i wnętrze zostało mocno zniszczone.

Mieszkańcy Warszawy od lat gościli w Skoszewie. – *Przyjeżdżaliśmy tu kiedyś pod namioty* – mówi właściciel. Potem małżonkom tak się spodobało, że sami postanowili wybudować na działce dom letniskowy. – *Mamy go już kilkanaście lat* – mówi właściciel. Co roku przyjeżdżali do Skoszewa, by sześć miesięcy spędzać w gminie Brusy. – *Tu jest bardzo pięknie* – uważa mężczyzna.

Pożar w toku

Małżonkowie postanowili na swoją działkę do Skoszewa przyjechać w sobotę. – *Poprosiłem znajomego, żeby napalił, by na nasz przyjazd dom był ogrzany* – tłumaczy właściciel. Gdy byli już blisko, mijały ich straże. – *Jeszcze zjeżdżałem z drogi, żeby je przepuścić. Nie mieliśmy pojęcia, że jadą właśnie do nas* – mówi mężczyzna.

Gdy właściciele dojechali na miejsce, w ich domu już się paliło. Ktoś z sąsiadów zauważył dym i powiadomił straż. Na miejsce przyjechali ratownicy z wielu jednostek, także z sąsiednich powiatów. Byli strażacy z Brus, Leśna, Lubni, Dziemian, Studzienic, Trzebunia, Somin i Chojnic. – *Po przyjeździe na miejsce pierwszych zastępów zastano rozwinięty pożar budynku* – informuje **Janusz Szmaglik**, komendant gminny OSP w Brusach. Na szczęście w środku nikogo nie było. Po ugaszeniu pożaru przystąpiono do rozbiórki nadpalonych elementów konstrukcji oraz przelano napotkane zarzewia ognia. – *Po zakończonej akcji gaśniczej budynek przewietrzono oraz przekazano go właścicielowi* – dodaje Szmaglik.

Spore straty

Właściciel mógł już tylko patrzeć na działania strażaków. – *Góra jest spalona, dół, myślę, da się ogarnąć* – mówi. Dodaje, że tyle lat tu przyjeżdżali z żoną i nigdy nic takiego się nie zdarzyło. – *Komin czyszczony jest regularnie* – podkreśla. Na miejscu nie był w stanie wycenić strat. – *Serce boli, jak się na to patrzy. To nasza krwawica* – mówi.

Okoliczności sprawy wyjaśniają mundurowi. – *W związku z tym zdarzeniem policja będzie prowadzić sprawę o wykroczenie w związku z nieostrożnym obchodzeniem się z ogniem* – informuje **Justyna Przytarska**, oficer prasowa chojnickiej policji.

tekst Danuta Niedzielska, fot. dtn, OSP w Leśnie

Interweniowali m.in. strażacy z Leśna. Na zdjęciu naczelnik Sławomir Gliszczyński.

Nadpalone części wyrzucano na zewnątrz budynku. Akcja trwała około trzech godzin.

Są izolowani już od ponad miesiąca

– Nasi mieszkańcy wykazują się dużą cierpliwością i zrozumieniem. Pytają, kiedy to się skończy, ale jestem z nich bardzo dumna, że wytrzymują – mówi dyrektorka DPS-u Dagmara Orzech. Póki co nic złego się nie dzieje, ale być może mieszkańcy domu w tym tygodniu zostaną przebadani na obecność koronawirusa.

Gdy tylko zaczęły napływać pierwsze doniesienia o koronawirusie, Dom Pomocy Społecznej w Chojnicach zamknął się na dobre. Mieszkańcy, którzy dotychczas chodzili na zewnątrz na spacery czy po zakupy, muszą przebywać teraz w domu. Sytuacja jest o tyle trudna, że w większości są to osoby z chorobami psychicznymi. – *Nasi mieszkańcy wykazują się dużą cierpliwością i zrozumieniem. Pytają, kiedy to się skończy, ale jestem z nich bardzo dumna, że wytrzymują* – mówi dyrektorka **Dagmara Orzech**. Domownicy mogą wychodzić tylko do ogrodu. – *To jest szczęście, że mamy ten duży ogród. Tam nie mają kontaktu z osobami postronnymi i dlatego mogą tam przebywać* – cieszy się dyrektorka. Dodaje, że mieszkańcy są świadomi tego, co się dzieje na świecie. – *Każdy ma telewizor w pokoju i z mediów dowiadują się, że jest to poważna sprawa, a nie nasze wymysły* – podkreśla Orzech. Pracownie nie działają, ale załoga stara się, żeby podopieczni mieli rehabilitację czy ćwiczenia. – *Prowadzone są one w poszczególnych pokojach* – mówi szefowa.

Do DPS-u w Chojnicach nie mogą wchodzić osoby postronne.

Tygodniowe zmiany

Już ponad miesiąc temu nie tylko zabroniono wychodzić mieszkańcom, ale przede wszystkim zmieniono system pracy. Pracownicy stworzyli dwie grupy i zmieniają się co tydzień – czyli 25-osobowa ekipa przez siedem dni pracuje i mieszka w DPS-ie. Po tygodniu następuje zmiana i wchodzi następny zespół. – *Wiem, że to dla pracowników i ich rodzin ogromne obciążenie, ale jest to chyba najlepsze wyjście z tej sytuacji. Bardzo dziękuję moim pracownikom* – podkreśla dyrektorka. Dodaje, że taki zabieg był też konieczny na wypadek, gdyby faktycznie coś złego się stało. Gdyby na przykład decyzja o kwarantannie zapadła w nocy czy po południu, gdy jest mniej pracowników, to mógłby być problem. Mieszkańców jest 100. – *W kilka osób naprawdę trudno byłoby sobie poradzić* – uważa Orzech. Natomiast 25-osobowa załoga jest w stanie pomóc podopiecznym.

Mają być testy

Ogólnopolskie media donoszą o trudnej sytuacji i wielu zarażonych w tego typu placówkach znajdujących się w różnych częściach kraju. Póki co w chojnickim DPS-ie nic złego się nie dzieje. Pracownicy są zabezpieczeni, jeśli chodzi o środki ochrony osobistej: kombinezony, maseczki, rękawiczki czy płyny dezynfekcyjne. Dom współpracuje m.in. ze starostwem, pracownicy sami pozyskują potrzebny sprzęt, szyte są maseczki.

Wydzielona została strefa izolacyjna na poziomie minus jeden. Przygotowano tam też kącik pielęgniarski. Do tego dezynfekowane są ciągi komunikacyjne: klamki, poręcze. Osoba postronna z zewnątrz nie może wejść do budynku. Nawet kierowca, który dostarcza catering, zostawia jedzenie przy wejściu. – *Staramy się, jak najbardziej możemy. Wiem, że te wszystkie działania nie gwarantują, że uda się uniknąć zakażenia, ale robimy wszystko, by do tego nie doszło* – zapewnia dyrektorka.

Szefowa jest w stałym kontakcie ze starostwem. – *Na razie wszystko jest w porządku* – informuje starosta **Marek Szczepański**. Dodaje, że jest po wideokonferencji z wojewodą i są zalecenia, żeby mieszkańcy takich placówek byli przetestowani. – *Szczegóły musimy omówić z sanepidem* – dodaje Szczepański. – *Zobaczymy, jakie będą wyniki testów*.

Badania mają się zacząć w tym tygodniu.

tekst i fot. Danuta Niedzielska

eprasa.pl d812bc6ccc

Maseczka z każdym egzemplarzem „Czasu Chojnic”

Takiej akcji jeszcze u nas nie było! Za naszym pośrednictwem wszystkie samorządy przekazują mieszkańcom maseczki. Dzięki ich wsparciu możemy je przekazać Czytelnikom bezpłatnie!

Od tygodnia noszenie maseczki – lub innego elementu zakrywającego nos i usta – jest obowiązkowe. Samorządy już podjęły działania, żeby wesprzeć mieszkańców i przekazać im maski, a akcje dotyczą zwłaszcza osób starszych. W Chojnicach zainteresowanie jest tak duże, że przerosło najśmielsze oczekiwania burmistrza **Arseniusza Finstera**. Każdy chętny, kto skończył sześćdziesiątkę, otrzymuje dwie sztuki. W dystrybucji pomagają urzędnicy i druhowie z OSP w Chojnicach. Podobna inicjatywa trwa w Brusach, gdzie seniorzy mogą się zgłaszać do urzędu miejskiego. – *Zakupiliśmy materiał, maseczki są szyte i rozdawane seniorom. Rolą samorządów, instytucji i wolontariuszy jest to, żeby maseczki dotarły do osób, które ich potrzebują* – uważa burmistrz Brus **Witold Ossowski**.

Cenna inicjatywa

Takie akcje prowadzone są także w innych samorządach. Na przykład w Czersku osobom w trudnej sytuacji finansowej pomaga w tym zakresie ośrodek pomocy społecznej. – *Gmina Czersk pomaga mieszkańcom w zdobyciu maseczek, które w czasie epidemii koronawirusa są niezbędne do funkcjonowania. Jednym z elementów tej pomocy jest ich przekazanie z „Czasem Chojnic”* – mówi burmistrz Czerska **Przemysław Biesek-Talewski**.

Wszystkie samorządy za naszym pośrednictwem przekazują maseczki Czytelnikom – wszystko w celu zaopatrzenia w środki ochronne w ramach profilaktyki zdrowotnej. Dzięki temu wsparciu możecie je otrzymać bezpłatnie, w cenie egzemplarza gazety. Ponieważ „Czas Chojnic” jest dostępny w wielu sklepach i kioskach w każdym zakątku powiatu, wszyscy mają szansę otrzymać maseczkę. – *Jest wymóg ich noszenia i każda inicjatywa jest cenna* – dodaje burmistrz Brus.

Pomogli wolontariusze

W akcję włączyli się: starostwo powiatowe ze starostą **Markiem Szczepańskim**, miasto Chojnice z burmistrzem Arseniuszem Finsterem, gmina Chojnice z wójtem **Zbigniewem Szczepańskim**, miasto i gmina Czersk z burmistrzem Przemysławem Bieskiem-Talewskim, miasto i gmina Brusy z burmistrzem Witoldem Ossowskim oraz gmina Konarzyny z wójtem **Jackiem Warsińskim**. W tym ostatnim samorządzie wolontariusze we wtorek zapakowali każdą maskę do woreczka. – *Nie było problemu ze skrzyknięciem ochotników* – mówi wójt. Bardzo im wszystkim dziękujemy!

Samorządy pokryły koszty maseczek i ich zapakowania, natomiast wydawca „Czasu Chojnic” – koszt dołączenia ich do każdego egzemplarza w drukarni oraz oczywiście transportu i dystrybucji. – *Bardzo się cieszę, że udało się to zorganizować i że z włodarzami – choć pewnie czasem stoimy po przeciwnej stronie barykady – potrafimy zagrać w jednym teamie, gdy jest taka potrzeba* – mówi wydawca **Maciej Grzmiel**.

tekst Ramona Wieczorek, fot. nadesłane

Instrukcja
korzystania z maseczki

- Przed użyciem maski ostrożnie wypierz ją lub dokonaj innego rodzaju dezynfekcji.
- Przed nałożeniem maski umyj ręce mydłem lub środkiem dezynfekującym na bazie alkoholu.
- Maską zakryj usta i nos, upewniając się, że nie ma żadnych przerw między maską a twarzą.
- Unikaj dotykania maski podczas jej używania.
- Zdejmując maskę, chwytaj za wiązania lub gumki, a nie za jej przednią część.

(na podst. zaleceń GIS)

Wtorkowe popołudnie w Konarzynach było pracowite – ochotnicy zapakowali każdą maseczkę do woreczka.

PARTNERZY AKCJI

MIASTO CHOJNICE | GMINA CHOJNICE | POWIAT CHOJNICKI | MIASTO i GMINA BRUSY | MIASTO I GMINA CZERSK | GMINA KONARZYNY

Demolka z siekierami. Mieszkańcy się boją

– Siedzimy tu w strachu, bo oni grozili, że to wszystko będzie jeszcze spalone – opowiada Eugeniusz Hafke, lokator jednego z mieszkań, które zostało zniszczone w niedzielnym ataku. Grupa nieznanych sprawców przy użyciu siekier, kamieni i metalowych prętów wybiła szyby i zniszczyła elewację.

Relacje świadków i lokatorów wskazują, że to był zorganizowany i bezpardonowy atak. Na ulicę Transportowców w Czersku zajechało kilka aut. Wysiedli z nich zamaskowani mężczyźni. Podeszli pod jeden z budynków komunalnych i zaczęli demolkę. W ruch poszły siekiery, kamienie i kostki brukowe oraz metalowe pręty. W użyciu mogły być też maczety. Wandale wybili szyby w dwóch mieszkaniach. W czasie ataku w jednym były trzy osoby, a w drugim lokator i jego gość.

Dwie nocne wizyty

Do pierwszej niebezpiecznej sytuacji doszło w nocy z soboty na niedzielę. Agresja była skierowana tylko na jedno mieszkanie (to, które potem zostało bardziej zniszczone). Około godz. 23.00 pod domem pojawili się jacyś mężczyźni. Wiele wskazuje na to, że odpalali petardy i race. Były groźby i pierwsze zniszczenia. – *U mnie wtedy jeszcze był spokój. To wszystko działo się u sąsiadów* – opowiada **Eugeniusz Hafke**, mieszkaniec budynku przy ulicy Transportowców.

O wiele gorzej wyglądała sytuacja w niedzielny wieczór. Około godz. 21.00 pod budynek wielorodzinny podjechało kilka aut. Według różnych relacji było ich od pięciu do dziesięciu. Kilkunastu zamaskowanych mężczyzn nie przebierało w środkach. Dom obrzucono kamieniami, kostkami brukowymi i prętami. Napastnicy użyli siekier, a być może także maczet. Jak wynika z relacji, do jednego z dwóch mieszkań wpadła nawet felga. – *Zaczęło się u sąsiadów. Zrobił się straszny hałas. Rzucali i tłukli szyby. Wszystko trwało jakieś 15 minut. Potem przyszli do mnie, tak jakby na koniec. Rzucali kamieniami w okno. Jeden z nich się przebił przez szybę* – relacjonuje pan Eugeniusz. W chwili ataku był w mieszkaniu ze znajomym. Siedzieli przy stole. Wtedy do pokoju wrzucono metalowy przedmiot. – *To był taki półmetrowy kątownik. Dobrze, że przeleciał obok* – dodaje lokator.

To była pomyłka?

Po zniszczeniach w domu naszego rozmówcy sprawcy odjechali. Mieli się jeszcze odgrażać, że i tak spalą cały budynek. Przez to lokatorzy żyją w strachu. – *Ja nie mam z nikim konfliktu. Nie wiem, dlaczego tak się stało. Boimy się, bo oni grozili, że wrócą* – nie ukrywa czerszczanin. Uważa jednak, że do niego sprawcy wpadli przypadkowo. – *Może myśleli, że moje okno to jest jeszcze to samo mieszkanie, które zaatakowali na początku* – mówi.

Atak spowodował spore zniszczenia. Do wymiany są między innymi okna – jedno u naszego rozmówcy i kilka u sąsiadów. Członków tej rodziny nie zastaliśmy w domu. Po zabezpieczeniu okien przenieśli się do krewnych. – *Mam nadzieję, że mi tu wstawią coś w miejsce szyby, bo gmina obiecała. Innych większych zniszczeń w mieszkaniu nie mam* – dodaje Eugeniusz Hafke. Mieszka przy Transportowców od trzech lat. Wcześniej do takich aktów wandalizmu nie dochodziło.

Ratusz pomoże

Budynek, w którym doszło do zniszczeń, należy do gminy Czersk. Burmistrz jest tą sytuacją bardzo zaniepokojony i bacznie przygląda się sprawie. – *Stanowczo potępiam takie akty wandalizmu. Jest to sprawa o charakterze kryminalnym. Nie wiem, czemu sprawcy skierowali swoją agresję właśnie w to miejsce. Poprosiłem policję o objęcie tej okolicy szczególnym nadzorem* – mówi **Przemysław Biesek-Talewski**. Włodarz zapewnił, że gmina udzieli wsparcia w zakresie zabezpieczenia mieszkań. W szczególności chodzi o wybite szyby. Koszty naprawy będą zapewne pokryte z polis ubezpieczeniowych samych poszkodowanych. Jeżeli uda się ustalić sprawców, to wtedy oni będą musieli zapłacić za straty. – *Liczę w tym zakresie na naszych mundurowych. Mam nadzieję, że te osoby uda się zatrzymać* – dodaje burmistrz.

Policja na tropie

Śledczy zapewniają, że od momentu zgłoszenia trwają intensywne działania w tej sprawie. – *Natychmiast po zgłoszeniu dyżurny skierował w to miejsce patrole, które sprawdziły okolice i miejsca, gdzie ewentualni sprawcy mogliby się znajdować. Pomimo szybkiej interwencji sprawców nie udało się zatrzymać. Cały czas pracujemy intensywnie, badamy zapisy monitoringu i przesłuchujemy świadków* – mówi **Justyna Przytarska**, rzeczniczka prasowa chojnickiej policji. Zapewnia, że są już pierwsze ustalenia oraz informacje, które są weryfikowane.

A co z bezpieczeństwem mieszkańców? – *Okolica i ten rejon miasta są patrolowane przez funkcjonariuszy* – mówi rzeczniczka. Osoby, które mają informacje na temat zdarzenia, mogą je anonimowo przekazać policji (patrz ramka). Wstępnie mundurowi zakwalifikowali niedzielne zdarzenie jako uszkodzenie mienia oraz kierowanie gróźb karalnych.

Motywy działania sprawców nie są na razie znane. Pojawiają się różne wersje i hipotezy. Jedna z nich mówi o konflikcie środowisk kibicowskich dwóch trójmiejskich klubów. Inna mówi o próbie zastraszenia. Policja na razie nie odnosi się do tych informacji.

tekst i fot. Stanisław Kamiński

Kontakt z policją

Świadkowie wydarzeń lub osoby, które mają informacje na temat sprawców, mogą skontaktować się z policją. Mundurowi zapewniają anonimowość. Można zadzwonić pod numer 52 395 62 22 lub 52 395 62 62 oraz napisać mail: komisariat.czersk@gd.policja.gov.pl.

Pod budynkiem leżą jeszcze kamienie i kostki brukowe, którymi rzucali napastnicy.

To mieszkanie ucierpiało najbardziej.

eprasa.pl d812bc6ccc

Na działkę tylko w dwie osoby

Jerzy Megger zapewnia, że właściciele działek mogą na nie uczęszczać. Muszą tylko pamiętać o obowiązujących zasadach bezpieczeństwa.

Nasi Czytelnicy zastanawiają się, czy mogą chodzić na działkę i czy ogrody są otwarte dla właścicieli. Jak mówi przewodniczący Kolegium Prezesów Ogrodów Działkowych w powiecie chojnickim Jerzy Megger, zakazu nie ma, ale należy stosować się do zasad przemieszczania się. – Chodzić można, ale maksymalnie w dwie osoby z rodziny – dodaje.

W związku z epidemią koronawirusa w całej Polsce wydano regulacje dotyczące przemieszczania się. Jak to się ma do wizyt w ogródkach działkowych? Czy są one dostępne dla właścicieli? Czy można tam przebywać, uprawiać grządki i chodzić bez strachu, że na przyklad dostanie się mandat?

Właściciele mają prawa

W internecie jest na ten temat wiele sprzecznych ze sobą informacji. Jednak na stronie Polskiego Związku Działkowców dostępny jest komunikat mówiący o tym, że przebywanie na działce Rodzinnych Ogrodów Działkowych jest legalne, ale należy to ograniczyć do minimum i być ostrożnym. „W szczególności wskazać należy na fakt, że działkowiec posiada tytuł prawny do indywidualnej działki. Co więcej, działkowcowi przysługuje prawo własności do naniesień i nasadzeń zlokalizowanych na tej działce. Zakaz przebywania na działce byłby zatem równoznaczny z wprowadzeniem wobec działkowca ograniczenia w korzystaniu z chronionych ustawą praw majątkowych, a nawet prawa własności" – napisano w komunikacie. PZD dodaje także, że poszczególne działki mają prywatnych dzierżawców, co wyklucza zakwalifikowanie tych obszarów do publicznych terenów zieleni. Zamknięte natomiast zostały wspólne działkowe place zabaw czy świetlice.

Przestrzegają zakazów

Te słowa potwierdza **Jerzy Megger**, który jest przewodniczącym ROD im. Żwirki i Wigury w Chojnicach i przewodniczącym Kolegium Prezesów Ogrodów Działkowych w powiecie chojnickim. – *Chodzić można, ale maksymalnie w dwie osoby z rodziny* – zaznacza Megger. Dodaje, by podczas pobytu na działce nie rozpalać grilla ani nie urządzać spotkań.

Czy właściciele i dzierżawcy terenów stosują się do tych ograniczeń? – *Ludzie przestrzegają tych zakazów, zachowują się dobrze i nie stwarzają problemów* – mówi Megger. Przyznaje również, że mimo możliwości przebywania w ogródku działkowym, zainteresowanie jest niewielkie. Również podczas naszej rozmowy, która odbyła się na działkach przy ulicy Kościerskiej, widać było, że tylko w kilku ogródkach przebywali ich właściciele. Pozostałe działki były puste.

tekst i fot. Patrycja Gierszewska

Cukierek za maseczkę

Ponad 2,7 tys. maseczek trafiło do Szpitala Specjalistycznego w Chojnicach. Dostarczył je Tomasz Pepliński, koordynator akcji „Chojnice pomagają. Szyjemy maseczki".

Akcja trwa od wielu tygodni, a maseczek uszyto już tysiące. Obdarowane nimi zostały różne instytucje i grupy społeczne. W ubiegłym tygodniu 100 sztuk w kolorze niebieskim – służbowym – przekazano komendzie policji w Chojnicach, z kolei 80 otrzymali Rycerze Kolumba z przeznaczeniem dla seniorów, którymi się opiekują. W zeszłą środę maseczki dowiezione zostały także do Szpitala Specjalistycznego w Chojnicach. Przygotowano 2,7 tys. sztuk. Odebrał je **Andrzej Bruski**, kierownik działu administracyjno-gospodarczego w chojnickiej lecznicy. Przy odbiorze byli też dwaj pracownicy **Andrzej Jankowski** i **Roman Bluma**. Kierownik podpisał protokół odbioru i w zamian przekazał słodkości dla osób udzielających się w akcji „Chojnice pomagają. Szyjemy maseczki".

tekst dtn, fot. dtn, nadesłane

Maseczki odebrali Andrzej Jankowski i Roman Bluma, pracownicy szpitala.

Bawełniane maseczki dla seniorów odebrał Piotr Czapiewski z Rycerzy Kolumba.

Protokół podpisany. Na zdjęciu Tomasz Pepliński i Andrzej Bruski.

Kierowcy na gazie

W ostatni weekend w Chojnicach policjanci zatrzymali trzech kierujących pod wpływem alkoholu. Wszyscy odpowiedzą przed sądem.

Pierwszy został zatrzymany w sobotę ok. 22.15 na ul. San Carlos w Chojnicach. – *35-latek kierujący fordem w chwili kontroli miał prawie promil alkoholu w wydychanym powietrzu. Drugiego nietrzeźwego, 31-letniego mieszkańca Chojnic, policjanci zatrzymali godzinę później także w Chojnicach. Mężczyzna ten kierował osobowym nissanem* – informuje rzeczniczka chojnickich policjantów **Justyna Przytarska**. Ten kierowca nie miał również zapiętych pasów i rozmawiał przez telefon komórkowy. Wydmuchał w alkomat dwa promile. Policjanci zatrzymali jego prawo jazdy.

W niedzielę ok. 21.00 mundurowi skontrolowali 35-letniego chojniczanina. Miał prawie dwa i pół promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Nie miał natomiast przy sobie „prawka".

Z kolei w poniedziałek policjanci pojechali na miejsce kolizji na trasie Chojnice – Brusy. Sprawca tego zdarzenia także był nietrzeźwy. – *36-latek zdecydował się wsiąść za kierownicę samochodu, mając ponad dwa promile alkoholu w organizmie, nie posiadał również przy sobie prawa jazdy* – dodaje policjantka.

Wszyscy zatrzymani kierowcy odpowiedzą teraz przed sądem. Za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości grozi kara do dwóch lat pozbawienia wolności, utrata prawa jazdy nawet na 15 lat i wysoka kara finansowa.

oprac. rw

REKLAMA

BS CZERSK Bank Spółdzielczy w Czersku
Rok założenia 1877
Grupa SGB

O kredyt gotówkowy Senior 60+ może ubiegać się klient, który w chwili złożenia wniosku o kredyt osiągnął 60 rok życia lub co najmniej jeden ze współwnioskodawców w chwili złożenia wniosku o kredyt osiągnął 60 rok życia.

Kredyt gotówkowy Senior 60+

Czerska Karta Seniora

*Prowizja za udzielenie kredytu dla posiadacza Czerskiej Karty Seniora wynosi 0%

Kredyt na dowolny cel.
Możliwość konsolidacji kredytów

RRSO 9,41 %
Oprocentowanie stałe od 5,99 %
Prowizja za udzielenie kredytu 1,99 % lub 0%*

Kredyt będzie dostępny na proponowanych warunkach w terminie od 3.02.2020 r. do 31.01.2021 r., przy czym decyduje data złożenia kompletnego wniosku kredytowego przez klienta.

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 9,41%, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 20 000,00 zł, okres kredytowania 36 miesięcy, całkowita kwota do zapłaty 22 697,67 zł, oprocentowanie stałe 5,99%, całkowity koszt kredytu 2 697,67 zł (w tym prowizja 398,00 zł, odsetki 1 845,67 zł, koszty zabezpieczenia kredytu 454,00 zł). Z oferty kredytu gotówkowego pn. „Kredyt gotówkowy Senior 60+" mogą skorzystać osoby, które zawrą umowę kredytową wraz z umową ubezpieczenia na życie (osoby pracujące: ubezpieczenie na życie oraz od trwałej i całkowitej niezdolności do pracy w następstwie nieszczęśliwego wypadku oraz choroby; emeryci i renciści: ubezpieczenie na życie). Kalkulacja została dokonana na dzień 31.01.2020 r. na reprezentatywnym przykładzie. Dostępność produktu oraz warunki kredytowania uzależnione są od wyniku przeprowadzonej przez Bank analizy zdolności kredytowej Klienta na podstawie przekazanych przez niego informacji. Wysokość oprocentowania zależy od czasu obowiązywania umowy. Niniejszy materiał ma charakter reklamowy i nie stanowi oferty w rozumieniu kodeksu cywilnego. Bank Spółdzielczy w Czersku, z siedzibą 89-650 Czersk, ul. dr. Zielińskiego 4, zarejestrowany w rejestrze przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego przez Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku, VIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS 0000204061, posiadający NIP: 555-000-62-81, REGON: 000494769.

Bank Spółdzielczy w Czersku
ul. dr. Zielińskiego 4, 89-650 Czersk,
tel. 52 395 37 55

Oddział Banku w Karsinie
ul. Długa 50, 83-440 Karsin
tel. 58 680 18 84

Filia Banku w Chojnicach
ul. Mickiewicza 5, 89-600 Chojnice
tel. 52 395 05 00

eprasa.pl d812bc6ccc

Człowiek w pojedynkę nic nie zdziała

Do końca kwietnia powinny się odbyć zebrania sprawozdawcze Samorządów Mieszkańców Osiedli. Ze względu na panującą sytuację są one zawieszone. Dla kilku przewodniczących byłyby to pierwsze takie spotkania w nowej roli, bo tę funkcję pełnią od roku. Co udało im się zdziałać? Jakie mają plany? I czy trudno być szefem określonego rejonu Chojnic?

W Chojnicach jest 10 SMO. W ubiegłym roku odbyły się wybory do zarządów osiedli. W większości z nich nastąpiła zmiana, jeśli chodzi o przewodniczących. Nie zmienili się szefowie tylko czterech osiedli. Samorządem nr 4 kieruje **Kornelia Żywicka**, „piątką" – **Bogdan Tyloch**, „ósemką" – **Jerzy Świerczewski**, a „dziewiątką" **Andrzej Gąsiorowski**. W pozostałych nastąpiły zmiany.

Jordan Rolbiecki – Śródmieście

Ciekawa sytuacja była w „jedynce". Tam w ubiegłym roku na kolejną kadencję został wybrany **Mariusz Brunka**. Jednak ze względu na sprawy zawodowe zrezygnował z pełnionej funkcji i po kolejnych wyborach zastąpił go **Jordan Rolbiecki**, który kieruje Śródmieściem od stycznia. – *Jestem najmłodszy stażem i jeszcze do końca nie zdążyłem się wdrożyć* – mówi. Stara się uczestniczyć w obradach rady miejskiej i czerpać stamtąd wiedzę. Założył stronę osiedla na portalu społecznościowym, by docierać m.in. do młodszych mieszkańców Śródmieścia. Póki co profil działa prężnie, a ludzie sygnalizują tam rozmaite sprawy. – *Nie pozostawiam ich bez odzewu. Zgłaszam na bieżąco* – informuje Rolbiecki.

Przewodniczący bardzo cieszy się z tego, że w ostatnim czasie została wyremontowana świetlica przy placu Jagiellońskim. – *To nie moja zasługa, a moich poprzedników, którzy o to zabiegali. Ja już tylko mogłem informować mieszkańców, jak przebiega remont albo że prace już są zakończone* – dodaje. A na osiedlu jest jeszcze sporo do zrobienia: od rozwiązania najmniejszych problemów, jak naprawa lampy czy dziura w drodze, do poważniejszych. Szef chciałby m.in., by z Chojnickiego Budżetu Obywatelskiego udało się zrobić siłownię zewnętrzną przy Chojniczance w miejscu, gdzie jest plac zabaw, zmodernizować plac zabaw w fosie miejskiej czy naprawić nawierzchnię m.in. na ulicach Bankowej i Cechowej. Plany te są uzależnione od tego, czy ChBO zostanie odwieszony.

REKLAMA

Agnieszka Lewińska – Bytowskie

Zmiana nastąpiła też na osiedlu nr 2. Kieruje nim obecnie **Agnieszka Lewińska**. W ciągu roku nowej szefowej i zarządowi udało się zorganizować kilka imprez. – *Zrobiliśmy dwa rajdy rowerowe zakończone ogniskiem. W większości brały w nich udział osoby dorosłe, a bawiliśmy się jak dzieci. Było bardzo fajnie, mimo że frekwencja mogła być lepsza* – wspomina. Dodaje, że zarząd wszedł w ścisłą współpracę ze Szkołą Podstawową nr 7. Razem udało się przygotować m.in. mikołajki, Dzień Dziecka czy spotkanie patriotyczne z okazji 11 listopada. Są plany i na ten rok, ale trudno powiedzieć, czy zostaną zrealizowane. – *Chcemy pogłębić współpracę ze szkołą w przygotowaniu różnych imprez* – mówi Lewińska. W notesie póki co jest też zapisany wypad na kręgle dla mieszkańców. – *Nawiązaliśmy również współpracę z bractwem herbu Tur, które ma nauczyć nasze dzieci strzelania z łuku* – dodaje.

Agnieszka Lewińska po roku kierowania „dwójką" mówi, że ta praca ma dwie strony. Z jednej chce się działać na rzecz mieszkańców i coś dla nich zrobić. – *Obecnie znam o wiele więcej mieszkańców niż wtedy, kiedy nie byłam przewodniczącą* – dodaje. Ale druga strona jest taka, że nie ma zbyt wielu środków na organizację imprez. – *Jeśli chce się, by np. dzieci miały wszystkie atrakcje za darmo, potrzebne są pieniądze. A gdy ma się do dyspozycji 5 czy 7 tys. zł, to jest mało, jeśli zamierza się zorganizować też inne spotkania* – uważa. Dodaje, że jej słabą stroną jest pozyskiwanie sponsorów, ale ma świetny zarząd, który ją wspiera i zawsze może na niego liczyć.

Albin Orlikowski – Słoneczne-Leśne

Albin Orlikowski objął rządy w „trójce" i jest to osiedle, na którym obecnie prowadzona jest inwestycja związana z przebudową ulic Czereśniowej i Winogronowej. – *To nie zasługa zarządu, ale inwestycja jest i to cieszy* – podkreśla. Natomiast mieszkańcom udało się wywalczyć, żeby świetlica przy ulicy Jabłoniowej została przebudowana. Ma być zmodernizowana jeszcze w tym roku. – *W lipcu ma zostać zamknięta i oddana pod koniec września. Mam nadzieję, że uda się to zrobić* – dodaje Albin Orlikowski. – *Będziemy z tego na pewno dumni, a świetlica ma służyć mieszkańcom.*

Dodaje, że udało się też pozyskać więcej śmietników na czterech osiedlowych ulicach. – *To w dużej mierze dzięki naszej radnej Alicji Kreft* – mówi. Na osiedlu odbyło się także kilka imprez. – *Udało się też zorganizować zajęcia sportowe na trampolinach. Była to bardzo fajna rzecz* – dodaje przewodniczący. – *Pomysłów na ten rok mamy naprawdę bardzo dużo, ale też muszą być ludzie do współpracy i wszystko zależy od tego, jak rozwinie się sytuacja z koronawirusem.*

Z zarządem bardzo dobrze mu się współpracuje. – *Bez nich nie byłoby mnie. Jedna osoba sama nic nie zdziała. Muszę też przyznać, że dobrze układa się współpraca z urzędem miejskim, a tego wcześniej się obawiałem* – mówi. Dodaje, że żeby być przewodniczącym, trzeba poświęcić sporo czasu, ale jeśli ktoś lubi takie wyzwania i ma do tego wspierających ludzi, to można sporo zdziałać.

Piotr Stanisławski – Małe Osady-Pawłówko

– *Dużą satysfakcję daje to, gdy dzieci po rozegranym meczu dziękują i pytają, kiedy będzie następny* – mówi **Piotr Stanisławski**, który od roku kieruje osiedlem Małe Osady-Pawłówko. Jedną z atrakcji wymyślonych przez zarząd były właśnie mecze piłkarskie dla dzieci i dorosłych. Cieszyły się bardzo dużym powodzeniem i ten rodzaj spotkań ma być kontynuowany. – *Robiliśmy też wycieczki rowerowe, pierwszy raz był konkurs na najpiękniejszy ogród, festyn* – wylicza Stanisławski. Dodaje, że udało się załatwić też sprawy bieżące, jak naprawienie chodnika czy przepalonej lampy. Nie ukrywa, że obecna sytuacja pokrzyżowała kilka planów. Pod koniec kwietnia miał się odbyć na osiedlu festyn rycerski. Myśli się o regularnych meczach dla dzieci i dorosłych, skoro tak dobrze zostały przyjęte przez lokalną społeczność. Wszystko jednak zależy od tego, jak sytuacja związana z epidemią będzie się rozwijać. – *Bycie przewodniczącym nie jest łatwe, ale jest to praca, która daje bardzo dużą satysfakcję* – mówi Piotr Stanisławski.

Czesław Wodzikowski – Żwirki i Wigury

Na to, co się wydarzy, czeka też **Czesław Wodzikowski**, który po **Sebastianie Matthesie** przejął dowodzenie w „siódemce". – *Teraz najważniejsze jest to, żeby zapewnić bezpieczeństwo mieszkańcom* – podkreśla. Gdy tylko w Polsce zaczęła się sprawa związana z koronawirusem, to od razu na tablicy ogłoszeń pojawiły się informacje, jak postępować, by się nie zarazić. – *Na naszym osiedlu mieszka sporo pracowników z Ukrainy, więc ogłoszenia były też w ich języku* – dodaje przewodniczący. Rok to niedużo, ale udało się zaktywizować mieszkańców do udziału np. w projekcjach filmowych. Zarząd nawiązał współpracę z prywatnym kinem i cyklicznie miały się odbywać różne spotkania. Zrobiono to głównie z myślą o dzieciach i seniorach z osiedla. Udało się zorganizować spotkanie mikołajkowe, ale niestety reszta jest na razie zawieszona ze względu na panującą epidemię. – *Można powiedzieć, że jesteśmy trochę przygaszeni* – mówi Czesław Wodzikowski. – *Jeśli chodzi o inwestycje, miała się zacząć budowa boiska wielofunkcyjnego, ale póki co plany są w zawieszeniu.*

Wodzikowski uważa, że trudno być przewodniczącym w obecnej sytuacji. Chciałby, żeby społeczność była bardziej zainteresowana tym, co się dzieje na ich terenie. – *Często mieszkańcom naszego osiedla brakuje czasu, co powoduje małe zaangażowanie w sprawy osiedla* – dodaje.

Michał Gruchała – Kolejarz-Prochowa

Michał Gruchała, przewodniczący osiedla nr 10, jest bardzo dumny przede wszystkim z festynu zorganizowanego na zakończenie lata. Odbył się on przy Orliku na osiedlu Kolejarz. – *Uczestniczyło w nim ponad 1000 osób. Ludzie byli spragnieni takiego spotkania, mogli sobie porozmawiać, powspominać dawne czasy* – mówi. Mimo braku śniegu w styczniu odbył się kulig. Co prawda nie na płozach, a na kołach, ale było 50 miejsc i wszystkie zostały zajęte.

Złożono sprzeciw w sprawie budowy zachodniego obejścia Chojnic. Marzeniem jest to, żeby „dziesiątka" miała swoją świetlicę. – *Chcemy o to walczyć. Takie miejsce jest nam potrzebne. Może uda się pozyskać pieniądze na ten cel z Chojnickiego Budżetu Obywatelskiego* – mówi Michał Gruchała. Dodaje, że obiekt mógłby stanąć na działce przy Orliku, Problemem na osiedlu jest też zła jakość powietrza i i szef „dziesiątki" chciałby, żeby w mieście powstał punkt konsultacyjny związany z programem Czyste Powietrze. – *Czasami mieszkańcy myślą, że wiele problemów można załatwić od ręki – i niekiedy tak jest. Są jednak sprawy, które muszą poczekać i nie jest łatwo. To jest ta trudność w byciu przewodniczącym* – mówi Michał Gruchała.

tekst Danuta Niedzielska, fot. dtn, rw

eprasa.pl d812bc6ccc

Pięć minut i ochrona oczu, nosa i ust gotowa

– Zrobienie jednej sztuki trwa około pięciu minut – mówi Krzysztof Gradowski. Pracownik centrum kultury w Brusach wraz z Mirosławem Stoltmannem i Andrzejem Pacakiem własnoręcznie robi przyłbice.

Andrzej Pacak z naręczem zrobionych przyłbic.

W piątek panowie pracowali w Chacie Kaszubskiej. Na zdjęciu Krzysztof Gradowski.

Wicedyrektor Mirosław Stoltmann, który zazwyczaj w rękach trzyma akordeon, teraz robi przyłbice ochronne.

Wiosna to czas, kiedy w kulturze zazwyczaj wiele się dzieje: festyny, konkursy, imprezy integrujące. Chata Kaszubska w Brusach-Jagliach w tym okresie też powinna tętnić życiem. W sezonie nie brakowało chętnych do wzięcia udziału w warsztatach czy zwiedzenia obiektu i poznawania kultury Kaszub. Niestety epidemia koronawirusa uniemożliwiła realizację wielu inicjatyw. Centrum kultury w Brusach odwołało zajęcia, ale też wiele konkursów.

Wbijanie zszywek

Ale nie jest tak, że bibliotekarze czy instruktorzy siedzą bezczynnie. Trzech panów: instruktor **Krzysztof Gradowski**, wicedyrektor **Mirosław Stoltmann** i **Andrzej Pacak** – złota rączka, nagłośnieniowiec i oświetleniowiec wzięli się za tworzenie przyłbic. W internecie podpatrzyli, jak je robić i idzie im jak z płatka. – *Żeby zrobić przyłbice, potrzeba taśmy i klamer do bandowania, folii do bindowania, zszywek tapicerskich i dobrego zszywacza* – wylicza Krzysztof Gradowski. Panowie zaznaczają, że niektórych z tych elementów nie można dostać w zwykłych sklepach, ale można je zdobyć w tych internetowych bądź w hurtowniach. – *Na początku problem sprawiało nam wbijanie zszywek, ale teraz już idzie bardzo dobrze* – mówią.

Dosłownie chwila

Panowie pracują tak sprawnie, że jedną sztukę produkują w około pięć minut. – *To była ich inicjatywa. Widać, że się w to zaangażowali i to jest fajne* – chwali **Anna Orlikowska**, dyrektorka centrum kultury. Panowie pracują głównie w swoich domach, a potem rozwożą przyłbice po różnych punktach. – *Nasze dwie pracowniczki będą też szyły maseczki* – mówi Anna Orlikowska.

Pracownicy swoją przygodę z przyłbicami zaczęli w Wielki Czwartek. W ciągu tygodnia zrobili ponad 400 sztuk. Trafiają one do różnych instytucji, m.in. ośrodka zdrowia w Brusach, szpitali w Chojnicach i Kościerzynie, bruskiej policji i straży, ale także do prywatnych sklepów.

tekst i fot. Danuta Niedzielska

Umowa na remizę jest już podpisana

Burmistrz Brus Witold Ossowski podpisał umowę z wykonawcą budowy remizy strażackiej w Leśnie. Przetarg na wykonanie inwestycji wygrała firma Inamar Grażyna Bajonczak z Łubiany.

Remiza strażacka w Leśnie zostanie wybudowana przy istniejącej tam świetlicy wiejskiej. Budynek powiększy się o ponad 200 mkw. W nowej części znajdzie się miejsce na garaż dla dwóch aut strażackich, magazyn, biuro i m.in. prysznice. Całkowity koszt inwestycji wyniesie niespełna 600 tys. zł. Część tej kwoty, bo 150 tys. zł, to dofinansowanie z Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej. – *Ochotnicza Straż Pożarna w Leśnie jest drugą po Brusach jednostką z największą liczbą interwencji w ciągu roku. Wpisana jest także do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Strażacy muszą mieć odpowiednie warunki do działania. To wyczekiwana inwestycja przez gminę Brusy i OSP Leśno. Jestem bardzo zadowolony, że w tym roku uda się ją zrealizować* – mówi burmistrz Brus **Witold Ossowski**.

dtn

Bezpłatne maseczki dla seniorów

„Maseczka dla Seniora" – taką nazwę nosi akcja przeprowadzana w gminie Brusy. Osoby w jesieni życia mogą zgłaszać się po odbiór bezpłatnych maseczek do urzędu miejskiego.

Gmina Brusy już na początku tygodnia wydała ponad 700 sztuk maseczek w ramach inicjatywy „Maseczka dla Seniora". Akcja prowadzona jest od piątku 17 kwietnia i cieszy się dużym zainteresowaniem. Maseczki ochronne wielokrotnego użytku można odbierać w Urzędzie Miejskim w Brusach w godz. od 10.00 do 14.00. Pracownicy urzędu wydają je seniorom, którzy mają 60 lat i więcej (bądź ich przedstawicielom).

dtn

Laptopy trafią do szkół i uczniów

Gmina Brusy otrzyma z ministerialnego programu 70 tys. zł na zakup laptopów. Za te pieniądze uda się kupić 28 komputerów i mobilne routery.

Laptopy prawdopodobnie jeszcze w kwietniu będą zakupione i użyczone uczniom. Finalizowana jest sprawa z podpisaniem umowy. Wiadomo, że na gminę Brusy przeznaczona będzie kwota w wysokości 70 tys. zł. Za to uda się kupić 28 laptopów i mobilne routery. Sprzęt trafi do szkół (jeszcze nie ustalono, do których konkretnie). Potem będzie użyczony uczniom, którzy go potrzebują. **Jacek Bruski**, dyrektor Gminnego Zarządu Oświaty w Brusach, mówi, że gdy tylko zaczęły być prowadzone zdalne lekcje, to tym najbardziej potrzebującym uczniom laptopy zostały wypożyczone ze szkół. Były przypadki, że nie wszyscy dysponowali komputerami w domach. Nowe urządzenia, który będą zakupione, nie zostaną przekazane na własność, tylko użyczone. – *Do kogo trafią, to już dyrektorzy ustalą wspólnie z wychowawcami* – mówi Jacek Bruski.

dtn

Strażacy z Leśna bez wozu bojowego

W sobotę strażacy z Leśna pędzili do pożaru w Skoszewie. Po drodze awarii uległ bojowy jelcz. Mimo to na miejsce zdarzenia dotarli jako pierwsi i gasili pożar – jednak teraz wóz czeka na mechanika.

W sobotę wybuchł pożar w domu letniskowym w Skoszewie (więcej na str. 4). Do akcji ruszyli m.in. ochotnicy z Leśna. Do miejsca zdarzenia mieli 16 kilometrów. Po drodze ich wóz bojowy, który mieści 5000 litrów wody, uległ awarii. – *Mimo pięciominutowego postoju dotarliśmy na miejsce jako pierwsi i gasiliśmy pożar* – mówi **Mirosław Radtke**, prezes OSP w Leśnie. Wóz po akcji dojechał także do bazy, ale póki co nie nadaje się do kolejnych wyjazdów. – *Chwilowo jest wycofany z podziału* – informuje **Janusz Szmaglik**, komendant gminny OSP w Brusach. Pojazd czeka na mechanika, który ma usunąć poważną awarię. – *Będziemy próbowali go naprawić* – mówi Szmaglik. Tak więc straż z Leśna, która jest w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym, nie dysponuje obecnie wozem bojowym. Nie jest też w planie, żeby np. przesunąć do tej jednostki samochód tego typu z Brus. Póki co ochotnicy z Leśna mogą korzystać ze swojego iveco, który mieści tylko 1000 litrów wody.

dtn

REKLAMA

eprasa.pl d812bc6ccc

Strategiczne drogi zostaną zbudowane

Gmina Czersk może być zadowolona z rozstrzygnięć w ramach Funduszu Dróg Samorządowych. W tym i przyszłym roku powstaną aż trzy nowe drogi. To inwestycje, na realizację których mieszkańcy czekają od lat.

Inwestycją powiatu będzie przebudowa drogi z Łęga do Złego Mięsa.

Samorządowcy z całego powiatu wyczekiwali na rozstrzygnięcia w ramach nowego rozdania środków z Funduszu Dróg Samorządowych. To wsparcie dla gmin i powiatów na remonty oraz budowę nowych dróg. Władze Czerska mają powody do zadowolenia. Na terenie gminy będą bowiem remontowane aż trzy trakty: dwa gminne oraz jeden powiatowy. Chodzi o inwestycje, o realizacji których mówiło się już od kilku, jeśli nie nawet kilkunastu lat. – *Cieszę się, że kolejne zadania dofinansowane ze środków zewnętrznych będą realizowane w tym i przyszłym roku. Warto przypomnieć, że właśnie wykonujemy cztery inwestycje wsparte środkami z FDS* – mówi burmistrz **Przemysław Biesek-Talewski**.

Z Łubnej do Malachina

Jedną z inwestycji, na którą mieszkańcy czekają od lat i którą dofinansowano, jest utwardzenie traktu z Łubnej do Malachina. To jedno z większych zadań, jakie miało być realizowane w sołectwie Łubna. Szacowana wartość prac to 5,5 mln zł. Jak w przypadku wszystkich projektów z tegorocznego FDS, dofinansowanie z budżetu państwa wyniesie 50 procent wartości. Połączenie Łubnej i Malachina to obecnie droga gruntowa, a ruch ciężkiego sprzętu powoduje na niej powstawanie uciążliwej „tarki". W ramach zadania zostaną wykonane odwodnienie i oświetlenie, chodnik oraz ścieżka rowerowa. Przy zabudowaniach w Łubnej powstanie próg zwalniający, a dodatkowo bezpieczeństwo będą poprawiać aktywne radary do pomiaru prędkości.

Drugą częścią inwestycji będzie remont nawierzchni ulicy z Łubnej w kierunku Budzisk, na terenie zabudowanym. Łączna długość nowej nawierzchni wyniesie 2,5 kilometra. Ta budowa potrwa dwa lata, z czego 1,8 mln zł ma być wykorzystane w pierwszym roku.

Drogowcy w Rytlu

Dobre wieści dotarły też do mieszkańców Rytla. W tej wsi wreszcie zostanie dokończona ulica Szkolna, która jest zmorą poruszających się po centrum miejscowości. Będzie utwardzona kostką brukową.

Dużym zadaniem będzie też modernizacja ulicy Chłopowskiej. Przebudowa zakłada stworzenie jezdni jednokierunkowej (na odcinku od ul. 22 Lutego do ul. Odrodzenia) o szerokości czterech metrów z betonu asfaltowego i dwukierunkowej (na odcinku od ul. Odrodzenia do Szkolnej i od ul. 22 Lutego do Leśnej) z kostki brukowej betonowej o szerokości pięciu metrów. Oczywiście będą też chodnik i oświetlenie. Prace w Rytlu miały kosztować 2,1 mln zł. Wiele wskazuje na to, że będzie to trochę mniej. – *Jesteśmy już po otwarciu ofert w przetargu na te ulice. Niezwłocznie wybierzemy najkorzystniejszą ofertę, opiewającą na kwotę 1,9 mln zł i podpiszemy umowę z wykonawcą, aby roboty mogły rozpocząć się już w maju* – dodaje burmistrz.

Powiat remontuje

Kolejną inwestycją w gminie Czersk będzie przebudowa drogi Łąg – Złe Mięso. Powiat chojnicki zdobył środki na dofinansowanie tego zadania. Partycypować w kosztach ma także gmina Czersk. Nowy trakt ma mieć długość prawie 2,5 kilometra. Kosztorys zadania opiewa na kwotę prawie 8 mln zł. Ulica łącząca wsie zostanie poszerzona do sześciu metrów i odwodniona. Drogowcy położą przy niej ciąg pieszo-rowerowy. W Złym Mięsie powstanie nowe, bezpieczne – bo wyniesione – przejście dla pieszych. W starostwie jest obecnie opracowywana dokumentacja przetargowa.

tekst i fot. Stanisław Kamiński

Wreszcie zostanie dokończona ulica Szkolna w Rytlu (w głębi).

Największą gminną inwestycją w ramach FDS będzie połączenie Łubnej i Malachina.

Wygodnie na Jatowskiej

Mieszkańcy ulicy Jatowskiej w Rytlu korzystają już z nowego asfaltu. Gmina Czersk dostała na inwestycję stuprocentowe dofinansowanie.

Gmina Czersk uzyskała dofinansowanie na remont drogi z Funduszu Solidarności Unii Europejskiej. To kwota 673 tys. zł, a środki były przeznaczone na walkę ze skutkami nawałnicy. Było to dość niespodziewane dofinansowanie ze wspomnianego funduszu, bo samorząd dostał je z oszczędności po przetargach. Dzięki temu na ulicy Jatowskiej pojawiła się nowa nawierzchnia, ułożono nowy chodnik, a ulica została odwodniona. Firma z Kalisza koło Dziemian tydzień temu we wtorek wylała tam nowy asfalt. Remontowany odcinek ma długość 900 metrów.

tekst sta, fot. Łukasz Formella

Nowa nawierzchnia została położona w zeszłym tygodniu.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Z wielkim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszej Koleżanki wieloletniej pracownicy Nadleśnictwa RYTEL,

ŚP. Hildegardy Zawiszewskiej

Wyrazy głębokiego współczucia oraz szczere słowa wsparcia i otuchy Rodzinie Zmarłej

składa Nadleśniczy Nadleśnictwa Rytel Zbigniew Łącki wraz z pracownikami

W Czersku też odkażają

Kilka dni wcześniej akcję przeprowadzono w Chojnicach, a w ubiegłym tygodniu podobna rozpoczęła się także w Czersku. Jak zapowiadają w urzędzie, choć fachowcy zaczęli od centrum Czerska, to z czasem dezynfekowane będą miejsca publiczne w całej gminie.

Pracownicy AZK spryskują powierzchnie płynem odkażającym.

W ubiegłym tygodniu pracownicy Administracji Zasobów Komunalnych rozpoczęli dezynfekcję miejsc publicznych w gminie Czersk. Panowie ubrani w specjalne kombinezony używają specjalistycznego płynu do odkażania. Spryskiwali nim elementy, z których mieszkańcy często korzystają, m.in. przystanki, ławki oraz wejścia do kościoła i sklepów. Pracownicy AZK byli też w Rytlu i Łęgu. Jak zapowiadają urzędnicy, akcja będzie prowadzona także w innych miejscowościach gminy. – *Te działania będziemy powtarzali w miarę konieczności w kolejnych dniach* – mówi burmistrz Czerska **Przemysław Biesek-Talewski**.

Podobną akcję rozpoczęto wcześniej w Chojnicach. Tam odkażaniem zajmują się ochotnicy chojnickiej OSP.

oprac. rw, fot. UM w Czersku

Odbiorą prosto z posesji

Póki co PSZOK przy oczyszczalni nie będzie przyjmował odpadów. Jednak jest możliwość poproszenia o ich odbiór prosto z nieruchomości.

W związku z epidemią koronawirusa Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych przy ulicy Kilińskiego 15 w Czersku nie działa i w najbliższym czasie nie jest planowane wznowienie przyjmowania odpadów. Jak tłumaczą władze Zakładu Usług Komunalnych, chodzi o bezpieczeństwo mieszkańców i pracowników spółki. Padła jednak propozycja innego rozwiązania. ZUK w porozumieniu z burmistrzem od 20 kwietnia rozpoczął usługę odbioru odpadów przeznaczonych do PSZOK-u bezpośrednio z każdej nieruchomości w gminie Czersk. Niezbędne jest wcześniejsze zlecenie odbioru. Należy kontaktować się pod numerem tel. 52 398 63 04 lub mailowo: odpady@zuk-czersk.pl, a po umówieniu na konkretny termin wystawić odpady przy granicy posesji. Ze względów bezpieczeństwa nie będą one odbierane z nieruchomości, na których przebywają osoby odbywające kwarantannę. Posegregowane śmieci muszą zmieścić się w pojeździe dostawczym, to znaczy mieć wagę maksymalnie tony i objętość nie większą niż dwa metry sześcienne. Mieszkaniec będzie zwolniony z opłat za załadunek, rozładunek i zagospodarowanie.

Przypominamy, że do PSZOK-u można oddać wszystko, czego nie należy wyrzucać do zwykłych pojemników, np. odpady niebezpieczne czy gabarytowe.

rw

eprasa.pl d812bc6ccc

Firmy stanęły. Trudne cz

Rafał Szczęsny mówi, że nawet jeśli teraz nie ma nowych zleceń, to firma utrzyma płynność finansową. Po prostu nie będzie inwestycji w sprzęt. Małżonkowie poradzą sobie i w życiu prywatnym. Na przysłowiowy chleb nie powinno zabraknąć i ten trudny czas uda się przetrwać.

Epidemia koronawirusa zamroziła wiele branż, a sporą grupę przedsiębiorców już wpędziła w kłopoty. Gastronomia i przedstawiciele drobnych usług nie mogą zarabiać, bo lokale i salony są zamknięte. Największe lokalne zakłady, takie jak Polipol czy Relaks, mogłyby pracować, ale jest to niemożliwe z powodów ekonomicznych. Sprawdziliśmy, jak z epidemią radzą sobie różne branże.

Od kilku tygodni cały świat zmaga się z epidemią koronawirusa. Ograniczenia bardzo mocno zachwiały gospodarką. Przerwanie kontaktów pomiędzy poszczególnymi krajami i wstrzymanie produkcji mocno uderzyło w największe zakłady. Odczuwamy to boleśnie także w naszym regionie. Najwięksi producenci w większości wstrzymali produkcję. Dotyczy to w szczególności tych, którzy produkują na Zachód. Nie pracuje m.in. chojnicki Polipol, który zatrudnia aż 1000 osób. Aby ratować sytuację, najpierw pracowników skierowano na dwutygodniowe urlopy (przesunięte z okresu letniego). W poniedziałek zaczął się już przestój ekonomiczny. Potrwa on do czasu „odmrożenia" gospodarki. Także inni więksi pracodawcy stanęli. Chodzi na przykład o Relaks, który zatrudnia blisko 360 osób. Zakład formalnie mógłby pracować, ale zamknęły się rynki zbytu i nie ma kto odbierać towaru. Od 1 kwietnia tam również trwa przestój ekonomiczny.

Zabiegi poczekają

Joanna Trzcińska prowadzi salon kosmetyczny w Czersku. Obostrzenia epidemiczne dotknęły branżę fryzjersko-kosmetyczną bardzo mocno – punkty zostały całkowicie zamknięte. Kosmetyczka przewidywała to już w momencie, gdy epidemia zaczynała się w Polsce dopiero rozwijać. – *Rozporządzenie o zamknięciu gabinetów weszło w życie 1 kwietnia. U mnie akurat sytuacja była taka, że klientki już same zaczęły rezygnować. Zrobiła tak połowa, więc ostatni dzień w gabinecie pracowałam 21 marca. Obserwowałam, co robi konkurencja, ale stwierdziłam, że sama zamknę gabinet* – opowiada pani Joanna. Co prawda kilka pań do pierwszego kwietnia chciało jeszcze przyjść do gabinetu, ale ze względu na wcześniejsze zamknięcie już nie skorzystały one z usług.

W lipcu miała zostać zatrudniona jeszcze jedna pracownica, ale w obecnej niepewnej sytuacji stoi to pod znakiem zapytania. Przed świętami pani Joanna otrzymała jednak bardzo dobre wieści. – *10 kwietnia miałam opłacić czynsz. Usłyszałam, że w tym miesiącu nie będę musiała go uiszczać, jedynie podatek. To była dla mnie najlepsza wiadomość, właścicielom budynku jestem za to bardzo wdzięczna* – nie ukrywa.

Jak wszyscy z branży znalazła się w trudnej sytuacji. – *Nie pracuję, więc nie zarabiam. Trzeba mieć oszczędności na takie sytuacje, ja na szczęście coś odłożyłam i z tego na razie żyję* – dodaje. Dużym wsparciem były także ulgi w składkach ZUS.

Kwiaciarnie też pod kreską

Okres społecznej kwarantanny i epidemia koronawirusa wpływają również na branżę florystyczną. Jak mówi właścicielka chojnickiej kwiaciarni **Joanna Dolina**, kwiaty stały się produktem drugorzędnym, więc praca w jej zakładzie wygląda dziś zupełnie inaczej niż jeszcze kilka miesięcy temu. – *Od zamawiania materiału po wydawanie gotowej kompozycji klientowi – wszystko się zmieniło. Musieliśmy zamknąć dwie kwiaciarnie, które mieszczą się w galeriach handlowych* – tłumaczy. Otwarty pozostał tylko jeden lokal, który działa krócej.

Wiele zakupów do pracowni florystka dokonuje na giełdzie w Holandii. Zaznacza, że dostępny jest tam teraz dużo skromniejszy niż zwykle asortyment, a niektóre rośliny trudno jest kupić, bo wiele dostaw zostało wstrzymanych. – *Sporo ogrodników musiało zlikwidować swoje uprawy, zaorać całe szklarnie. Po prostu nie opłaca im się uprawiać roślin dalej, skoro nie ma takiego zbytu, a koszty utrzymania nie są małe. W internecie można znaleźć sporo filmów, które ukazują ogrom tych strat, widzimy wielkie hałdy kwiatów, które muszą trafić na śmietnik. To bardzo przykry widok, ale obrazuje, w jakim kryzysie znajduje się branża florystyczna* – mówi pani Joanna.

Przygarnij mnie

Dolina zatrudnia kilkanaście osób, a teraz w jej kwiaciarni pracują trzy. Jak radzi sobie z kryzysem? Dla swoich klientów rozpoczęła akcję „tulipan", rezygnując z części marży ze sprzedaży. – *Taki mamy czas, że trzeba robić wszystko, żeby przetrwać. Zaczęliśmy mocno promować zamawianie kwiatów, ale również artykułów dekoracyjnych – telefonicznie i przez internet. Teraz zamawiamy zdecydowanie mniej materiału roślinnego. Staramy się minimalizować straty* – stwierdza kwiaciarka. Wszystko po to, by jakoś przetrwać ten trudny czas. Najgorszy w pracowni był pierwszy tydzień. – *Zostało nam bardzo dużo kwiatów ciętych i doniczkowych, które po prostu rozdaliśmy naszym klientom. Doniczki wystawiliśmy przed kwiaciarnię z karteczką „przygarnij mnie". Mamy nadzieję, że pięknie rosną w nowych domach* – mówi Dolina.

Dla branży sporym ciosem jest też odwołanie imprez takich jaka wesela, urodziny, jubileusze czy komunie. – *To motor napędowy dla branży florystycznej, więc łatwo wyobrazić sobie, że nie dzieje się w niej dobrze. Nie ukrywamy, że obroty spadają* – mówi florystka i dodaje, że stali klienci jej nie zawodzą. Zamawiają kwiaty do wazonów, na rabatki czy kompozycje świąteczne. – *Wspierają też ciepłym słowem. Mamy nadzieję, że firma, którą założyliśmy 15 lat temu, przetrwa ten trudny okres, że nie będziemy zmuszeni wybierać, którego pracownika zwolnić, a którego zostawić* – dodaje.

Joanna Trzcińska prowadzi salon kosmetyczny. Na razie utrzymuje się z oszczędności. Nie świadczy usług w domach klientek. – Nikomu tego nie proponowałam, bo wolę dmuchać na zimne. klientki też same o to nie dopytywały – mówi. Środki ostrożności po „odmrożeniu" gabinetów nie będą dla niej nowością. – W gabinecie i tak zazwyczaj byłam tylko ja i klientka. Dbałam o higienę, a dezynfekcja to była norma – zaznacza.

Strażacy proszą: Nie wypalaj traw

Pożary lasów, traw i nieużytków rolnych to wymierne straty. Jak mówi strażak Marcin Wróblewski, dzięki kampaniom informacyjnym, prowadzonym od lat, proceder ten udało się w znacznym stopniu ograniczyć.

W ubiegłym roku na 153,5 tys. odnotowanych w Polsce pożarów aż 55,9 tys. (czyli ponad 36 proc.) było pożarami traw i nieużytków rolnych. Strażacy wyjeżdżali do nich średnio co dziewięć minut, a do gaszenia zużyli tyle wody, ile zmieściłoby się w 49 basenach olimpijskich. W wyniku tych zdarzeń zginęło 10 osób, a 140 odniosło obrażenia. Straty wyceniono na 40,9 mln zł! – *Dlatego co roku przypominamy o tym, żeby nie wypalać traw. Na szczęście w naszym regionie nie jest to obecnie duży problem* – mówi **Marcin Wróblewski**, zastępca komendanta i rzecznik Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Chojnicach. Jest tak w dużej mierze dzięki kampaniom informacyjnym i wyczulaniu rolników na to, że wypalanie nie jest dobrym sposobem na pozbycie się pozimowej trawy. Stąd kolejna edycja akcji społecznej „Stop pożarom traw", w której biorą udział MSWiA, państwowa straż pożarna, a także Lasy Państwowe.

Sucho i wietrznie

Na naszym terenie niebezpieczne są także pożary lasów i poszycia leśnego. – *Bardzo duże zagrożenie istniało w 2018 roku, gdy część terenów nie była jeszcze uporządkowana po nawałnicy. Obecnie grunty są posprzątane, drogi – naprawione, ale leśnicy sygnalizują, że kłopoty mogą się pojawić za kilka lat. W wielu miejscach będą nowe nasadzenia, a młodniki są bardzo narażone na ogień* – mówi Wróblewski. – *Obecnie problem może sprawić pogoda, która sprzyja pożarom. Jest sucho i wietrznie, nie pada już od kilku dni.*

Jak podkreślają strażacy, każdy pożar w środowisku przyrodniczym – oprócz tego, że może zagrażać ludziom – niszczy siedliska zwierząt i rośliny. Giną stanowiska lęgowe, skupiska owadów i flora lasu. Na naszym terenie w ostatnich tygodniach najpoważniejszym zdarzeniem był pożar sterty drewna w Lubni. Doszło do niego 12 kwietnia (napisaliśmy o tym w poprzednim wydaniu „Czasu Chojnic"). Ogień gasiło aż 17 zastępów. Z kolei w marcu pięć zastępów pracowało przy gaszeniu pożaru lasu w Leśnie. – *Bardzo poważnie traktujemy wszystkie takie zgłoszenia. Czasem zgłaszający ma problem z określeniem wielkości terenu zajętego ogniem, dlatego ważne dla nas jest jak najszybsze rozpoznanie sytuacji w terenie* – dodaje Wróblewski. W 2019 roku w powiecie odnotowano 13 pożarów lasów.

Dwie strony medalu

Obowiązujący do niedawna zakaz wstępu do lasu zda-

niem strażaków
je plusy i minusy
strony ludzi w la
mniej, co w pew
niu zmniejszało
żaru (np. od
papierosa), z dru
mniejsza szansa,
tualny ogień kto
i zaalarmuje służb
ze strachu przed
– *Kluczem jest szyb*
wanie. Dzięki tem
praktycznie każdy
bie telefon, jest to
– dodaje strażak.
wiele pożarów w
wiecie udaje się ug
się rozwiną.

Ramona W

Pożary na terenach leśnych od początku marca do 1
23.03 – Leśno, pożar poszycia w lesie
30.03 – Rytel, pożar trawy na terenie poklęskowym (dw
6.04 – Drzewicz, pożar pojedynczego drzewa
12.04 – Lubnia, pożar sterty drewna
13.04 – Lubnia, dogaszanie pogorzeliska
16.04 – Okręglik, pożar poszycia w lesie

eprasa.pl d812bc6ccc

zasy dla przedsiębiorców

Tylko z bólem zęba

Stomatolog **Maciej Kowalski** przyjmuje teraz znacznie mniej pacjentów. – *Właściwie tylko w nagłych przypadkach i po wcześniejszym umówieniu na konkretną godzinę. Wszystkie inne planowe wizyty zostały odwołane* – podkreśla. Nikt nie siedzi w poczekalni – do środka wchodzi tylko jedna osoba. Ma mierzoną temperaturę. Po każdym pacjencie gabinet jest całkowicie odkażany, a wszystkie płaskie powierzchnie dodatkowo są czyszczone parą.

Dentysta pochyla się nad fotelem ubrany od stóp do głów w strój ochronny. Na razie korzysta z zapasów, które zrobił wcześniej, bo obecnie z dostępnością niektórych rzeczy, np. odzieży ochronnej, jest trudno. – *Część zaopatrzenia robimy w punktach, które sprzedają produkty wyłącznie do gabinetów stomatologicznych i chyba tylko dzięki temu jeszcze można tam coś kupić* – mówi.

Specjalista nie ukrywa, że obecnie jego gabinet funkcjonuje na granicy opłacalności. Wszystko przez spore koszty utrzymania – to nie tylko opłacenie trzech pracownic, ale także rat kredytu na specjalistyczne i drogie urządzenia, które są na wyposażeniu gabinetu. – *Pracuję też na dobrej jakości włoskich materiałach, których cena i dostępność w związku z epidemią się zmieniła* – mówi Kowalski. Ceny wielu produktów poszybowały w górę.

> *Mamy nadzieję, że nie będziemy zmuszeni wybierać, którego pracownika zwolnić, a którego zostawić*

Mało nowych zleceń

A co z innymi branżami? Gdy się spojrzy za okno, widać, że ta budowlana wciąż działa prężnie. Czy tak jest faktycznie? Burmistrz Chojnic **Arseniusz Finster** uważa, że budowlanka nie jest tak zagrożona jak inne biznesy. Póki co żadne chojnickie przedsiębiorstwa z tej branży nie zgłaszały większych problemów. – *Wiem, że z jednej z firm odpłynęli pracownicy ukraińscy i ci po 60. roku życia, ale przedsiębiorstwo sobie radzi* – dodaje włodarz. Informuje, że wszystkie inwestycje w mieście są nadal prowadzone. – *Staramy się też opłacać faktury w ciągu trzech dni, a nie 30, żeby firmy zachowały płynność finansową* – dodaje. Podobnie zresztą jest w innych samorządach – tam też trwają inwestycje i gminy ogłaszają przetargi na kolejne.

Zarówno Maciej Kowalski, jak i jego asystentka podczas wizyty pacjenta są ubrani w pełen strój ochronny. Stomatolog podkreśla, że przyjmowane są osoby wyłącznie z bólem zęba. Gabinet nie funkcjonuje jak zazwyczaj. Pacjentów jest zdecydowanie mniej, a koszty pozostały bez zmian. To chociażby utrzymanie trzech pracownic, które mają teraz sporo wolnego.

Ale nie wszystko złoto, co się świeci. **Rafał Szczęsny** z Męcikała wraz z małżonką Joanną prowadzą firmę, która zajmuje się ocieplaniem domów specjalną pianą poliuretanową. Fizycznie prace wykonuje pan Rafał, wspólnie z jednym pracownikiem. Póki co praca wre, ale realizowane są zlecenia, na które umowy zostały podpisane jakiś czas temu. – *Zmieniło się to, że inwestycje trochę czasowo przyspieszyły. Jeśli ktoś miał zamówienie na maj, a mamy taką możliwość, to działamy w kwietniu* – mówi pan Rafał. Dodaje, że w związku z zagrożeniem koronawirusem wiele osób ma teraz trochę więcej wolnego czasu, więc stąd te zmiany. Do momentu wybuchu epidemii zainteresowanie usługą u pana Rafała było spore. – *Odbierałem po kilka, kilkanaście telefonów w tygodniu* – mówi. Teraz sytuacja bardzo się zmieniła. – *Obecnie jest tak, że w ciągu tygodnia mam dwa, trzy telefony, z czego jeden konkretny dotyczący zrobienia wymiarów, poznania kosztów* – informuje. Zwykle potencjalny klient zaznacza, że chciałby mieć wykonaną usługę dopiero wtedy, gdy sprawa z koronawirusem się uspokoi. – *Obecnie nie mam żadnych nowych zleceń* – mówi fachowiec. Nie traci jednak optymizmu. – *Myślę, że sobie poradzimy, że utrzymamy płynność finansową. Po prostu przez jakiś czas nie będę inwestował w sprzęt* – dodaje. Jest pewien, że jeśli tylko zniesione zostaną obostrzenia, to zacznie się prawdziwy boom w każdej branży. – *Mój telefon będzie aż czerwony od dzwonienia* – uważa.

Joanna Dolina w swojej pracowni wprowadziła środki bezpieczeństwa. Kwiaciarki pracują w rękawiczkach. Wyposażone zostały także w maseczki. – Dezynfekujemy wielokrotnie w ciągu dnia blaty, narzędzie, poręcze, uchwyty, terminal. Wszystko, z czym klient i my mamy styczność – mówi florystka. Zaznacza, że ze względu na stan epidemii stara się minimalizować czas, jaki zainteresowani spędzą w lokalu. Kwiaty można zamówić wcześniej telefonicznie i przyjść, gdy kompozycja będzie gotowa.

Lokalna pomoc

Rząd w ramach tzw. tarczy antykryzysowej proponuje różną pomoc dla firm, zależną m.in. od liczby zatrudnianych pracowników. A co z pomocą lokalną? Wsparcie dla przedsiębiorców deklarują także samorządy. Rada miejska Czerska na niedawnej sesji zdecydowała, by wszystkim podmiotom hurtem przesunąć termin płatności podatku od nieruchomości do 30 września (za okres od kwietnia do czerwca). W przygotowaniu jest też uchwała o ulgach i zwolnieniach z tej należności. Zakład Usług Komunalnych w Czersku odracza przedsiębiorcom płatność za wodę i ścieki. Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Chojnicach zwolnił z czynszu swoich najemców, którzy musieli na jakiś czas zamknąć działalność.

Wójt gminy Chojnice **Zbigniew Szczepański** zaznacza, że nie pozostawi nikogo bez pomocy, ale zna też branże, które zwiększyły swoje obroty. – *Każda gmina ma swoją specyfikę. Ja do wniosków o umorzenie podatku będę podchodził indywidualnie. Takie już wpłynęły i są też pierwsze decyzje* – mówi. Są też ogólne postanowienia dotyczące przedsiębiorców. To umorzenie 50 proc. pierwszej raty podatku od środków transportu dla wszystkich firm transportowych oraz kwartalnej raty podatku od działalności gospodarczej dla podmiotów turystycznych. Jeżeli ktoś już zapłacił, może liczyć na umorzenie w kolejnych miesiącach.

Jak sytuacja wygląda w gminie Konarzyny? – *Wpłynęły już dwa pisemne wnioski o umorzenie podatku, ale na razie odpowiedziałem negatywnie, bo muszę kierować się obowiązującymi przepisami, które pozwalają na umorzenia po upłynięciu terminu płatności. Na najbliższej sesji radni będą dyskutować nad uchwałą, która zmieni m.in. ten zapis. Nie zmieni się jednak to, że do każdej sytuacji będziemy podchodzić indywidualnie. Na pewno nie w każdym przypadku umorzymy 100 procent płatności* – mówi wójt Konarzyn **Jacek Warsiński**.

Możliwe, że także w innych samorządach decyzje w kwestiach ewentualnych ulg dla przedsiębiorców zapadną na posiedzeniach radnych. Tak będzie na przykład w Brusach, gdzie spotkanie online jest zaplanowane na koniec kwietnia. Przedsiębiorcy już dopytują o sprawę w urzędzie i składają wnioski. Na konkrety muszą jednak poczekać.

tekst Stanisław Kamiński, Patrycja Gierszewska, Ramona Wieczorek, Danuta Niedzielska, fot. dtn, rw, pg, arch.

miał swo-
y. Z jednej
asach było
ynym stop-
ryzyko po-
niedopałka
gniej – była
że ewen-
ś zauważy
by, również
mandatem.
kie alarmo-
nu, że teraz
ma przy so-
łatwiejsze
. – Dlatego
naszym po-
asić, zanim

Wieczorek

7 kwietnia

(a wyjazdy)

REKLAMA

eprasa.pl d812bc6ccc

Cennik ogłoszeń drobnych ważny od 1.01.2013 r.

Ceny ogłoszeń drobnych: zwykłe: do 20 słów – **8 zł**, do 30 słów – **16 zł**, do 40 słów – **24 zł**; **pogrubione**: do 20 słów – **16 zł**, do 30 słów – **32 zł**, do 40 słów – **48 zł**. **Ogłoszenia „wiadomość w redakcji"**: cena ogłoszenia+6 zł

Użycie na początku ogłoszenia znaku, litery, przedrostka lub słowa niezwiązanego merytorycznie z ogłoszeniem i mającego na celu zmianę alfabetycznej pozycji ogłoszenia w danej rubryce skutkuje **potrojeniem** ceny ogłoszenia. Ostateczną decyzję, czy takie użycie ma miejsce, podejmuje redakcja.

Osoba, która składa zlecenie na reklamę lub ogłoszenie drobne w „Tygodniku Tucholskim" lub „Czasie Chojnic" zobowiązuje się do przestrzegania „Regulaminu przyjmowania reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Tucholskim" i „Czasie Chojnic". Treść regulaminu dostępna w redakcji.

Cennik na ogłoszenia drobne może nie uwzględniać promocji trwających okresowo w poszczególnych tygodnikach.

Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy **do wtorku do godziny 16.00**. Można też je dostarczyć do jednego z naszych punktów przyjmowania ogłoszeń drobnych. Termin przyjmowania ogłoszeń do bieżącego numeru w poszczególnych punktach (poza redakcjami gazet) może się różnić (zwykle ogłoszenie trzeba dostarczyć do wtorku do godziny 12.00). ***Redakcja zastrzega sobie możliwość odmowy przyjęcia ogłoszenia bez podania przyczyny.***

Punkty przyjmowania ogłoszeń drobnych:

Powiat chojnicki – Chojnice: Redakcja „Czasu Chojnic", ul. Kręta 4; **Czersk**: Sklep Przemysłowy, Roman Kaszubowski, ul. Kościuszki 41; **Brusy**: Krystyna Chabowska, ul. Młyńska 13.

Powiat tucholski – Tuchola: Redakcja „Tygodnika Tucholskiego", ul. Karasiewicza 3; **Gostycyn**: GS „SCh" sklep nr 7, Carrefour Express, ul. Bydgoska 17; **Śliwice**: sklep wielobranżowy „Sabina", ul. Dworcowa 4; **Bysław**: sklep p. Krzyżelewskiego, ul. Główna 61; **Kęsowo**: sklep „Farmer", ul. Główna 17; **Żalno**: sklep „Farmer", ul. Starowiejska 8; **Legbąd**: sklep p. Wolińskiego, ul. ks. Chudzińskiego 5a.

Praca

Dam pracę

- Kierowca kat. C+E, transport krajowy, praca w Tucholi, 608-628-543
- Praca dla opiekunek osób starszych w Niemczech, Wysokie zarobki, wymagana znajomość j. niemieckiego tel. 530-074-204, 794-409-300, mail: praca@curaform.pl
- Praca jako opiekunka osób starszych w Niemczech. Wysokie zarobki. Organizujemy transport. Praca od zaraz, tel. 725-248-935
- Ucznia na praktyczną naukę w zawodzie dekarz przyjmę, Tuchola, Białowieża, Kiełpin, Komorza lub Stobno, zapewniam transport na praktyki, 603-674-175
- Zatrudnię do tynków maszynowych, zarobki 4-5 tys., 731-030-471
- **Zatrudnię do zbioru szparagów w Żalnie, od 5 maja do 30 czerwca, 608-323-495**

Szukam pracy

- Pilnie szukam obojętnie jakiej pracy, może być jako pomocnik brukarza lub murarza, mogę zacząć od zaraz, tel. 518-198-906

Nieruchomości Lokale

Sprzedam

- Biuro Gryf, 501-043-288, www.egryf.pl, mieszkanie w Tucholi, 84 m², parter z tarasem, 4 pokoje, kuchnia, łazienka, po remoncie
- Działka budowlana z wydanymi warunkami w Klawkowie, pow. 2900 m², 199.000 zł, 720-223-322
- Działka budowlana, 15 zł/m², Zielonka, gmina Cekcyn, 697-322-335
- Działka rekreacyjna w Mukrzu, 4100 m², 25 zł/m², z pozwoleniem na budowę domku rekreacyjnego wraz z rysunkiem domku, 698-616-553
- Działka rolna 0,5 ha, możliwość przekształcenia na budowlaną, bardzo atrakcyjne położenie, Wełpin, gmina Lubiewo, dojście do plaży 500 m, 693-988-802
- Działki budowlane od 1050 do 1350 m², uzbrojone, woda, prąd, Tuchola – Wielki Mędromierz, 888-498-024
- Działki budowlane w Bysławku z decyzją o warunkach zabudowy, 785-940-768
- Mieszkanie na parterze w Cekcynie, o pow. 53 m², 3 pokoje, stan deweloperski, 166.000 zł, 720-093-093
- Mieszkanie w bloku, 56 m² w Słupach, bezczynszowe, własnościowe, 185.000 zł, 510-456-502
- Nowe, urządzone mieszkanie w Chojnicach, przy ul. Jantarowej, II piętro, 2 pokoje, taras, 329.000 zł, 720-092-092

Kupię

- Mieszkanie za gotówkę w Chojnicach (okolicy), Tucholi lub Człuchowie, 889-949-658

Oddam w najem

- Garaż do wynajęcia w centrum Tucholi, ul. Dworcowa, 602-466-813

Kupno

- Knury, maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, 725-804-742
- **Knury, maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, 888-302-750**
- Kupujemy kukurydzę, pszenicę, pszenżyto, jęczmień, żyto, bobik, owies. Nasz transport, gotówka, tel. 602-114-212
- Skup bydła rzeźnego i wybrakowanego, płatność gotówka plus VAT lub przelew, 663-187-932
- Skup zboża paszowego i konsumpcyjnego, kukurydzy, grochu, łubinu, wymagane min. 20 ton, zapewniam transport, tel. 504-082-106
- Skupujemy bydło: byk do 7,50 zł/kg, jałówka do 7,20 zł/kg, krowa do 5,50 zł/kg. Szybki przelew, (52) 332-30-88, 606-167-635
- Ziemniaki paszowe. Tel. 731-626-816

Różne

- Biuro Matrymonialno-Partnerskie Serduszka Dwa, fotooferty osób od 24 do 80 lat, zapraszamy. Biuro: 883-783-782
- **Biuro Tłumaczeń – wszystkie języki europejskie + inne (43), Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8 (8-16.30), www.grametwm.pl, (52) 388-37-38, 602-739-670, grametwm@wp.pl**
- Samotny, 70 lat, z mieszkaniem, pozna panią, 796-771-724
- **Zwrot podatku + zasiłki: Austria, Anglia, Belgia, Dania, Irlandia, Holandia, Niemcy. Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8, www.grametwm.pl, 602-739-670, grametwm@wp.pl**

Usługi

- Altany, więźby, pokrycia dachowe, krycie termopapą, domy z drewna, wiązary dachowe, balkony wiszące, tarasy, balustrady i płoty drewniane, 608-156-419
- Brukarstwo – kamień, polbruk, place, chodniki, podjazdy itp., płoty, ogrodzenia, prace różne, 606-957-271

eprasa.pl d812bc6ccc

Chcesz wiedzieć, co wydarzyło się w Twoim regionie?

Zamów prenumeratę

tygodnika na poczcie lub u swojego listonosza!

Czas Chojnic Tygodnik Tucholski

Prenumeratę należy zamówić do 20. każdego miesiąca.

PRODUCENT MEBLI TAPICEROWANYCH

PRODUCENT MASEK OCHRONNYCH

SPRZEDAŻ

CHOJNICE, ul. Wysoka 9,
tel. 52 396 25 55, 52 397 06 40
drewpolczersk@wp.pl
www.drewpol-czersk.pl

DREWPOL CZERSK

CZERSK, ul. Tucholska 101B,
tel. 52 398 48 61, tel./fax 52 398 93 21

HURTOWNIA TKANIN OBICIOWYCH I AKCESORIÓW MEBLOWYCH

eprasa.pl d812bc6ccc

- Budowa domów od podstaw i innych budynków, remonty, modernizacja obiektów, prace wykończeniowe, 508-186-179
- Czyszczenie u klienta dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej. Używamy sprzętu firmy Kärcher. Solidnie i tanio. Eko-Błysk, 506-033-259 www.eko-blysk.pl
- Dachy, ciesielstwo-dekarstwo, kompleksowe wykonawstwo, remonty dachów, sprzedaż pokryć dachowych – usługa na 8% VAT (budynki mieszkalne), utylizacja azbestu, www.dachmaster.az.pl, 661-969-866
- Docieplenia, elewacje budynków, remonty, wykończenia mieszkań, kafelki, tarasy, łazienki, kuchnie, równanie, wygładzanie, malowanie ścian, wszelkie prace remontowe, 785-738-473
- Elektryk, 602-338-356
- Kopanie stawów koparką linową, wędką, melioracja, 695-474-936
- Montaż paneli podłogowych, 668-874-703, 665-150-568
- Naprawa motocykli, skuterów, quadów, kosiarek, pilarek, maszyn ogrodniczych, budowlanych (zagęszczarki, przecinarki), opryskiwaczy spalinowych, agregatów prądotwórczych, nagrzewnic olejowych, tel. 888-783-704
- Nawadnianie ogrodów, boisk, pól, użytków zielonych, ręczne, automatyczne, wifi, montaż i serwis, roboty koszące-automowery, montaż, serwis, www.pielogrod.pl, 607-671-070
- Ocieplanie budynków styropianem, elewacje, wolne terminy, pomoc w uzyskaniu dofinansowania z programu „Czyste Powietrze", 661-969-866
- Oferuję usługi ślusarskie typu, cięcie stali, wiercenie, szlifowanie, spawanie, realizacja małych konstrukcji stalowych. Potrzebujesz wykonawcy zadzwoń. Tel 668-809-217
- **Transport HDS, wywrotka, 503-774-978**
- Tynki maszynowe wewnętrzne 18-20 zł/m², 731-030-471
- Usługi budowlane, 887-996-927, 787-401-951

Motoryzacja

Sprzedam

- Audi A3 1.9 TDI (2008), 178.000 km, 5 drzwi, biały, klimatronic, elektryka, sprowadzony, zarejestrowany, Tuchola, 500-862-466
- **Auto-kasacja C-53. Demontaż pojazdów uszkodzonych, powypadkowych. Odbiór własnym transportem. Auto-szrot, sprzedaż części używanych, Wielki Konopat k. Świecia, kasacjaswiecie@wp.pl, (52)332-46-98, 605-112-448**
- Fiat stilo 1.6 B+G (2005), 137.000 km, 3-letni gaz, klimatyzacja, komputer, wymieniony rozrząd, po tuningu, stan bdb., 4500 zł, 665-915-611
- Mazda 2 1.3 B (2004), 5-drzwiowa, sprowadzona, miesiąc w kraju, zarejestrowana, 5300 zł, 606-280-837
- Opel meriva 1.6 benzyna (2006), 118.000 km, szary metalik, klimatyzacja, elektryka, serwisowany, stan perfekcyjny, sprowadzony, zarejestrowany, Tuchola, 500-862-466
- Opony letnie, 12-17", także C (samochody dostawcze), 667-902-418
- Peugeot 206 1.1 B (1999), przegląd do września, OC do sierpnia, 1500 zł, 600-246-455
- Peugeot 407 1.8 B+G 16V, 125 KM (2007), stan bardzo dobry, zadbany, 667-889-144
- Renault espace 1.9 DCI (2006), van 7-osobowy, pełne wyposażenie, klimatronik, nawigacja, skóra, stan super, 7500 zł, 665-915-611
- Renault scenic 1.6 V (1998), garażowany, 660-969-338
- Seat altea 1.6 B (2009), 182.000 km, klimatyzacja, ESP, elektryka, stan bdb., bezwypadkowy, serwisowany, 793-444-987
- Volvo V40 (1998), stan dobry, cena 2100 zł (do negocjacji), tel. 667-689-010
- VW golf plus 1.9 TDI (2006), stan bardzo dobry, sprowadzony, opłacony, 602-787-711
- VW golf V 1.6 B (2006), 164.000 km, 102 KM, 5-drzwiowy, wersja goal, stan idealny, sprowadzony, opłacony, Tuchola, 500-862-466

Kupię

- Absolutnie auta dostawcze, osobowe, całe lub uszkodzone, skorodowane, stan i rok bez znaczenia, 516-955-473
- Absolutnie auta kupię osobowe oraz dostawcze, całe lub rozbite, na złom, z wyrejestrowaniem, 507-233-461
- Absolutnie kupię każde auto osobowe, dostawcze i ciężarowe, dobre ceny, 667-147-460
- **Auto-Złom Chojnice, ul. Zakładowa 26. Legalna kasacja pojazdów, płacimy za każdy samochód. Transport, zaświadczenie o demontażu, sprzedaż części, 603-303-706, 606-445-711**

kółko fortuny nr 17

W naszym kółku fortuny wystarczy odgadnąć podane hasło (ujawnione litery nie powtarzają się w haśle) i zadzwonić do redakcji w poniedziałek **o godz. 12.30**: czytelnicy „Tygodnika Tucholskiego" pod numer 52 334 88 88, czytelnicy „Czasu Chojnic" pod numer 52 311 10 20. Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią. Rozwiązań pasujących do łamigłówki może być kilka. W takim przypadku trzeba liczyć na szczęście i trafić w hasło, które wymyśliliśmy w redakcji.

kółko **fortuny**

Kategoria: **rzecz**

			I			R		
P			I			R		A

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Magraf s.c. Sławomir Grzmiel Lidia Grzmiel z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Kółko fortuny". Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Czasu Chojnic" lub „Tygodnika Tucholskiego".

Nagrodę – voucher na kawę i deser ufundowało
BISTRO BASZTOWA
ul. Murowa 4, 89-500 Tuchola, tel. 574 777 057
Bistro Basztowa

NAGRODĘ – KSIĄŻKĘ
ufundował
Czas Chojnic
ul. Kręta 4
89-600 Chojnice

Rozwiązanie kółka nr 16: „Dominika" (imię żeńskie)

Nagrody do odebrania w redakcjach poszczególnych gazet.

nagrodzeni

„Tygodnik Tucholski":

Maria Kęsik z Tucholi – kubek ufundowany przez „Tygodnik Tucholski"

„Czas Chojnic":

Arkadiusz Jażdżewski ze Swornegaci – książka ufundowana przez „Czas Chojnic"

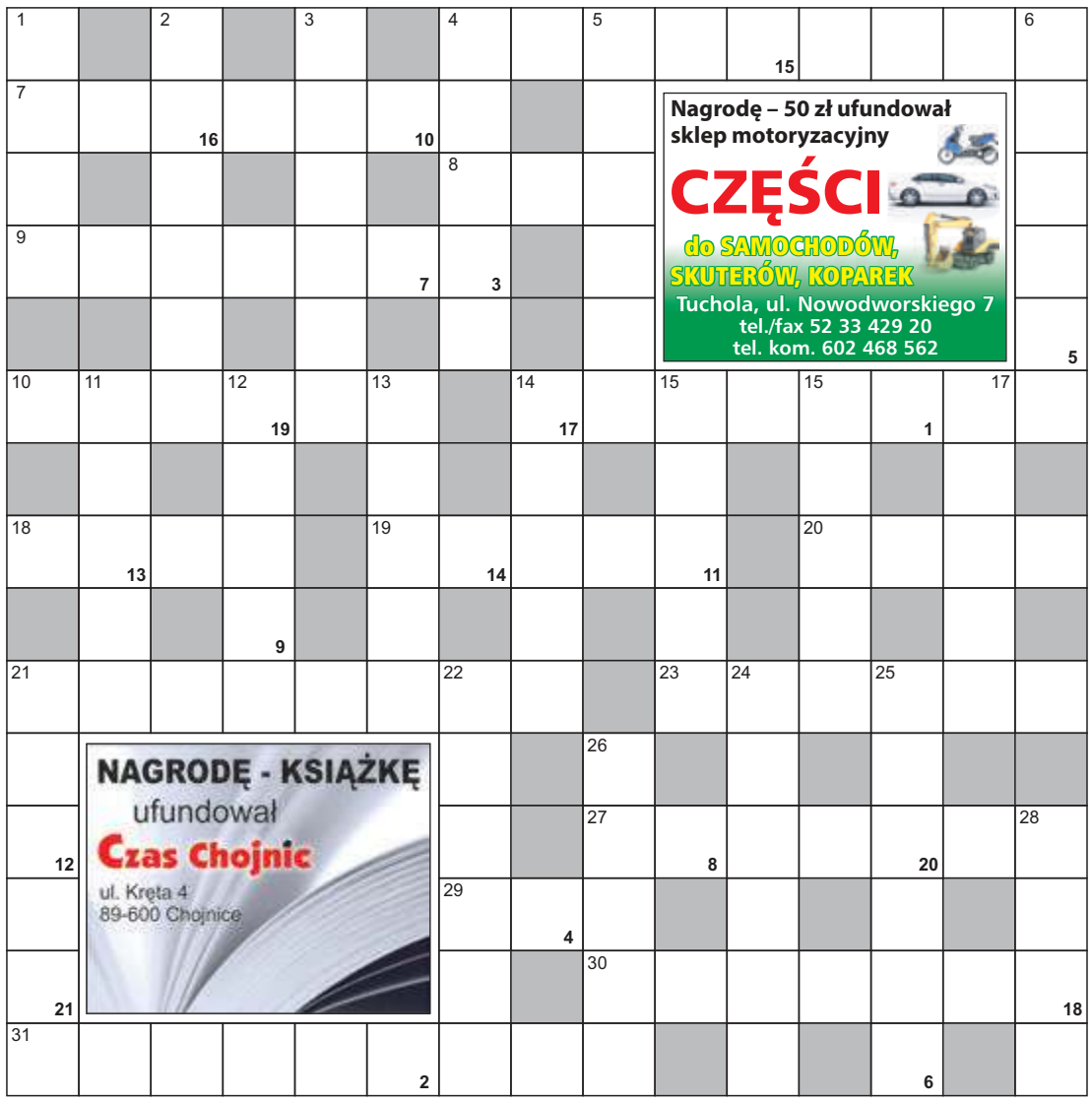

krzyżówka ze sponsorem nr 17

układa **Bożena Olszewska**

POZIOMO:

4) planeta widoczna nad horyzontem przed wschodem słońca
7) żona brata
8) opłata za przewóz towarów przez granicę
9) otwiera drzwi, gdy brak klucza
10) nicpoń, łobuz
14) pluszowa zabawka
18) w parze z opierunkiem
19) wielkie ubóstwo
20) rozszerzona górna część przełyku u ptaków
21) o niegodziwym postępku
23) wymioty
27) gardłowy, chrapliwy głos
29) Mały lub Wielki na niebie
30) w dawnej Polsce: wybór króla głosami szlachty
32) ozdoba palca

PIONOWO:

1) dobra zabawa, heca
2) owoc palmy z rodziny arekowatych
3) część rośliny z liśćmi
4) lekki statek żaglowy
5) dbałość o kogoś lub zabieganie o coś
6) gliniane naczynie do przechowywania oliwy lub wina (Grecja, Rzym)
11) zjawa, widziadło
12) roślina używana do wyrobu papierosów
13) ssak drapieżny podobny do psa
14) kostka do gry w domino z pustym polem
15) brytyjski harcerz
16) puste miejsce, dziura
17) bieg zdarzeń, wypadków
21) możność dostania się do jakiegoś miejsca
22) spinki do włosów
24) niedopalony do końca kawałek świecy
25) rodzaj ciasta biszkoptowego w kształcie walca
26) niejeden w klasie
28) pomost służący do wchodzenia z nabrzeża na statek

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 21 utworzą rozwiązanie – przysłowie ludowe.

Z rozwiązaniem krzyżówki trzeba zadzwonić do redakcji w poniedziałek **o godz. 12.00**:
czytelnicy „Tygodnika Tucholskiego" pod numer **52 334 88 88**,
czytelnicy „Czasu Chojnic" pod numer **52 311 10 20**.
Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią.

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Magraf s.c. Sławomir Grzmiel Lidia Grzmiel z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Krzyżówka". Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Czasu Chojnic" lub „Tygodnika Tucholskiego".

Rozwiązanie krzyżówki nr 16 „Jeden tchórz zgubi całą armię"

Nagrody do odebrania w redakcjach poszczególnych gazet.

nagrodzeni

„Tygodnik Tucholski":

Urszula Ciechanowska z Tucholi – kubek ufundowany przez „Tygodnik Tucholski"

„Czas Chojnic":

Edyta Jażdżewska ze Swornegaci – książka ufundowana przez „Czas Chojnic"

POD TE NUMERY DZWONISZ Z ODPOWIEDZIAMI I ROZWIĄZANIAMI:

„Czas Chojnic":
52 311 10 20
(krzyżówka – poniedziałek, godz. 12.00; kółko fortuny – poniedziałek, godz. 12.30)

„Tygodnik Tucholski":
52 334 88 88
(krzyżówka – poniedziałek, godz. 12.00; kółko fortuny – poniedziałek, godz. 12.30)

Numery konkursowe NIE SĄ numerami premium. Opłata za połączenie zgodna z cennikiem operatora.

eprasa.pl d812bc6ccc

Sprzedaż

- Absolutnie najtaniej, trapezy od 17,99 zł, blachodachówki od 22,99 (ceny z VAT), garaże, bramy garażowe, rynny, okna PCV, dachowe, 516-836-355
- Agregat, piast, brony 5, przyczepa 3,5t, rozrzutnik, gniotownik, prasa rolująca, chwytak do balotów, wycinak do kukurydzy, kosiarka rotacyjna, beczkowóz, 698-979-089
- Amur, karp, lin, karaś, tołpyga, okoń, szczupak, węgorz i inne, również kolorowe do oczek. Sprzęt rybacki, 889-356-363
- Blacha odpadowa, trapez, blachodachówka gładka, od 10 zł/m, 512-551-865
- Brony, betoniarka, pług 2, siewnik, talerzówka 2.8 m, rozrzutnik 8 t, wywrotki samozbierające, wały posiewne, drewno konstrukcyjne, deski, stemple, 886-128-423
- Byczek, jałóweczka, mieszańce, 600-743-094
- Byczki i jałówki, w różnym wieku i różnej cenie, 669-528-788
- Byczki małe i żarłaki z dowozem, 691-422-899
- Byczki żarłaki, 600-743-094
- Byczki, jałóweczki u Irenki, kolorowe, czarno-białe, polskie, dowóz w cenie paliwa, 886-793-508, 691-117-925
- **Cement, kostka brukowa, obrzeża, beton, kamienie dekoracyjne, 523-971-251**
- Drewno bukowe, odpady ze stolarni, suche, 65 zł, transport, 604-560-593
- **Drewno kominkowe i opałowe, suche – sosna, brzoza, buk, dąb, poszczepane z grubych wałków. Dowóz do 20 km gratis, 604-539-645**
- Drewno kominkowe i opałowe: sosna przecinka, obrzyny, sosna gruba, brzoza łupana, solidne metry, możliwy transport, wywrot, 721-122-623
- Drewno kominkowe, brzoza, dąb, sosna, czuby sosnowe, pocięte lub w całości, możliwość workowania, możliwość transportu, 601-801-457
- Drewno opałowe czubowe, sosna, w całości lub pocięta, 70 zł/m², pocięta 90 zł/m², możliwość dowozu za drobną opłatą, 695-684-175
- Drewno opałowe sosna, olcha, suche, porąbane, 691-299-378
- **Drewno opałowe, kominkowe suche, sosna, brzoza, dąb, buk, dowóz do 20 km gratis, 600-982-859**
- Drewno opałowe, liściaste oraz drewno kominkowe, pocięte, połupane, od 140 zł/m², możliwość transportu, 695-684-175
- Drewno opałowe, możliwość transportu, 667-147-460
- **Drewno opałowe, transport, 783-769-105, 666-127-126**
- Drewno opałowe, watki, brzoza, sosna, 60 zł metr przestrzenny, 605-924-730
- Drewno opałowe, workowane, rozpałkowe, kominkowe, suche – sosnowe, świerkowe, liściaste; obrzyny tartaczne, trociny, z dowozem, cięcie, 509-161-734
- Drewno, 601-801-452
- Ferguson 3090, 1994, zetor 4-garowy turbo, zetor 7011, wspomaganie, 1984, bizon 1982, fortschritt MDW 914, 1989, ładowarka mała, 888-807-060
- Jałówki cielne, 2 szt., 6- i 8-miesięczna, 663-432-551
- Jęczmień jary plus 10% pszenicy jarej, 40 zł/50 kg, bez owsika, Tuchola, 694-883-118
- Jęczmień, owies, pszenżyto, 697-930-102
- Kokoszki odchowane (również rasa leghorn), kaczko-gęsi, kaczki, perlice i brojlery. Zamawiać: Czersk, ul. Starogardzka 2, tel. 693-493-723 (do godz. 16.00.)
- Kombajn anna, 1990, siewnik amazone 3 m, prasa sipma 2010, przyczepa zbierająca pottinger, rotor, noże, rozrzutnik fortschritt, ładowarka duża, 888-807-060
- Kosiarka bijakowa mulczer perfect 2,70 m szer., z Niemiec, wycinak kiszonki do ciągnika C-360, karmniki dla trzody, dwustronne, nierdzewne, 600-680-370
- Kosze do zbierania ziemniaków, warzyw, plecione ręcznie z drutu ocynkowanego, różne wielkości, owalne i okrągłe, 505-186-137
- Kozy kotne i małe, 516-719-067
- Krowa wysoko cielna (7 maja), jałówki cielne maj, czerwiec, krowa z mlekiem, wszystkie sztuki czarno-białe z pochodzeniem, ziemniaki sadzeniaki, 694-112-280
- Kuc klacz, wzrost 120, srokata, 695-727-664
- Kukurydza, pszenica, możliwość dowozu, tel. 608-615-448
- Kurczęta brojlery wyprawione, waga około 4 kg, karmione mieszanką zbóż, z gospodarstwa ekologicznego, 500-340-889
- Kurki odchowane 18-, 22-tygodniowe, rossa, kaczki, kaczogęsi, zamówienia kwiecień, maj, czerwiec, Lubiewo, 660-269-886
- Kurki odchowane rossa 13-, 19-tygodniowe, zamawiać na maj i czerwiec 2020 r., Lubiewo, ul. Hallera, 601-304-239
- Kurki odchowane, kaczki, gęsi, indyki, perliczki, 600-539-790
- Łubin sonet niepalony, przeczyszczony, pszenica paszowa, pług 4,5-skibowy, ruski, kultywator fortschritt 5,2 m, zbiornik w koszu 1000 l, 698-099-275
- Łubin wąskolistny boregine, słodki, niepalony, czyszczony, pług fortschritt B-201, 696-728-051
- Narybek karpia i amura. Kamień Krajeński, 503-636-578
- **Odchowalnia drobiu przyjmuje zamówienia na kurczęta odchowane, kurka 6-tyg., miesiące IV-V, brojler 4-tyg., miesiące IV-V, dowóz gratis, 785-637-345**
- Odsadki byczka i jałówka, 600-187-706
- Panele ogrodzeniowe +akcesoria, siatka ocynkowana, powlekana, dowolna wysokość, oczko, słupki, siatka leśna, akcesoria do montażu, Sepólno Krajeńskie, Komierowska 21, 516-066-145
- Piasek (pospółka) oraz czarnoziem do ogrodu, tel. 534-665-535
- Pług 3-skibowy lemken opal 90, obracany hydraulicznie, nowy model, hala udojowa westfalia 2x3, bogato wyposażona, z Niemiec, śrutownik ssąco-tłoczący, 600-680-370
- Połówki rzepaku. Tel. 604-916-364
- Pomiot kurzy (z chowu klatkowego) bez słomy, dostawa samochodem 25 ton, 723-167-332
- Prosięta, 785-940-768
- Przyczepa samozaładowcza leśna fao far, agregat ścierniskowy kongskilde, 698-592-032, 509-940-083
- Przyczepy, silniki 912, C-385, perkins, ruski, ursus 1224, 1989, talerzówka duża, 888-807-060
- Pszenica zimowa, pszenżyto. Kupię blok lub silnik do C-360, 691-264-744
- Pszenica, 605-350-921
- Pszenżyto, 605-616-312
- Pszenżyto, 722-372-323
- Pszenżyto, 733-822-376
- Rowery holenderskie, niemieckie, polskie, nowe, używane, damskie, męskie, dziecięce, duży wybór, serwis, raty, Tuchola, ul. Karasiewicza 3, www.rowery-tuchola.eu, 787-449-342
- Sadzonki ziemniaków denar, oman, okolice Gostycyna, 609-276-497
- Schładzalnik mleka alfa laval 3000-litrowy, samomyjący, sprowadzony, wycinak kiszonki hydrauliczny, 600-680-370
- Siatka ogrodzeniowa ocynkowana, powlekana, dowolna wysokość, oczko, akcesoria do montażu, słupki, siatka leśna, ceny producenta. Panele ogrodzeniowe + akcesoria, 505-186-137
- Siano w kostkach, pogodne, dobrej jakości, 4 zł/szt., 882-558-723
- Siano, mała kostka, Tuchola, 601-918-216
- Sianokiszonka, Sławęcin, 888-685-284
- Sieczkarnia do kukurydzy potinger, przyczepa 1-osiowa, owijarka do balotów, pług, talerzówka, gruber, zgrabiarka i przewracarka do siana, opryskiwacz, betoniarka, 663-187-248
- Skład Opałowy Silno, koło dworca PKP. Promocja na: węgiel, kostkę, orzech, miały, ekogroszek workowany – luzem, brykiety, pellet certyfikowany, drewno. Czynne: pn.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-13.00, tel. 509-586-394
- Słoma 120x120 ze stodoły, 665-023-017
- Wapno węglanowe 50% CaO, wapno zawierające magnez (dolomit) 50% CaO + MgO, 723-167-332
- **Wapno węglanowe, posodowe. Dostawa każdej ilości, 503-774-978**
- **Węgiel workowany oraz luzem – kostka, orzech, groszek, ekogroszek, miał, pellet 6 mm, 8 mm. Dowóz do klienta, 523-971-251**
- Zgrabiarka karuzelowa do siana galfre 4 m, na tandemie, sprowadzona, poskrom weterynaryjny, kosiarka rotacyjna do trawy fella 1,80 m, 600-680-370
- **Ziemia, piaski, kamienie, podbudowa. Dowóz do klienta, 503-774-978**
- Ziemniaki bellarosa, duże i małe, około tony, 606-519-481
- **Ziemniaki drobne 30-50 mm, wielkość sadzeniaka, 887-606-301**
- Ziemniaki jadalne denar, drobne 30-45 mm, słoma z pszenżyta w balotach 125x125 cm, 604-400-709
- Ziemniaki jadalne denar, gala, vega, prosto od producenta, 887-606-301
- Ziemniaki jadalne gwiazda, 694-902-223
- Ziemniaki jadalne gwiazda, Gostycyn, 660-251-471
- Ziemniaki jadalne lord i gwiazda oraz sadzeniaki tel. 694-120-672
- Ziemniaki jadalne lord i gwiazda oraz sadzeniaki, 694-120-672
- Ziemniaki jadalne lord, gwiazda, duże i małe, 606-420-131
- Ziemniaki jadalne malina, denar, wineta, duże, średnie i małe, 507-677-078
- Ziemniaki jadalne vineta, 692-905-194
- Ziemniaki lord jadalne i sadzonki, tel. 609-210-427

informator medyczny

ORTOPEDA PRYWATNY GABINET
SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA
lek. Wojciech Lewandowski
specjalista ortopeda – traumatolog chirurg ogólny
TUCHOLA, UL. ŚWIECKA 40
TYLKO PO UPRZEDNIEJ REJESTRACJI TELEFONICZNEJ: 600 239 061

GABINET PRYWATNY
dr n. med. Łukasz Pokrywka
SPECJALISTA UROLOG
poniedziałek, czwartek 15.00-18.00
Tuchola, ul. Piastowska 5/11
rejestracja tel. 660 217 848
pon.-pt. w godz. 12.00-15.00

GASTROLOG
Artur Sołtysiak
specjalista gastrologii i chirurgii ogólnej
KOLONOSKOPIA I GASTROSKOPIA
(możliwość znieczulenia w analgosedacji), drobne zabiegi chirurgiczne.
ul. Mickiewicza 39, Chojnice,
kom. 660 909 190,
rejestracja: 52 565 53 33, 604 798 239

GABINET GASTROLOGICZNY
GASTROSKOPIA Piotr Drobiński
specjalista gastroenterologii i chorób wewnętrznych
CHOJNICE, UL. MICKIEWICZA 39
tel. 512 045 075,
rejestracja tel. 52 56 55 333

REUMATOLOG
lek. med. Agnieszka Pajdak
Specjalista Reumatologii i Chorób Wewnętrznych
Chojnice, ul. Mickiewicza 39
tel.rej. 52 56 55 333; tel.kom. 532 163 168
Przyjmuje w czwartki od godz. 15.00

Pracownia Psychologiczna Ewa Klinger
BADANIA PSYCHOLOGICZNE KIEROWCÓW I OPERATORÓW
Tuchola, ul. Murowa 8
REJESTRACJA 730 195 155

APARATY SŁUCHOWE
Bezpłatne badania słuchu
Wizyty domowe
Piątek od 15:00 do 17:00
TUCHOLA, ul. Dworcowa 17, Gabinet „AKSON"
tel. 601 957 447

auris med BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU
APARATY SŁUCHOWE
refundacja z NFZ
poniedziałek, wtorek, czwartek 9.00-17.00
Tuchola, ul. Dworcowa 2
tel. 506-130-566

Dzienny Dom Opieki Medycznej w Tucholi
poniedziałek-piątek 8-16
BEZPŁATNE
leczenie dla pacjentów przewlekle chorych, opieka specjalistyczna, 3 posiłki dziennie.
Zgłoszenia tel. 537 246 771
www.ddom.org

Osoby związane ze służbą zdrowia, które chcą zareklamować swoje usługi i zaistnieć w naszym powiatowym „Informatorze medycznym" prosimy o kontakt z redakcją:
w Tucholi – tel. 52 33 630 50,
lub w Chojnicach – tel. 52 39 673 49

Specjalista laryngolog
Alicja Modrzewska
piątki od godziny 17.00 do 19.00
Rejestracja pod nr.
tel. 604 775 139

SONUS-MED Mariola Gwizdała
Aparaty słuchowe, badanie słuchu
• dobór i sprzedaż aparatów słuchowych
• badanie słuchu • wizyty domowe
• ABR, otoemisja, terapia szumów usznych
• baterie • refundacja NFZ, PCPR, PFRON
piątek 9.00-17.00 tel. 504 298 407
TUCHOLA, ul. Świecka 53/2

TARTAK WUTKOWSKI
• tarcica iglasta sucha – sosna
• tarcica liściasta sucha – dąb, jesion, olcha, buk, brzoza
• więźby dachowe
• łaty, kontrłaty, tarcica strugana
DREWNO CERTYFIKOWANE
ŚLIWICE, ul. Starogardzka 45, tel./fax 52 334 00 93
www.tartakwutkowski.pl e-mail: biuro@tartakwutkowski.pl

„PALPAK" Piotr Paliwoda
SKUP bydła
rozliczenie według wagi żywej lub poubojowej
SZYBKI TERMIN PŁATNOŚCI
tel. 663 008 495

PARTNERSTAL
NOWOCZESNE GARAŻE
OBSŁUGUJEMY CAŁY KRAJ! DOSTAWA I MONTAŻ GRATIS!

• GARAŻE BLASZANE – konstrukcja z profili
• SCHOWKI na śmietniki
• garaże z wiatą • kojce dla psów
tel. 698 230 205 www.partnerstal.pl

HEBAN
DOMY Z DREWNA
poleca:
– WIĘŹBY
– PODBITKI
– TARCICA SUCHA
Cekcyn, ul. Kolejowa 8
tel. 609-660-496
e-mail: drewno@domyheban.pl

eprasa.pl d812bc6ccc

Kontener już stoi pod lecznicą

Pracownicy postawili polową izbę przyjęć przy podjeździe dla karetek.

Moduł przyjechał w piątek.

W piątek pod Szpitalem Specjalistycznym w Chojnicach stanął kontener przygotowany przez firmę budowlaną MTB. Obiekt będzie pełnił funkcję polowej izby przyjęć, gdy epidemia koronawirusa się rozwinie. – W środku są m.in. klimatyzacja i lampy bakteriobójcze – mówi współwłaściciel firmy Bartosz Tracz.

Polowa izba przyjęć stanęła przy podjeździe dla karetek. Do pracy przy budowie obiektu zaangażowano ok. 170 osób, które działały przez ponad 140 godzin. Sam transport na ul. Leśną wymagał pracy 40 pracowników. – *Logistyka nie była łatwa* – mówi współwłaściciel firmy MTB **Bartosz Tracz**.

Inicjatywa firmy

Pomysł wyprodukowania kontenera zrodził się w firmie MTB. – *Pomysł był nasz, ponieważ fajnie jest pomóc lokalnie. Nie ukrywamy, że to trochę dla nas promocja, ale chęć pomocy była na pierwszym planie* – zaznacza Tracz. Dodaje, że obiekt warty jest ok. pół miliona złotych, a na jego wyposażenie składają się m.in. klimatyzacja, lampy bakteriobójcze i wentylacja. Kontener spełnia wszystkie wymogi budowlane. – *Odporność ogniowa również została zachowana* – dodaje współwłaściciel MTB. Podkreśla, że do produkcji polowej izby przyjęć zostały wykorzystane materiały budowlane z górnej półki. – *Tam nie ma niczego, co można kupić w markecie* – dodaje.

Dołożą namiot

Moduł ustawiony został przy chojnickim szpitalu w piątek. W razie rozwinięcia się epidemii koronawirusa na naszym terenie będzie w nim prowadzony tzw. triaż, czyli segregacja pacjentów. Jak informuje **Alina Kamowska** ze Szpitala Specjalistycznego im. J.K. Łukowicza w Chojnicach, najprawdopodobniej będą oni obsługiwani przez jedną osobę z personelu.

Czy firma, która przekazała kontener, planuje jeszcze w jakiś sposób pomóc chojnickiej lecznicy? – *W najbliższym czasie pod szpitalem stanie namiot gdzieś w okolicy naszej jednostki. Z uwagi na obecną sytuację nie możemy dać od siebie nic więcej, a jedynie dobrą cenę produkcji* – zaznacza Tracz. Obiekt ma mieć 50 mkw. To kolejny namiot do dyspozycji szpitala. Pierwszy – ten od chojnickiego starostwa – będzie używany na potrzeby pobytu w nim pacjentów z podejrzeniem zakażenia, którzy czekać będą na decyzję sanepidu.

tekst Patrycja Gierszewska, fot. Daniel Frymark

Pracownicy skarbówki musieli się ewakuować

Nieodpowiedzialny żart lub złośliwe działanie spowodowało poniedziałkową akcję służb w urzędzie skarbowym. Informacja o podłożonym ładunku wybuchowym wymusiła ewakuację pracowników skarbówki oraz firmy, która wykonywała tam remont.

Poniedziałkowe popołudnie pokazało, że autorom fałszywych alarmów jeszcze nie znudziło się niepotrzebne angażowanie służb ratunkowych. 20 kwietnia do urzędów skarbowych w różnych częściach kraju rozesłano maile z informacją, że w budynku podłożono ładunek wybuchowy. – *Jak zawsze w takich przypadkach funkcjonariusze bardzo poważnie potraktowali tę informację. Na miejsce niezwłocznie zostały skierowane patrole policji, w tym funkcjonariusze z nieetatowej grupy rozminowania minersko-pirotechnicznego* – mówi **Justyna Przytarska**, rzeczniczka prasowa chojnickiej policji. Wcześniej na ulicę Młyńską dotarli strażacy z chojnickiej komendy. – *W chwili dotarcia na miejsce okazało się, że wszyscy ewakuowali się już z budynku. Było to łącznie 70 osób: 62 pracowników urzędu skarbowego oraz ośmiu pracowników firmy zewnętrznej, którzy prawdopodobnie wykonywali tam prace remontowe* – mówi **Marcin Wróblewski**, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Chojnicach. Na czas akcji pracownicy ewakuowali się do fosy miejskiej. Straż i policja zablokowały ruch i ogrodziły teren taśmami.

Służby przeszukały cały budynek przy Młyńskiej. Domniemanego ładunku nie znaleziono. Po około godzinie urzędnicy skarbówki mogli wrócić do pracy. Podobne fałszywe alarmy odnotowano także w innych miastach województwa, m.in. w Bytowie. Za tego typu nieodpowiedzialne zachowanie grozi nawet do ośmiu lat więzienia. Poza tym sąd może obciążyć sprawcę kosztami akcji służb.

tekst i fot. sta

Pracownicy urzędu sami wyszli z budynku. Na zakończenie akcji oczekiwali w fosie miejskiej.

Za spowodowanie fałszywego alarmu grozi nawet osiem lat więzienia.

REKLAMA

Dyrektorzy odebrali laptopy

Do Starostwa Powiatowego w Chojnicach dojechały komputery, które następnie trafiły w ręce dyrektorów szkół ponadpodstawowych. Najwięcej laptopów dotarło do Zespołu Szkół w Chojnicach, w skład którego wchodzą „stary" ogólniak i Technikum im. Stefana Bieszka.

Samorządy mogły ubiegać się o dofinansowanie na zakup sprzętu, który pomoże uczniom w zdalnym nauczaniu. Chojnickie starostwo otrzymało największą, opiewającą na 100 tys. zł dotację. Komputery zakupione przez urząd są wyposażone w podstawowe oprogramowanie i mają wbudowane kamerki. – *Do każdego egzemplarza dokupione zostały także myszka oraz torba* – informuje inspektor z wydziału organizacyjnego chojnickiego starostwa **Monika Garstecka-Niemczyk**.

Do „starego" najwięcej

Starostwo kupiło 40 laptopów, które zostały rozdysponowane w szkołach ponadpodstawowych. Najwięcej, bo siedem z nich, trafiło do Zespołu Szkół w Chojnicach, pięć do II LO im. gen. Władysława Andersa w Chojnicach, a po cztery do Zespołu Szkół w Malachinie, Zespołu Szkół nr 2 w Chojnicach i techników przy ul. Kościerskiej oraz Dworcowej. Pozostałe zostały rozdysponowane wśród szkół w Brusach, Czersku i Chojnicach. Czy sprzęt zaspokaja obecne potrzeby szkół? -*Na dziś trudno mi odpowiedzieć. Zwróciliśmy się do rodziców, by zgłaszali nam zapotrzebowanie. Do tej pory spłynęło do nas kilka takich wniosków* – informuje **Olgierd Buchwald**, wicedyrektor LO im. Filomatów Chojnickich. Sprzęt ma zostać rozdzielony wśród uczniów do piątku.

Nie dla wszystkich

Jak informuje urząd, dyrektorzy mają upoważnienie do wypożyczania uczniom i nauczycielom takze pozostałego sprzętu. To m.in. 480 tabletów, które starostwo zakupiło w ramach projektu Szkoła Przyszłości. Tablety do dyspozycji ma ją też w „starym" ogólniaku. – *To kilkadziesiąt sztuk. Sprzętu troszeczkę jest, ale biorąc pod uwagę liczbę uczniów, których jest kilkuset, to na pewno nie zaspokaja potrzeb w tym stopniu, byśmy każdemu mogli go zaoferować. Jeśli się okaże, że kogoś zawiódł prywatny laptop, to pewnie będziemy musieli szukać dodatkowych możliwości* – dodaje Buchwald.

Patrycja Gierszewska

eprasa.pl d812bc6ccc

Żył sprawami gminy i mieszkańców

Ryszard Ejsmont do niedawna przewodniczył Radzie Gminy w Konarzynach.

Wzór do naśladowania, przyjaciel, człowiek od serca – tak bliscy mówią o Ryszardzie Ejsmoncie. Mimo ciężkiej choroby nigdy się nie skarżył. Do końca zachował pogodę ducha. Spoczął obok swojej żony.

Gdyby przepytać mieszkańców gminy Konarzyny o to, kim jest **Ryszard Ejsmont**, większość nie miałaby kłopotu z odpowiedzią. Radnego i społecznika kojarzą praktycznie wszyscy. – *Jeszcze zanim zaczęłam udzielać się jako radna, znałam go ze sklepu, w którym pracował. Pamiętam, że gdy szło się coś kupić naprzeciwko kościoła, to mówiło się: „idę do Ejsmonta", choć przecież nie on był właścicielem* – wspomina **Karolina Pałubicka**, obecna przewodnicząca rady gminy.

Ejsmont był radnym przez prawie sześć kadencji, a przez kilka szefował gremium: najpierw w latach 1998-2002, później po przerwie w dwóch kolejnych kadencjach, od 2010 do 2018 roku. Również po ostatnich wyborach w 2018 roku koledzy z rady powierzyli mu rolę przewodniczącego. – *Tata jeszcze wahał się, czy w ogóle startować. Namawialiśmy go. W końcu się zdecydował. To było dla niego ważne. Widziałam, jak odżył* – mówi córka **Katarzyna Kapanka**. – *On żył gminą, sprawami mieszkańców. Było tak, odkąd pamiętam. Nawet gdy jeszcze pracował w gorzelni, to też nie była praca od 7.00 do 15.00. Dla nas to było normalne, że tata spotykał się z ludźmi, uczestniczył w spotkaniach. Wiele dla niego znaczyło, że do końca mógł być radnym. Czuł się dzięki temu potrzebny.*

Najstarszy i najmłodsza

Pan Rysiu – bo tak nazywany był przez znajomych i przyjaciół – zaczął chorować w 2013 roku. Dzielnie znosił operacje i chemie. Wydawało się, że wszystko jest na dobrej drodze. Nastąpiła poprawa, ale później – nawrót choroby. Zaopiekowała się nim siostra. Dzięki temu był blisko rodzeństwa, dwóch córek i wnucząt, których ma czworo: trzy wnuczki i jednego wnuka. – *Jesienią już było źle, od listopada tata musiał leżeć* – mówi pani Katarzyna. Mimo to przez cały czas interesował się lokalnymi sprawami. Posiedzenia śledził online. – *Czytał gazety, oglądał telewizję, przeglądał dokumenty, dopytywał, co się dzieje w gminie* – wylicza córka. Regularnie odwiedzali go m.in. wójt, radni i sąsiedzi z Żychc.

– *Chętnie tam jeździłam. Rozmawialiśmy o sprawach urzędu, ale też o rodzinie, zdrowiu, prywatnych sprawach. Mogłam mu się wygadać – zawsze wysłuchał, doradził* – mówi Karolina Pałubicka. – *Potrafiliśmy się dogadać, choć dzieliła nas duża różnica wieku. On w radzie był najstarszy, ja – najmłodsza. Już wcześniej mnie uczył spraw samorządowych, wyjaśniał, co i jak. Gdy poprosił, żebym to ja go zastąpiła w roli przewodniczącego, z jednej strony traktowałam to jako zaszczyt, z drugiej – było mi ciężko i smutno, że to odbywa się w takich okolicznościach.*

Pałubicka rzeczywiście została wybrana przez kolegów z rady szefową gremium. Pan Ryszard oglądał transmisję z całego posiedzenia. Potem wójt, nowa przewodnicząca i jej zastępczyni **Maria Olik** odwiedzili chorego. Wspólnie wznieśli toast bezalkoholowym szampanem. – *Pan Rysiu dziwił się, że podczas sesji głos mi się łamał. A to było naprawdę trudne posiedzenie, momentami nogi miałam jak z waty* – wspomina pani Karolina. – *Choć nie był moją rodziną, był kimś bliskim, takim od serca. Nie potrafiłabym powiedzieć o nim niczego negatywnego. Po odejściu pana Pruskiego był takim naszym gminnym „ojcem". Był wzorem.*

Pogodzony z chorobą

Jacek Warsiński od początku urzędowania w gabinecie wójta współpracował z Ejsmontem. – *Raz na tydzień-dwa wpadał do urzędu. Musiałem ze wszystkiego zdać relację* – wspomina z uśmiechem wójt. – *Nieraz prosiłem go o radę, bo w wielu sprawach lubię zapytać innych o zdanie. Przeważnie się zgadzaliśmy. W ostatnich miesiącach byliśmy w stałym kontakcie, również telefonicznym. Śmiałem się, że teraz Rysiu wie wszystko o morświnach i fokach, bo gdy już był przykuty do łóżka, lubił oglądać programy przyrodnicze.*

Interesował się też historią i polityką, zwłaszcza lokalną. „Cały czas wiem, co się dzieje na naszym podwórku. Sporo osób do mnie dzwoni" – podkreślał, gdy w lutym rozmawiał z dziennikarką „Czasu Chojnic".

Znajomi mówią, że był zapalonym grzybiarzem. Lubił las. – *Wnuki dużo czasu spędzały z nim na spacerach, wypadach na rowery, grze w karty. To był taki prawdziwy dziadek, do którego jedzie się na wakacje i weekendy* – mówi córka. – *Całe życie opiekował się moją mamą, która zmarła pięć lat temu. Nigdy nie słyszałam, żeby rodzice się kłócili. Miałam wspaniałe dzieciństwo, a relacje z tatą były partnerskie. Rozmawialiśmy na każdy temat. Gdy jego stan zrobił się poważny, także o pogrzebie, stypie, śmierci. Do końca zachował pogodę ducha.*

Na początku kwietnia pan Ryszard obchodził imieniny. – *Odwiedziły go wnuki i można powiedzieć, że się z nimi pożegnał. Był pogodzony z chorobą i zbliżającym się końcem* – dodaje pani Katarzyna.

Skromny pogrzeb

Ryszard Ejsmont zmarł 10 kwietnia, a cztery dni później odbył się pogrzeb. W związku z obostrzeniami dotyczącymi koronawirusa nie była to zwyczajna uroczystość. Mogli w niej wziąć udział tylko najbliżsi, i to w uszczuplonym gronie. – *Wielka szkoda. Zasłużył na uroczyste pożegnanie. Na pewno przyszłoby na nie wiele osób* – mówi Karolina Pałubicka.

– *Było nam smutno. Nie było nawet wiadomo, jak się zachować w kościele, w kostnicy – czy przytulić bliskich* – mówi córka. – *Wiem, że wiele osób oglądało relację z mszy św. przez internet. Było też sporo wieńców i wiązanek.*

Przyjaciele i bliscy pana Rysia tego dnia byli myślami na cmentarzu w Jarcewie, gdzie został pochowany przy swojej żonie. Codziennie im go brakuje. – *W poniedziałek wracałam z pracy i po raz pierwszy od bardzo dawna nie zadzwoniłam do taty, żeby mu opowiedzieć, co u mnie słychać* – mówi córka. – *Będę tęsknić za tymi rozmowami.*

tekst i fot. Ramona Wieczorek

OGŁOSZENIE PŁATNE

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Na podstawie art. 38 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 2204) oraz §13 Rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. Dz.U. z 2014 r., poz. 1490),

Wójt Gminy Chojnice ogłasza

I przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż działek niezabudowanych w miejscowościach:
Charzykowy, Kłodawa, Sławęcin

Numer działki	Pow. działki w m2	Cena wywoławcza w zł	Wysokość wadium w zł	Nr księgi wieczystej	Położenie działki	Przeznaczenie działki zgodnie z m.p.z.p.	Termin przetargu
237	1.945	389.000	38.900	SL1C/00025349/3	Charzykowy	Brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Działka położona w granicach obszaru możliwego, docelowego zainwestowania	28.05.2020 r., godz. 10.00
296/15	380	38.000	3.800	SL1C/00025808/9		Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej	28.05.2020 r., godz. 11.00
258/1	1.973	90.000	9.000	SL1C/00035562/5	Kłodawa	Wydana decyzja na budowę budynku mieszkalnego jednorodzinnego	28.05.2020 r., godz. 12.00
279	2.500	22.500	2.250	SL1C/00022452/7	Sławęcin	Brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Działka położona poza granicami obszaru możliwego, docelowego zainwestowania	28.05.2020 r., godz. 13.00

Ceny wywoławcze działek nr: 237, 296/15, 258/1 są cenami netto, do kwoty wylicytowanej w trakcie przetargu sprzedający doliczy podatek VAT w stawce 23%.

I przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż działek zabudowanych w miejscowościach:
Charzykowy, Nieżychowice

Numer działki	Pow. działki w m2	Cena wywoławcza w zł	Wysokość wadium w zł	Nr księgi wieczystej	Położenie działki	Przeznaczenie działki zgodnie z m.p.z.p.	Termin przetargu
747	252	171.000	17.100	SL1C/00015371/3	Charzykowy ul. Astrów	Działka zabudowana Brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Działka położona w granicach obszaru możliwego, docelowego zainwestowania	29.05.2020 r., godz. 11.00
171/67	85	88.000	8.800	SL1C/00022071/2	Nieżychowice	Działka zabudowana Teren usług rzemiosła	29.05.2020 r., godz. 12.00
171/68	228						

Ceny wywoławcze działek nr: 747, 171/67, 171/68 są cenami netto, do kwoty wylicytowanej w trakcie przetargu sprzedający doliczy podatek VAT w stawce 23%.
Działki nr: 171/67, 171/68 sprzedawane będą jako kompleks, bez możliwości zbycia oddzielnie.
Działki nr: 171/67, 171/68 nie posiadają bezpośredniego dostępu do drogi publicznej.

Nieruchomości są wolne od długów, ciężarów i roszczeń na rzecz osób trzecich.
O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z zastrzeżeniem, że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.
Przetargi odbędą się w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Chojnicach (3 piętro).
Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wniesienie wadium w pieniądzu w kasie Urzędu Gminy lub na konto Gminy Chojnice nr 97 8162 0003 0000 1515 2000 0060 w terminie do dnia 21.05.2020 r.
Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg, zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nie stawi się w ustalonym przez organizatora przetargu miejscu i terminie zawarcia aktu notarialnego, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wniesione wadium nie podlega zwrotowi.
Cena osiągnięta w przetargu stanowi cenę nabycia nieruchomości i płatna jest jednorazowo najpóźniej w dniu zawarcia umowy notarialnej na konto Gminy Chojnice nr **13 8162 0003 0000 1515 2000 0020**.
Nabywca ponosi koszty sporządzenia umowy notarialnej oraz koszty sądowe.
Bliższe informacje na temat nieruchomości objętej przetargiem można uzyskać w pokoju nr 105 Urzędu Gminy w Chojnicach lub pod nr. tel. 052 397 21 29 wewn. 328.

eprasa.pl d812bc6ccc

Stara berlinka doczeka się remontu

Wójt Zbigniew Szczepański na przyszły rok planuje przedłużenie ścieżki rowerowej aż do pomnika w Krojantach. W poniedziałek w terenie osobiście oceniał możliwy przebieg traktu.

Na granicy powiatów, tuż za Topolami, trwa inwestycja na starej berlince w gminie Człuchów.

W tym miejscu powstanie rondo.

Wójt gminy Chojnice zawsze narzekał na tę drogę, a nawet rozważał jej zamknięcie. Dawna krajówka otrzyma jednak drugą młodość. Będzie dofinansowanie na duży remont starej berlinki.

Nie wszystkie spadki cieszą nabywców – tak było z fragmentem dawnej drogi 22 na terenie gminy Chojnice. Trakt po budowie obwodnicy stał się zaledwie drogą gminną, chociaż jego parametry były wysokie. Utrzymanie takiej jezdni jest trudnym zadaniem, a z roku na rok dziur pojawiało się coraz więcej. Wójt **Zbigniew Szczepański** nieśmiało wspominał nawet o zamknięciu przejazdu, gdyby nawierzchnia stała się zbyt zniszczona.

Władze gminy Chojnice jednocześnie zgłaszały projekt remontu drogi do Funduszu Dróg Samorządowych. Było tak w zeszłym roku, jednak bez rezultatu w postaci dofinansowania. Tym razem poszło lepiej. Gminny odcinek drogi (pomiędzy wiaduktem a węzłem obwodnicy w Krojantach) uzyskał dofinansowanie. Pieniądze na swój odcinek (od ulicy Tucholskiej do wiaduktu) otrzyma także miasto. W obu przypadkach będzie to 50 procent kosztów.

Dobra cena

Wójt postanowił z wyprzedzeniem ogłosić przetarg na modernizację starej berlinki. Był to dobry pomysł, bo firmy szukały zamówień i nie szarżowały z cenami. Zamiast szacowanych 15 mln zł najniższa oferta wynosiła 7,7 mln zł i to ona wygrała. Umowa jest już podpisana. Jaki będzie harmonogram prac? – *Inwestycja jest rozłożona na dwa lata, do końca maja 2021 roku, jednak rozmawiałem z szefostwem firmy i być może uda się to zadanie zrealizować jeszcze w tym roku* – dodaje Zbigniew Szczepański.

Odcinek gminny inwestycji ma 2,64 kilometra długości. Stare płyty betonowe zostaną zmielone i drogowcy położą nową nawierzchnię. W planach są też oświetlenie i ciąg pieszo-rowerowy, który zostanie położony do okolic węzła w Krojantach. Dalej dokańczać go będzie już gmina Chojnice z własnych środków. Możliwe, że zostanie poprowadzony drogą techniczną wzdłuż asfaltu oraz dawnym przebiegiem drogi 22, a potem dalej do pomnika w Krojantach. Większość ścieżki zostanie zbudowana z masy bitumicznej, a fragment położony na terenie Lasów Państwowych będzie szutrowy.

Będzie rondo

Jednym z najistotniejszych elementów przebudowy starej berlinki jest poprawa bezpieczeństwa na skrzyżowaniu tej drogi gminnej z trasami do Klawkowa i Lipienic. W tym miejscu drogowcy zbudują rondo.

Wybór najkorzystniejszej oferty nastąpi w przyszłym tygodniu. Z kolei władze Chojnic na swój odcinek drogi dopiero ogłoszą przetarg. Inwestycja za miedzą na pewno nie odbędzie się w tym samym czasie. Ratusz rozpisał bowiem plan prac na swoim odcinku aż na trzy lata. Modernizacja zakończy się więc najpóźniej w 2023 roku. Jest to jednak dobra wiadomość, bo – jak podkreślał burmistrz **Arseniusz Finster** – będzie to znaczne udogodnienie i poprawa bezpieczeństwa dla kursantów powstającej przy ulicy Gdańskiej filii Pomorskiego Ośrodka Ruchu Drogowego. Kosztorys miejskiego, trochę ponadkilometrowego odcinka, to 15 mln zł. Tym samym do 2023 roku cały dawny przebieg krajówki zostanie wyremontowany. Aktualnie trwa też inwestycja na starej DK22 w granicach gminy Człuchów, czyli pomiędzy Topolami a węzłem w Nieżywięciu.

tekst i fot. Stanisław Kamiński

Jak będzie trzeba, to sam usiądę przy maszynie

Dominik Dykier ponad rok temu został sołtysem Swornegaci. Jak radzi sobie z pełnieniem funkcji? Jak udaje mu się pogodzić gospodarowanie wsią i aktywne działanie w OSP? Jak Swornegacie wyglądają w dobie koronawirusa? I jakiego ruchu turystów spodziewają się miejscowi?

„Czas Chojnic”: ***Minął rok, odkąd został Pan wybrany sołtysem Swornegaci. Czy udało się zrealizować plany i założenia, jakie Pan miał na ten czas?***

Dominik Dykier, sołtys Swornegaci: W zasadzie tak. Zaoszczędziliśmy w budżecie sołeckim ponad 20 tys. zł, które chcemy przeznaczyć na położenie kostki na ulicy Polnej. Chcemy skorzystać z systemu dwa do jednego (do uzbieranej przez sołectwo kwoty wójt dokłada z budżetu gminnego dwa razy tyle – przyp. red.). Cóż, u nas głównym tematem są zawsze drogi.

To dlatego, że sołectwo Swornegacie jest bardzo rozległe, ma też sporo tras gruntowych.

Zgadza się. Wydaje mi się, że radzę sobie z tą sprawą, choć nie jest to proste. W środę (15 kwietnia – red.) do Małych Swornegaci pojechały dwie łódki tłucznia i dwie wywrotki ziemi. Także w samych Swornegaciach staram się na bieżąco pilnować jakości dróg, ale też innych pilnych spraw. Zakupiliśmy na przykład 10 ławek i 10 pojemników na śmieci. Kłopot w tym, że nie mam obecnie do dyspozycji pracownika.

To przez oszczędności czy epidemię?

Zdecydowanie chodzi o koronawirusa, bo środki na ten cel mamy odłożone. Chciałbym trochę odświeżyć wieś, wykonać drobne prace porządkowe i naprawcze. Niedawno udało mi się wyegzekwować wyczyszczenie lamp, o co długo zabiegałem, trzeba też zadbać o Kozi Mostek – chodzi po prostu o sprawy związane z estetyką wsi.

Jak udaje się Panu godzić rolę sołtysa z byciem naczelnikiem w OSP w Swornegaciach? Obie funkcje wiążą się z licznymi obowiązkami.

Zgadza się, trochę tego jest, zwłaszcza że staram się aktywnie działać w straży i jeździć na akcje, przed południem jestem też kierowcą w OSP, odpowiadam za forda. Moja kadencja naczelnika kończy się mniej więcej za rok i szczerze powiem, że nie planuję dalej pełnić tej funkcji. Chciałbym, żeby ktoś inny ją przejął. Ostatnio było dużo spraw związanych ze sprzętem. Niedawno otrzymaliśmy nowy samochód. Zależało mi też, żeby wymienić nasz ponton na łódkę. Zorganizowaliśmy zbiórkę publiczną, trzeba było dwa razy wyjechać, a potem także rozliczyć zbiórkę. Pracy przy tym było sporo.

W ostatnim roku wasza jednostka właściwie wymieniła cały najważniejszy sprzęt: macie nowy wóz, łódkę...

W zasadzie tak. Teraz jeszcze będziemy się cieszyć, gdy będzie jak najwięcej ochotników chętnych do działania w OSP.

Jak wyglądają Swornegacie w dobie koronawirusa? Jest pusto i cicho? Mieszkańcy stosują się do obostrzeń związanych z pozostawaniem w domach?

Tak, na ulicach jest bardzo pusto, ruch jest znikomy. Czasem ktoś przejdzie do sklepu. Na początku wprowadzenia w życie tych wszystkich obostrzeń na profilu facebookowym sołectwa poprosiłem rodziców, żeby zwracali uwagę na swoje dzieci, które wieczorami przesiadywały w okolicach szkoły, przystani czy amfiteatru. Teraz tego problemu już nie ma. Mieszkańcy pozostają w domach.

Macie w sołectwie osoby starsze, samotne, którymi jako sołectwo trzeba się teraz szczególnie zająć, na przykład pomóc w zakupach?

Właściwie nie ma takich sytuacji, wszyscy radzą sobie we własnym zakresie, mogą liczyć na pomoc najbliższych. Swornegacie przyłączają się teraz do akcji szycia – dostaniemy materiał na maseczki, które będziemy potem rozdawać przede wszystkim osobom starszym, niepełnosprawnym i potrzebującym. Pewnie będę prosił mieszkańców o pomoc w tej akcji.

Pan też usiądzie przy maszynie?

Czemu nie? Nie potrafię szyć, ale zawsze czegoś nowego się można nauczyć. Kiedyś w domu kultury robiłem hafty kaszubskie, to co, z szyciem sobie nie poradzę? (śmiech)

A co później? Gdy już skończą się obostrzenia związane z koronawirusem, to co będzie się działo w sołectwie? Jakie ma Pan plany?

Wiem, że wracamy do tego samego tematu, ale znowu – drogi i ich naprawa. To naprawdę nasza największa bolączka.

Które wymagają szczególnej uwagi?

Na przykład Leśna, Okrężna, Stroma, trasy na Kokoszkę albo Owink. Oprócz dróg trzeba będzie się zająć wiosennymi porządkami. Są pojemniki z piaskiem po zimie do uprzątnięcia, niedługo zacznie się koszenie trawy.

Skoro mowa o roślinkach, to jak miewa się projekt, dzięki któremu w sołectwie stanęły duże donice z kwiatami, o które dbali wolontariusze?

Planuję dokupienie kwiatów. Na razie, póki trwają obostrzenia, o rośliny będą dbać pracownicy domu kultury. Przejdziemy się i sprawdzimy, gdzie trzeba dokonać nasadzeń, uporządkujemy donice, wyrzucimy zielsko. Na razie sami będziemy pielęgnować kwiaty, a gdy skończą się ograniczenia, myślę, że seniorzy znowu chętnie się włączą w akcję. Poprzednio bardzo nas wspierali. To dla nich też miła okazja do spotkania.

Zatem ma Pan jako sołtys grupę osób, na które może liczyć?

Oczywiście, mieszkańcy się angażują, i to nie tylko ci starsi. Niedawno mile zaskoczyła mnie młodzież. Zorganizowałem akcję odnawiania naszego betonowego mostu. Młodzi przechodzili, interesowali się, co się dzieje. Sami też chwytali za pędzel.

Miejscowość na pewno powoli przygotowuje się do sezonu turystycznego. Dla wielu mieszkańców to główne źródło utrzymania. Jak Pan sądzi, jak to będzie wyglądało w tym roku?

Myślę, że jakieś 80 proc. mieszkańców sołectwa Swornegacie w jakimś stopniu zajmuje się obsługą ruchu turystycznego. Niektórzy tylko z tego żyją. Trudno przewidzieć, jak rozwinie się sytuacja. Obawiam się, że będzie trudno o tylu turystów, co w poprzednich latach. Przypuszczam, że czerwcowe regaty przepadną. Jak będzie z turystyką w lipcu, sierpniu? Nie wiadomo, ale myślę, że jeszcze przez jakiś czas ludzie po prostu będą się bali podróżować.

rozm. i fot. Ramona Wieczorek

OGŁOSZENIE PŁATNE

Zatrudnimy pracowników do pracy w Niemczech w przetwórstwie rybnym i ogrodnictwie.

Nie wymagamy znajomości j. niemieckiego.

Kontakt telefoniczny od poniedziałku do piątku w godz. od 9:00 do 13:00 **663-626-877**

eprasa.pl d812bc6ccc

mkschojniczanka.pl

MKS CHOJNICZANKA 1930 CHOJNICE

MKS CHOJNICZANKA 1930

Piotr Tworek przyjechał do Chojnic na sparing na początku 2020 roku. Chojniczanka miała zagrać z Wartą u siebie w lidze. Czy do tego meczu dojdzie? Szanse są niewielkie.

Dokończą czy nie dokończą – oto jest pytanie

Brede i Tworek spełnią marzenia o Ekstraklasie?

Pojawiło się światełko w tunelu w kwestii dokończenia sezonu PKO Ekstraklasy. Władze krajowe i związkowe rozmawiały o ewentualnym wznowieniu rozgrywek. Możliwe, że piłkarze wrócą do gry pod koniec maja. Drużyny niebawem mają wznowić treningi. Czy na taki sam scenariusz możemy liczyć w I lidze?

W czwartek minie 47. dzień od ostatniego meczu Chojniczanki o punkty w Legnicy. Później było jeszcze kilka treningów, wyjazd do Niepołomic i szybki powrót z odwołanego spotkania z Puszczą. Od tamtego czasu cały piłkarski świat jest w izolacji. Na początku zawieszono rozgrywki na dwa tygodnie. Później przedłużono ten okres do 26 kwietnia. Wiadomo, że po tej dacie żadne rozgrywki nie ruszą. Jest jednak szansa, że pod koniec kolejnego miesiąca PKO Ekstraklasa wróci na boiska. Większość drużyn chce grać i już organizuje treningi. Najpierw w mniejszych grupach; z czasem, jeżeli sytuacja w kraju na to pozwoli, będą one zwiększane. „Cieszy nas światełko w tunelu, o którym mówił już prezes Boniek po spotkaniu z premierem Morawieckim. Mamy świadomość, że wiele kwestii jest do wypracowania. Ale krok otwarcia zrobiliśmy. Skupiamy się na kwestiach formalnych, merytorycznych, by mieć pewność, że wszystkie procedury zostaną zachowane i plan będzie działać. Opinie zostawiamy na razie z boku" – stwierdził na antenie „Cafe Futbol" Łukasz Wachowski, dyrektor Departamentu Rozgrywek Krajowych PZPN.

Mają dużo do stracenia

Kluby z krajowej elity patrzą przede wszystkim na pieniądze. Jeżeli nie dograją sezonu do końca, telewizja może nie wypłacić milionów złotych na ich konta. To może wiązać się z bankructwem i kolejnymi zawirowaniami. Mniej do stracenia mają pierwszoligowcy. Trudno sobie wyobrazić, że zespoły z drugiego poziomu rozgrywek wykażą się taką samą determinacją, co te z PKO Ekstraklasy. Piłka cały czas leży po stronie związku. Jeżeli ten będzie kazał grać, to za miesiąc lub nieco ponad zacznie się odmrażanie krajowego futbolu. Do końca sezonu PKO Ekstraklasy pozostało 11 kolejek, a w Fortunie I lidze – 12.

Wiceprezes Chojniczanki Jarosław Klauzo już niejednokrotnie wyrażał swoje zdanie na temat grania na siłę. Według niego kilkanaście spotkań w miesiąc lub dwa to samobójstwo i zbyt wielkie obciążenia dla zawodników. Bierze pod uwagę czas spędzony w czterech ścianach podczas zawieszenia. Na dodatek pozostaje kwestia koronawirusa i bezpieczeństwa graczy oraz pracowników klubu.

Nie grają. Kto wchodzi?

Aktualnie nadal nie można wykluczyć żadnego scenariusza. Najbardziej możliwy jest ten, w którym zespoły PKO Ekstraklasy ruszą do walki, a te z Fortuny I ligi będą musiały uznać obecny sezon za zakończony. Takie rozwiązanie rodzi kolejne pytania. Komu awans? Komu spadek? A może tylko – komu awans? Jasno wygląda sytuacja Podbeskidzia. To poukładany klub z odpowiednim stadionem, zapleczem, budżetem oraz składem. Ma na tyle dużo pieniędzy, że nie obniżył kontraktów za marzec, a dopiero za kwiecień i maj (o 50 procent). „Obniżka kontraktów piłkarzy wejdzie w naszym klubie w życie od kwietnia. Za marzec postanowiliśmy wypłacić im pełne pensje zgodnie z zapisanymi umowami. W tym miesiącu rozegrali dwa mecze, zdobyli sześć punktów, strzelając sześć bramek i nie tracąc żadnej, więc na te pieniądze po prostu zasłużyli" – powiedział dla „Dziennika Zachodniego" Bogdan Kłys, prezes Podbeskidzia.

Coraz śmielej o awansie może myśleć druga Warta. Zespół z Poznania ma tyle samo punktów, co lider z Bielska-Białej. Mistrz jesieni to jedna z rewelacji tego sezonu. W klubie nie ma kominów płacowych. Jako jeden z nielicznych klubów w Polsce Warta ogłosiła swój plan jeszcze w marcu – piłkarze i sztab zgodzili się na 50-procentową obniżkę zarobków na cztery miesiące, pracownicy klubu dzięki temu zachowali aż 75 proc. pensji. „Ogródek" (potoczna nazwa stadionu Warty) zyska niebawem oświetlenie. Bardzo możliwy jest więc scenariusz, w którym byli szkoleniowcy Chojniczanki – Krzysztof Brede i Piotr Tworek (asystent u Macieja Bartoszka) – za kilka miesięcy będą bili się o punkty w krajowej elicie.

tekst i fot. Michał Sagrol

Szkoleniowiec Podbeskidzia Krzysztof Brede może niebawem spełnić marzenia o awansie do PKO Ekstraklasy.

SPONSORZY

eprasa.pl d812bc6ccc

Z awansami, ale bez spadków?

Dla wielu piłkarzy, trenerów oraz kibiców mecz w weekend to jest święto. W tym sezonie już raczej piłki nie pokopiemy. Na zdjęciu Jakub Jędrzejewski z Kolejarza na meczu w listopadzie 2019 roku z Borowiakiem Czersk.

Wszystkie rozgrywki piłkarskie w Polsce zostały zawieszone w połowie marca. Zaraz minie półtora miesiąca bez futbolu. Ostatni komunikat mówi o wstrzymaniu wszystkich lig do 26 kwietnia. Bardzo prawdopodobne jest to, że w tym sezonie drużyny z niższych lig nie wyjdą już na boisko.

W środę 15 kwietnia odbyła się wideokonferencja, w której wzięli udział prezesi Wojewódzkich Związków Piłki Nożnej oraz prezes PZPN Zbigniew Boniek. Omawiano między innymi aktualną sytuację epidemiologiczną w kraju i jej wpływ na rozgrywki piłkarskie prowadzone przez wojewódzkie związki, zwłaszcza seniorskie III ligi i klasy niższe, a także rozgrywki kobiece i młodzieżowe oraz mecze Pucharu Polski. Głównym tematem było oczywiście rozwiązanie dotyczące rundy wiosennej sezonu 2019/2020 roku.

Awanse powinny być

Po konsultacjach podjęto decyzję o tym, że najpóźniej do 11 maja dowiemy się, czy rozgrywki zostaną zakończone, czy będą kontynuowane. Na ten moment wiadomo tyle, że wypracowane stanowisko będzie wspólne dla wszystkich Wojewódzkich Związków Piłki Nożnej. W kuluarach mówi się, że najprawdopodobniej piłkarze z lig od trzeciej w dół nie powąchają już murawy. Nie oznacza to jednak, że sezon zostałby anulowany, a jego wyniki poszły w niepamięć. Za ostateczne uznane mają zostać wyniki z rundy jesiennej z uwzględnieniem awansów. Kto obecnie cieszyłby się z promocji do wyższej ligi? Czwarty poziom rozgrywek wygrałby KKS Kalisz, piąty – GKS Przodkowo, szósty – Sokół Zblewo, siódmy – Borowiak Czersk, a ósmy – Czarni Piece. Należy pamiętać, że z A-klasy i B-klasy zielona strefa liczy dwa zespoły. Oznacza to, że awansowałyby także Radunia II Stężyca i Brda Rytel.

– Z pewnością nie tak zimą wyobrażaliśmy sobie to wszystko. Chcieliśmy pokazać na boisku, że to nam należy się awans. Jednak według mnie to sprawiedliwe rozwiązanie, które niektórym klubom chociaż po części wynagrodziłoby trud włożony w obecne rozgrywki – uważa Artur Papierowski, trener Borowiaka Czersk.

Nie dla spadków. Z barażami?

Większość okręgowych związków głosuje nie tylko za tym, żeby były awanse, ale także za tym, żeby w tym sezonie nikt nie spadał. W związku z tym kilkanaście drużyn w kuriozalnych okolicznościach uciekłoby spod topora. Wiązałoby się to z tym, że sezon 2020/2021 (o ile ruszy zgodnie z planem) byłby przejściowy. W każdej lidze grałaby bowiem nadprogramowa liczba zespołów. To jednak w tym momencie byłby już najmniejszy problem. Wszystkim zależy na tym, aby jak najszybciej nakreślić scenariusz na kolejne tygodnie. Niepewność i brak wspólnego stanowiska nie mogą trwać w nieskończoność. Takie same zasady mają zostać przyjęte również w ligach kobiecych oraz młodzieżowych.

Znak zapytania należałoby postawić przy rezerwach Chojniczanki. Zespół Tomasza Pozorskiego zajmuje obecnie 2. miejsce w V lidze, które przy normalnym dokończeniu sezonu dałoby grę w barażach. Możliwe, że do nich dojdzie. Jest za wcześnie, aby wyjaśnić takie szczegóły. Na ten moment MKS II traci trzy oczka do pierwszego Sokoła Zblewo. W grę wchodzi także opcja, w której do IV ligi wchodzi nie jeden, a dwa zespoły. Wszystkiego dowiemy się najpóźniej 11 maja.

tekst i fot. Michał Sagrol

Rezerwy Chojniczanki są w trudnej do zaakceptowania sytuacji. Drużyna z V ligi zajmuje 2. miejsce dające grę w barażach o IV ligę. Jeżeli sezon zostanie w tym momencie zakończony, a awans uzyska tylko zwycięzca rozgrywek, zostaną na lodzie. Na zdjęciu obrońca zespołu Krzysztof Korczyc.

Zawodnikom A-klasowej Agry Nowe Ostrowite i Jantara Pawłowo „nie grozi" awans do wyższej ligi ani spadek do niższej.

Damian Trzebiński (drugi z lewej) na początku roku rozpoczął pracę z zawodnikami Kolejarza. Pierwsza drużyna ChKS-u została solidnie wzmocniona. Chojniczanie nie doczekali pierwszego meczu o punkty w A-klasie.

Drużyny młodzieżowe już raczej nie wybiegną na boisko w tym sezonie.

III liga

Lp.		M.	Pkt.	Bramki
1.	KKS Kalisz	18	45	41 – 12
2.	Radunia Stężyca	18	40	37 – 10
3.	Świt Skolwin	18	39	30 – 7
4.	Kotwica Kołobrzeg	18	39	37 – 22
5.	Mieszko Gniezno	18	36	33 – 17
6.	Unia Janikowo	18	33	43 – 29
7.	Sokół Kleczew	18	27	22 – 22
8.	KP Starogard Gdański	18	25	19 – 20
9.	Polonia Środa Wielkopolska	18	23	28 – 24
10.	Pogoń II Szczecin	18	21	23 – 30
11.	Chemik Police	18	21	21 – 27
12.	Gwardia Koszalin	18	18	19 – 37
13.	Bałtyk Koszalin	18	17	17 – 35
14.	Nielba Wągrowiec	18	16	22 – 38
15.	Jarota Jarocin	18	15	18 – 24
16.	Górnik Konin	18	14	22 – 37
17.	Grom Nowy Staw	18	14	19 – 35
18.	Bałtyk Gdynia	18	10	12 – 37

IV liga pomorska

Lp.		M.	Pkt.	Bramki
1.	GKS Przodkowo	18	43	51 – 23
2.	Arka II Gdynia	17	39	48 – 22
3.	Kaszubia Kościerzyna	18	38	44 – 22
4.	Stolem Gniewino	18	37	51 – 33
5.	Gryf Słupsk	18	37	36 – 19
6.	Wikęd Luzino	18	28	39 – 27
7.	Pogoń Lębork	18	27	36 – 28
8.	Lechia II Gdańsk	17	26	38 – 20
9.	Cartusia Kartuzy	18	25	31 – 35
10.	Powiśle Dzierzgoń	18	25	33 – 40
11.	Wierzyca Pelplin	18	24	37 – 44
12.	Gedania Gdańsk	18	22	34 – 36
13.	Wda Lipusz	18	21	34 – 38
14.	Gwiazda Karsin	18	19	34 – 48
15.	GKS Kowale	18	15	22 – 40
16.	Jaguar Gdańsk	18	11	23 – 50
17.	Jantar Ustka	18	9	29 – 54
18.	Lipniczanka Lipnica	18	8	17 – 58

V liga – Gdańsk II

Lp.		M.	Pkt.	Bramki
1.	Sokół Zblewo	14	39	50 – 8
2.	Chojniczanka II Chojnice	14	36	60 – 11
3.	Orzeł Subkowy	14	25	37 – 22
4.	Powiśle II Dzierzgoń	14	25	30 – 39
5.	Pomezania Malbork	14	24	32 – 20
6.	Żuławy Nowy Dwór Gdański	14	22	29 – 13
7.	Meteor Pinczyn	14	20	31 – 21
8.	Tęcza Brusy	14	19	22 – 30
9.	Wisła Tczew	14	18	19 – 25
10.	Mady Ostaszewo	14	17	24 – 29
11.	Beniaminek 03 Starogard Gdański	14	15	23 – 30
12.	Relax Ryjewo	14	15	20 – 33
13.	Victoria Kaliska	14	7	15 – 47
14.	Spójnia Sadlinki	14	7	15 – 40
15.	Czarni Przemysław	14	6	15 – 54

A-klasa – Gdańsk III

Lp.		M.	Pkt.	Bramki
1.	Borowiak Czersk	13	33	37 – 16
2.	Radunia II Stężyca	13	32	58 – 11
3.	Styna Godziszewo	13	28	28 – 18
4.	KS Skorzewo	13	25	39 – 23
5.	Jantar Pawłowo	13	19	25 – 22
6.	Nowi Nowa Cerkiew	13	18	28 – 39
7.	Kolejarz Chojnice	13	18	28 – 35
8.	Sławek Borzechowo	13	16	23 – 23
9.	Agra Nowe Ostrowite	13	16	29 – 39
10.	GKS Bobowo	13	14	28 – 26
11.	Wda Czarna Woda	13	13	19 – 31
12.	Wierzyca Stara Kiszewa	13	10	16 – 33
13.	Santana Wielki Klincz	13	7	20 – 35
14.	LKP Nowa Karczma	13	5	23 – 50

A-klasa – Słupsk

Lp.		M.	Pkt.	Bramki
1.	Leśnik Cewice	13	29	29 – 13
2.	Czarni Czarne	13	26	35 – 16
3.	LKS Łebunia	13	25	39 – 28
4.	Arkonia Pomysk Wielki	13	23	37 – 23
5.	Zenit Redkowice	13	22	31 – 20
6.	Grom Nakla	13	21	37 – 24
7.	Skotawa Budowo	13	19	36 – 36
8.	Dolina Gałąźnia Wielka	13	19	26 – 25
9.	Sparta Konarzyny	13	17	26 – 32
10.	Magic Niezabyszewo	13	15	24 – 32
11.	Victoria Dąbrówka	13	14	29 – 37
12.	Brda Przechlewo	13	14	24 – 35
13.	Orkan Gostkowo	13	11	17 – 39
14.	Pogoń II Lębork	13	4	17 – 47

B-klasa – Gdańsk V

Lp.		M.	Pkt.	Bramki
1.	Czarni Piece	12	34	53 – 8
2.	Brda Rytel	12	31	37 – 9
3.	Grom Leśno	12	26	41 – 12
4.	MKP Szlachta	12	25	40 – 25
5.	Unia Klawkowo	12	24	31 – 22
6.	Perła Czyczkowy	12	22	34 – 23
7.	Meteor Silno	12	21	35 – 36
8.	Brda Wielkie Chełmy	12	13	30 – 24
9.	Kolejarz II Chojnice	12	13	24 – 34
10.	Olimpia Czersk	12	12	17 – 38
11.	Zieloni Łąg	12	6	8 – 49
12.	Orkan Huta	12	3	17 – 50
13.	Sokół Lubnia	12	0	3 – 40

eprasa.pl d812bc6ccc

RED DEVILS FUTSAL CLUB

Cztery awanse, dwa spadki, medal i puchar, czyli historia Red Devils w pigułce

Raz w niebie, raz w piekle

Witalij Kolesnik i Jakub Mączkowski z pucharem za wicemistrzostwo Polski w 2013 roku. Od tamtego czasu minęło siedem lat. Drużyna w tym czasie już raz spadła z ligi. Czy teraz zaliczy kolejną degradację?

„Czerwone Diabły" obchodzą w tym roku 25-lecie istnienia. Jeden ze starszych klubów futsalowych w kraju w ostatnim ćwierćwieczu przeżywał wzloty i upadki. Chociaż obecnie drużyna pikuje, to w swojej historii miała więcej chwil uniesienia. Na ten moment nie znamy jeszcze ostatecznego rozstrzygnięcia sezonu 2019/2020. Wszyscy czekają na decyzje związku oraz kierownictwa rozgrywek.

Dla klubu z Chojnic to dziesiąty sezon w elicie. „Czerwone Diabły" zostały założone w 1995 roku. Wśród założycieli znaleźli się: Marcin Synoradzki, Adam Ciemiński, Łukasz Prill, Tomasz Mrozek Gliszczyński, Maciej Ossowski oraz Dariusz Szadłowski. Przez nieco ponad dekadę drużyna rywalizowała tylko w rozgrywkach Chojnickiej Ligi Halowej. Na lokalnym podwórku zdobyła każde z miejsc na podium (m.in. cztery mistrzostwa). Przed sezonem 2006/2007, w obliczu plamy na futsalowej mapie po wycofaniu się Holiday Chojnice, pojawił się pomysł wprowadzenia zespołu do struktur ligowych. Red Devils szybko przeskoczyły z III ligi do Ekstraklasy.

Na kłopoty Aftański

Jedną z głównych postaci tamtych czasów był Tomasz Aftański. To pod jego wodzą drużyna przedostała się elity. Ze stołka spadł w połowie sezonu 2008/2009, by wrócić na niego latem 2010 roku. W trakcie separacji „Aftana" z Chojnicami za prowadzenie Red Devils odpowiedzialni byli Artur Chrzonowski i Marek Szank. „Chrzonik" jako trener świętował m.in. powrót Red Devils do Ekstraklasy w 2010 roku. Jednak w listopadzie 2011 roku rozstał się z klubem (wrócił do niego po czterech miesiącach tylko jako zawodnik). W grudniu zespół po raz trzeci (i przedostatni) objął Aftański. Po chwilowym bezkrólewiu klub zatrudnił pierwszego zagranicznego trenera w historii – Ołeha Zozulę.

Twarda ręka i srebrny medal

Co by nie napisać o trenerze Zozuli, trzeba oddać mu jedno – to pod jego wodzą drużyna przeżywała swój najlepszy czas w historii. Najpierw jako trener uchronił Red Devils przed kolejnym spadkiem z Ekstraklasy. Po dobrym finiszu sezonu 2011/12 Chojnice pozostały w elicie. W kolejnych rozgrywkach, po solidnych wzmocnieniach, „Czerwone Diabły" nie były już chłopcem do bicia i dostarczycielem punktów.

Zarząd zakontraktował doświadczonych braci Pieczyńskich: Dariusza i Łukasza, a także reprezentantów Polski: Łukasza Błaszczyka i Dominika Soleckiego. O sile drużyny stanowili także sprowadzeni rok wcześniej Ukraińcy – Wadim Iwanow czy Witalij Kolesnik. Gdy dodać do tego lokalnych zawodników: Jakuba Mączkowskiego, Mariusza Kaźmierczaka, Łukasza Sobańskiego czy Tomasza Kriezela, można uznać, że stworzona została ekipa na medal. Po historycznych bojach w fazie play-off („Diabły" były 6. po sezonie zasadniczym) z Marwitem Toruń, Gattą Zduńska Wola i Wisłą Krakbet Kraków chojniczanie sięgnęli po 2. miejsce w ostatecznym rozrachunku.

Trenerski rollercoaster

Niestety „srebrnej" ekipy nie udało się zatrzymać w Chojnicach. W kolejnym sezonie chojniczanie zajęli dopiero 8. miejsce. Po niemrawym początku kolejnej kampanii z posadą trenera pożegnał się Zozula. W listopadzie 2014 roku w rolę tymczasowego szkoleniowca wcielił się ponownie Aftański. Gdańszczanin, który w tym roku skończy 40 lat, po raz czwarty (i ostatni) wszedł do tej samej rzeki. W drugiej części sezonu zespół poprowadził Ukrainiec Andrii Lutsiv. Jednak i jemu nie było dane zakończyć ligi jako trenerowi Red Devils. Sezon dograł były selekcjoner reprezentacji Polski, Czech Vlastimil Bartošek. W sezonie 2014/2015, z czterema różnymi trenerami na ławce, udało się zająć 9. miejsce w lidze oraz uplasować się na 3. pozycji w rozgrywkach Pucharu Polski.

Na kolejny sukces musieliśmy czekać aż do maja 2016 roku. Jednak i ten triumf nie przyszedł łatwo. Był okraszony... kolejną zmianą szkoleniowca. Po grze w kratkę pod wodzą Bartoška władze klubu zdecydowały się na powrót Zozuli. Ten na finiszu wykrzesał z zawodników to, co najlepsze i sięgnął po Halowy Puchar Polski. W lidze chojniczanie znaleźli się tuż za podium, a mieli w składzie superstrzelca z Ukrainy Ołeksandra Bondara czy też reprezentanta kraju Sebastiana Wojciechowskiego.

Spadek po raz drugi

Po historycznym tryumfie z Chojnic odeszli praktycznie wszyscy ważni gracze. Sezon 2016/2017 był dramatyczny. Nic nie pomogły zmiany trenerów. Zozulę zastąpił Krzysztof Juśko. Natomiast na ostatnie mecze sprowadzono Andrzeja Biangę. Żaden z nich prochu nie wymyślił. Zmienił się także zarząd. Z pracy w klubie zrezygnował prezes Jakub Kiedrowski (był nim od lutego 2014 roku), którego w grudniu 2016 roku zastąpiła Natalia Dalecka.

Po siedmiu latach gry w elicie „Czerwone Diabły" wypadły za burtę do I ligi. W niej zespół prowadził nadal Bianga. Chojniczanie w cuglach wywalczyli awans (z pomocą Wojciechowskiego, który po powrocie do Chojnic zdobył także koronę króla strzelców I ligi z 32 golami). Jednak dla Biangi był to koniec. Rozstał z się z klubem, a drużynę przejął początkujący szkoleniowiec Jakub Mączkowski. „Mączek" początkowo chciał być grającym trenerem. Z czasem uznał, że musi skupić się jedynie na pracy szkoleniowca.

W swoim premierowym sezonie Mączkowski wywalczył 9. miejsce. Celem było przede wszystkim utrzymanie. Teraz drużyna miała grać o coś więcej niż tylko byt. Jak idzie? Wystarczy spojrzeć na tabele. Jednak dopóki piłka w grze...

tekst i fot. Michał Sagrol

Podsumowanie wyników Red Devils Chojnice w rozgrywkach ligowych w latach 2006-2020

	Miejsce	Mecze	Punkty	Zwycięstwa	Remisy	Porażki	Bramki
III liga 2006/2007	1	18	46	14	4	0	121-39
II liga 2007/2008	1	22	54	17	3	2	112-41
Ekstraklasa 2008/2009	11	22	16	4	4	14	55-77
II liga 2009/2010	2	20	56	18	2	0	127-48
Ekstraklasa 2010/2011	6	22	31	9	4	9	79-75
Ekstraklasa 2011/2012	10	22	21	5	6	11	59-82
Ekstraklasa 2011/2012 – play-offy o utrzymanie	1	4	15	2	1	1	46-27
Ekstraklasa 2012/2013	6	22	36	12	0	10	68-57
Ekstraklasa 2013/2014	8	22	25	6	7	9	65-68
Ekstraklasa 2014/2015	9	22	25	6	7	9	56-61
Ekstraklasa 2015/2016	4	22	37	10	7	5	78-54
Ekstraklasa 2016/2017	12	27	4	1	4	22	53-121
I liga 2017/2018, grupa północna	1	22	51	16	3	3	120-57
Ekstraklasa 2018/2019	9	27	31	10	1	16	81-106
Ekstraklasa 2019/2020	13	18	9	2	3	13	51-85

Trenerzy Red Devils Chojnice w latach 2006-2020:

Tomasz Aftański (cztery razy), Artur Chrzonowski, Oleg Zozulya (dwa razy), Andrii Lutsiv, Vlastimil Bartošek, Krzysztof Juśko, Andrzej Bianga, Jakub Mączkowski (do dziś).

Prezesi Red Devils

Marcin Synoradzki, Jerzy Karpiński, Łukasz Synoradzki, Maciej Pietruszewski, Jakub Kiedrowski, Natalia Dalecka.

SPONSORZY

eprasa.pl d812bc6ccc

OGŁOSZENIE PŁATNE/REKLAMA

Serdeczne podziękowania

dla wszystkich, którzy byli z nami w trudnym momencie odchodzenia do wieczności bliskiej nam osoby, dzielili z nami żal i smutek, okazali współczucie, pomagali w łagodzeniu cierpienia oraz uczestniczyli we mszy św. i ceremonii pogrzebowej

ś.p. Romana Kaszubowskiego

Dziękujemy pani doktor Bernadetcie Klunder, pielęgniarce Hannie Todzie z Domowego Hospicjum w Chojnicach, ojcu Kazimierzowi z parafii św. Ducha, organiście Jackowi Buzie oraz straży pożarnej z Chojnic, sąsiadom, znajomym.

Serdeczne Bóg zapłać składa żona z rodziną

•WITAMY NA ŚWIECIE FOT. ARCH.

Maurycy Kierzk z Brus, ur. 8.04.20, 3620 g, 56 cm

Drodzy rodzice!

Jeśli chcecie, żeby zdjęcie Waszego nowo narodzonego maluszka ukazało się na łamach „Czasu Chojnic", możecie je do nas przesłać, najlepiej mailem. Prosimy o dodanie opisu zawierającego: imię i nazwisko dziecka, miejscowość, wagę i długość oraz datę urodzenia. Maile należy wysyłać na adres danka@czas.tygodnik.pl.

rw

•ZMARLI

Anna Kowalczyk, lat 51, zm. 16 IV 2020
Henryk Ropiński, lat 74, zm. 17 IV 2020

•CO? GDZIE? KIEDY?

Chojnice

Bajka na dobry sen

W ramach „Bajek na dobranoc z Chojnickim Centrum Kultury" każdego wieczoru na fanpage'u ChCK o godz. 19.00 pojawia się nowe nagranie najbardziej znanych i lubianych baśni. Czyta je Grzegorz Szlanga (i jego goście).

Gmina Czersk

Zgłoś się po maseczkę

Osoby w trudnej sytuacji finansowej mogą zgłosić się do czerskiego Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej po darmową maseczkę. Podopieczni, klienci placówki, jak też osoby będące w potrzebie, mogą zgłaszać się do Punktu Obsługi Klienta Ośrodka (wejście od ulicy) od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-11.00. Prosi się o przestrzeganie wskazanych godzin oraz o stosowanie się do wszelkich wytycznych. Mieszkańcy gminy Czersk, którzy ukończyli 60 lat lub są niepełnosprawni i nie otrzymali jeszcze maseczki, proszeni są o kontakt z koordynatorem Jolantą Lipską pod numerami telefonów: 507 730 628 lub 52 398 88 12. Dostępny jest też numer 723 741 039.

dtn

Najlepsi na olimpiadach w kraju

Liceum Ogólnokształcące im. Filomatów Chojnickich zajęło pierwsze miejsce w Ogólnopolskim Rankingu Olimpijskim COPTIOSH 2020. – Co roku prowadzony jest ranking olimpiad społeczno-prawnych. My startujemy w bardzo wielu olimpiadach z sukcesami. Efekt był taki, że pierwszy raz w historii tego rankingu zajęliśmy pierwsze miejsce – mówi opiekun olimpijczyków Jacek Borzyszkowski.

Ogólnopolski Ranking Olimpijski Stowarzyszenia Edukacyjno-Oświatowego COPTIOSH w Białymstoku jest zestawieniem wyników szkół ponadgimnazjalnych w społeczno-prawnych olimpiadach przedmiotowych. Prowadzony jest od ośmiu lat i uwzględnia zawsze dokonania za poprzedni rok szkolny. Na wyżej wspomnianych olimpiadach uczniowie mają szanse zdobyć indeksy na najlepsze polskie uczelnie. Po raz pierwszy Liceum Ogólnokształcące im. Filomatów Chojnickich znalazło się w rankingu na najwyższym stopniu podium. – *Bywaliśmy w czołówce, gdzieś w pierwszej dziesiątce. Kiedyś udało nam się być na trzecim miejscu, dwukrotnie byliśmy na czwartym* – wspomina opiekun olimpijczyków **Jacek Borzyszkowski** i dodaje, że kolejny rok również powinien być dobry.

Prawa człowieka najpopularniejsze

Największym zainteresowaniem wśród uczniów „starego" ogólniaka cieszy się Olimpiada Wiedzy o Prawach Człowieka w Świecie Współczesnym. Na etapie szkolnym bierze w niej udział największa liczba uczestników. – *Dzięki sukcesom mamy zwiększony limit uczniów na etapie okręgowym. To 15 osób i to jest najwięcej w Polsce. Na etapie centralnym od lat mamy największe sukcesy w kraju. Jesteśmy szkołą, która jest w ścisłej czołówce* – dodaje Borzyszkowski. Zaznacza także, że uczniowie z LO etap centralny wygrywali już trzy razy. – *Żadna inna z olimpiad nie została wygrana przez naszych uczniów trzykrotnie* – dodaje.

Patrzą i podziwiają

COPTIOSH tworzony jest co roku. Na 3,5 tys. liceów w Polsce ponad 150 liczonych jest w rankingu. To te szkoły, które w jakiejkolwiek olimpiadzie organizowanej przez COPTIOSH na etapie centralnym miały choć jednego przedstawiciela. – *To jest dla nas duży zaszczyt. Inni patrzą na nas z sympatią, a z drugiej strony z zaskoczeniem i podziwem, że w 40-tysięcznym mieście udało się stworzyć taki silny ośrodek, jeśli chodzi o olimpiady z WOS-u* – informuje opiekun olimpijczyków. W tym roku w konkursach na szczeblu centralnym znalazło się aż 16 uczniów. – *Starsi zachęcają do startów młodszych. Gdyby nie ta współpraca i to, że oni się dzielą materiałami i pomagają sobie, te sukcesy byłyby mniejsze* – podkreśla Borzyszkowski.

Chojnickie LO jest jedyną szkołą z powiatu, która znalazła się w rankingu.

Patrycja Gierszewska

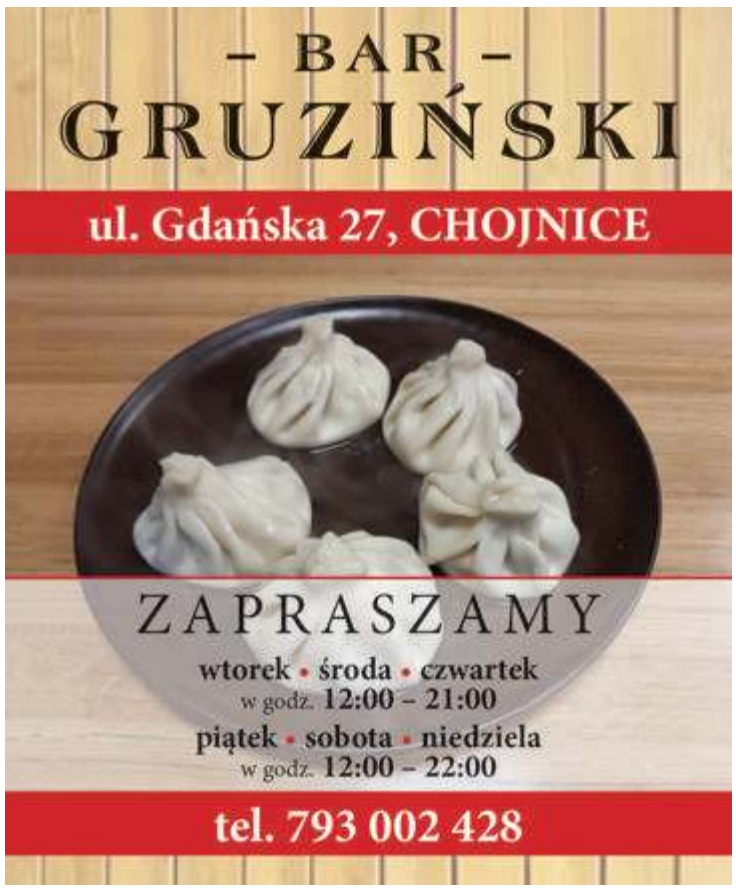

REKLAMA

eprasa.pl d812bc6ccc

REKLAMA

MZK Sp. z o.o. Chojnice
Miejski Zakład Komunikacji Sp. z o.o.
89-600 Chojnice, ul. Angowicka 53
tel. 52 397 65 11/12; 52 397 22 00
Zaprasza do
OKRĘGOWEJ STACJI KONTROLI POJAZDÓW
Prowadzimy badania techniczne wszystkich rodzajów pojazdów
W listopadzie i grudniu zapraszamy na bezpłatne sprawdzanie i ustawianie świateł
Wraz z badaniem technicznym wykonanym w naszej Stacji Kontroli Pojazdów otrzymają Państwo płyn do spryskiwaczy szyb (5 l)
PAMIĘTAJ!
DOKONUJĄC PRZEGLĄDU TECHNICZNEGO W NASZEJ STACJI KONTROLI POJAZDÓW,
DBASZ O BEZPIECZEŃSTWO SWOJE I SWOJEJ RODZINY
ZAPRASZAMY

PLANDEKI
PRO-PLAN
PRODUKCJA • NAPRAWA
PLANDEKI NA:
• DOSTAWCZE
• SAMOCHODY CIĘŻAROWE
• PRZYCZEPY ROLNICZE
HALE NAMIOTOWE
DOJEŻDŻAMY DO KLIENTA!
NIP 555-114-17-62
tel. 604 162 542 • tel. 501 745 796
e-mail: pro-plan@wp.pl

Zakład Pogrzebowy
Tadeusza Porożyńskiego
Świadczy usługi całodobowo
Jedyny zakład w regionie wypłacający zasiłek pogrzebowy od ręki!
Chojnice, ul. Gdańska 3
Tel. 52 397-20-47
Tel. kom. 604-755-900

Gotuj z „Czasem Chojnic”

Teresa Kropidłowska poleca na wiosnę

Znana gospodyni Teresa Kropidłowska prezentuje drugą część propozycji kulinarnych na wiosnę. Szefowa Koła Gospodyń Wiejskich „Łężanki” z Łęga proponuje różne przepisy, które można wykonać w domu. Takie dania i wypieki z pewnością pozwolą na zabicie nudy, która niejednokrotnie towarzyszy nam podczas przebywania w domach w trakcie epidemii. Recepturom można zaufać, bo pani Teresa wielokrotnie wygrywała konkursy kulinarne nie tylko w naszym regionie. Na zdjęciu pani Teresa (w środku) z koleżankami i sołtysem w trakcie święta kapusty w Łęgu. zebr. Stanisław Kamiński, fot. sta, arch. prywatne

Botwinka z jajkiem

Składniki: 40 dag porcji rosołowych z kurczaka, pół pęczka włoszczyzny, 2 pęczki botwiny z buraczkami, 1 mały kubeczek śmietany 18-proc., 1 łyżka soku z cytryny, pół pęczka koperku, 1 liść laurowy, 3 ziarnka ziela angielskiego, sól i pieprz, jajka ugotowane na twardo.

Wykonanie: Włoszczyznę obrać i umyć. Porcje rosołowe również umyć. Do garnka z wodą włożyć porcje rosołowe i warzywa oraz liść laurowy i ziele, ugotować, osolić. Botwinkę dokładnie wypłukać. Buraczki obrać i drobno pokroić razem z łodyżkami i liśćmi. Z zupy wyjąć kości i warzywa. Dodać pokrojoną botwinkę. Gotować na małym ogniu do miękkości. Doprawić do smaku solą i pieprzem. Warzywa wyjęte z zupy zetrzeć na tarce i również dodać do zupy. Na końcu wlać śmietanę i posiekany drobno koperek. Doprawić sokiem z cytryny. Na talerz położyć dwie połówki jajka i zalać zupą.

Gołąbki z kapusty włoskiej z mięsem

Składniki: 1 kapusta włoska lub biała, 1 kg mielonego z łopatki, 3 jajka, 2 duże cebule, 3 ząbki czosnku, 1 łyżeczka majeranku, 1 garść suszonych grzybów, sól, pieprz.

Wykonanie: Grzyby namoczyć w gorącej wodzie. Kapustę obgotować w osolonej wodzie, obrać liście i wyciąć grubsze części. Cebule obrać, pokroić w kostkę i przesmażyć na oleju na złoty kolor. Mięso mielone wymieszać z jajkami, zmiażdżonym czosnkiem i przesmażoną cebulą. Doprawić solą, pieprzem i majerankiem. Farsz wyłożyć na liście kapusty i zawinąć gołąbki. Gołąbki obsmażyć na patelni na oleju i przełożyć do brytfanki, włożyć namoczone grzybki, zalać gorącą wodą – można też wlać wodę z namoczonych grzybów, wtedy sos będzie bardziej intensywny. Dusić około godziny.

Gołąbki z pęczaku i suszonych prawdziwków

Składniki: 2 garście suszonych prawdziwków, 2 szklanki pęczaku, 1 biała kapusta, 2 cebule, 20 dag świeżego boczku, 2 jajka, sól, pieprz świeżo zmielony.

Wykonanie: Grzyby namoczyć przez noc i ugotować do miękkości w lekko osolonej wodzie (około 2 litry). Odcedzić, wywar zachować. Pęczak zalać 5 szklankami wywaru z grzybów i gotować do miękkości na wolnym ogniu. Usunąć głąb z kapusty i włożyć ją do garnka z osoloną wodą. Gotować przez około 10 minut. Następnie oddzielić liście kapusty. Z liści odciąć niepotrzebne stwardnienia. Cebule obrać i pokroić w kostkę, boczek również pokroić w kostkę. Najpierw przesmażyć boczek, potem dodać cebulę i razem przesmażyć. Grzyby drobno posiekać. Do przestudzonego pęczaku dodać cebulę, posiekane grzyby i jajka. Doprawić solą i pieprzem. Dokładnie wymieszać. Napełnić liście farszem i ciasno zawinąć. Na dno szerokiego rondla lub brytfanny ułożyć ciasno gołąbki. Dolać resztę wywaru z grzybów. Gołąbki powinny być w trzech czwartych przykryte. Jeśli trzeba, dolać wody. Przykryć pokrywką i wstawić do piekarnika nagrzanego do 180 stopni C lub dusić na małym ogniu przez 40 minut.

Ciasto maślankowe z truskawkami

Składniki: 1 szklanka maślanki, 1 szklanka cukru, 1/2 szklanki oleju, 2 jajka, 2 i 1/2 szklanki mąki, 2 łyżeczki proszku do pieczenia, cukier waniliowy, sól, 1/2 kg truskawek. Kruszonka: 1/3 kostki palmy, 3/4 szklanki cukru, 3/4 szklanki mąki, cukier waniliowy.

Wykonanie: Wszystkie składniki ciasta zmiksować. Ciasto wylać na natłuszczoną blachę, na wierzch położyć połówki truskawek, a na to kruszonkę. Piec w temperaturze 180 stopni C około 35 min.

Czas Chojnic

Redakcja: 89-600 Chojnice, ul. Kręta 4, tel. 52 396 10 10, fax wew. 57.
Sekretariat i ogłoszenia drobne: **Barbara Jażdżewska**, tel. wew. 50, e-mail: czas@tygodnik.pl.
W redakcji ogłoszenia drobne przyjmujemy od poniedziałku do piątku, do bieżącego numeru do godz. 16.00 we wtorek.
Zespół w składzie: **Ramona Wieczorek-Frymark** (redaktor naczelna), tel. wew. 51, tel. kom. 781 770 708, e-mail: ramona@czas.tygodnik.pl, **Danuta Tyde-Niedzielska**, tel. wew. 54, tel. kom. 505 166 840, e-mail: danka@czas.tygodnik.pl, **Stanisław Kamiński**, tel. wew. 52, tel. kom. 500 154 025, e-mail: stanislaw@czas.tygodnik.pl, **Patrycja Gierszewska** tel. wew. 54, tel. kom. 781 770 702, e-mail: patrycja@czas.tygodnik.pl.
Współpracownicy: Sylwia Hamerska, Krzysztof Syngierski, Magdalena Grala, Michalina Duziak.
Dział sportowy: **Michał Sagrol**, tel. wew. 53, tel. kom. 781 770 140, e-mail: sport@czas.tygodnik.pl.
Skład komputerowy i łamanie: tel. wew. 58, **Piotr Gratkiewicz**, e-mail: piotr@czas.tygodnik.pl, **Elena Semenova-Król**, e-mail: e.krol@tygodnik.pl.
Dział korekty: **Alina Pelowska**, e-mail: korekta@czas.tygodnik.pl, **Katarzyna Mróz**, **Agnieszka Zbielska**, **Anna Maria Zdrenka**.
Dział reklamy: **Barbara Jażdżewska**, tel. wew. 50, e-mail: czas@tygodnik.pl, **Sławomir Maniawski**, tel. kom. 604 481 196, e-mail: maniawski@tygodnik.pl, **Magdalena Tuszyńska**, tel. kom. 781 770 709, e-mail: reklama@czas.tygodnik.pl.
Wydawca: Magraf s.c. Sławomir Grzmiel, Lidia Grzmiel, 85-212 Bydgoszcz, ul. Dolina 57.
Druk: Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 229, tel. 52 584 86 60.
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji oraz zmiany tytułów dostarczanych tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 Prawa prasowego. Anonimów nie publikujemy. Tekstów niezamówionych nie zwracamy; teksty artykułów, zdjęcia i wzory reklam są chronione prawem autorskim.
Nakład: 4900 egz. Biuro czynne od 8.00 do 16.00 (w soboty i niedziele nieczynne).
www.czas.tygodnik.pl

KLAUZULA INFORMACYJNA

Biorąc udział w dowolnym konkursie/plebiscycie i dostarczając do redakcji zdjęcie albo rozwiązanie konkursu/plebiscytu na kuponie, mailem, telefonicznie, za pomocą SMS-a czy w dowolny inny sposób, wyrażają Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji tego konkursu/plebiscytu i zgodę na publikację swego imienia i nazwiska oraz dostarczonego zdjęcia na łamach „Czasu Chojnic” i „Tygodnika Tucholskiego”. Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. informuję, że:

- Administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Magraf s.c. Sławomir Grzmiel Lidia Grzmiel z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57.
- Pana/Pani dane osobowe będą przetwarzane wyłącznie w celu realizacji konkursu/plebiscytu, w którym Pan/Pani uczestniczy na podstawie art. 6 ust. 1 pkt wyżej wymienionego rozporządzenia.
- Pana/Pani dane osobowe mogą zostać przekazane firmom Home.pl, ul. Zbożowa 4, Szczecin 70-653, Fibero Sp. z o.o., ul. Wojska Polskiego 65, Bydgoszcz 85-825 oraz Bild Presse Polska Sp. z o.o., ul. Żwirki 17, Łódź 90-539 w celu zapewnienia prawidłowego przebiegu konkursu.
- Pana/Pani dane osobowe będą przechowywane do czasu zakończenia konkursu, a dane zwycięzców przez okres wymagany prawem oraz do momentu przedawnienia roszczeń przysługujących administratorowi danych i w stosunku do niego.
- Posiada Pan/Pani prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo do ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody uzyskanej przed jej cofnięciem.
- Ma Pan/Pani prawo wniesienia skargi do prezesa UODO, gdy uzna Pan/Pani, że przetwarzanie Pana/Pani danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.
- Podanie przez Pana/Panią danych osobowych jest dobrowolne. Jednak konsekwencją niepodania danych osobowych będzie brak możliwości uczestnictwa w konkursie/plebiscycie.
- Pana/Pani dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany ani nie będą podlegały profilowaniu.

eprasa.pl d812bc6ccc

HOROSKOP

przygotowała **Wiedźma Agata**

Baran
Nie lekceważ dodatkowego źródła zarobków Początkowo oferta wyda Ci się mało atrakcyjna i nisko płatna. Sytuacja jednak jest bardzo dynamiczna i wkrótce może okazać się, że ważny jest każdy grosz. Możesz pracować? Możesz zarabiać? To zrób to, bo umysł i ręce czymś zajmiesz i sumienie uspokoisz.

Byk
Staniesz wobec trudnych decyzji. Pojawi się potrzeba podróży i wsparcia finansowego. To ostatnie, choć nie opływasz w miliony, nie będzie takie trudne. Natomiast z podróżą może być kłopot. Jeżeli możesz ją przesunąć, to tak zrób. Teraz raczej ogranicz się do tego, co konieczne. Swoje postanowienia możesz przecież przekazać przez różne środki łączności.

Bliźnięta
Nie bądź nadgorliwy. Twoi przełożeni oczekują od Ciebie konkretnych zadań i Twoja dodatkowa działalność nie będzie mile widziana. Spróbuj zobaczyć siebie w zespole. To, co Ty potrafisz, co wiesz, rozumiesz i umiesz, niestety, nie jest dane wszystkim. Dlatego skoncentruj się na tym, co możecie robić wspólnie, dla dobra ogółu.

Rak
Znajdziesz w sobie dużo spokoju i stać Cię będzie na mądre rady, jednak do czasu, gdy pojawią się mniejsze czy większe problemy finansowe. To może mocno Cię zirytować i wywołać gwałtowną reakcję. Niepotrzebnie. Potraktuj to jako sytuację naprawdę przejściową, bo szybko znajdziesz sposób na poprawę budżetu.

Lew
W wielu dziedzinach życia okażesz się bardzo przewidujący. Nie podkreślaj jednak tego przy każdej okazji, bo może to stać się irytujące. Spokojnie rób swoje, a większe obawy zgłaszaj w stosownym czasie i w odpowiedniej sytuacji. Ludzie z Twojego otoczenia chętnie Cię posłuchają, jednak tylko wtedy, gdy mądrze to rozegrasz.

Panna
Wiadomości zrobią sobie swoisty wyścig, ze zmienną wygraną. Nie trać nadziei, gdy coś się pogorszy, bo natychmiast pojawi się zdecydowanie lepsza perspektywa. Na miejsce jednej przegranej rzeczy pojawi się kilka do wygrania. W lot rozpoznasz swoją dobrą szansę i umiejętnie chwycisz ją w swoje ręce.

Waga
Jeżeli nie możesz realizować się w dotychczasowym wymiarze, to spróbuj znaleźć dla siebie nową perspektywę. Nie myśl tylko o przyjemnościach. Sam wiesz, jak dobrze się czujesz, gdy solidnie popracujesz. Nie udawaj, że wszystko już zrobiłeś. Gdy się trochę zastanowisz, to odkryjesz nie tylko morze, ale ocean możliwości.

Skorpion
Jeżeli zobaczysz w firmie możliwość udoskonalenia warunków pracy, to zgłoś to przełożonym. Twój projekt zostanie życzliwie przyjęty, a Ty wysoko oceniony. Dostaniesz też możliwość pilotowania etapu wdrażania i czuwania nad całością. Dostarczy Ci to dużo satysfakcji oraz nieco mniej- gratyfikacji finansowych.

Strzelec
Twoja sytuacja w firmie rozwiąże się pomyślnie. Jesteś tam potrzebny, a Twoje umiejętności zostaną wykorzystane w najbliższym czasie z pożytkiem dla firmy i korzystnie dla Ciebie. Wbrew pozorom pracy będzie zdecydowanie więcej, a Ty nie będziesz musiał jej szukać. Twoi przełożeni zadbają o wszystko, licząc jedynie na Twoją dyspozycyjność.

Koziorożec
Staraj się elastycznie reagować na to, co się dzieje. Decyzje uzależniaj od dzisiejszego stanu rzeczy i od zdrowego rozsądku. Powoływanie się nawet na nieodległą przeszłość może nie być dość uzasadnione. Kurczowe trzymanie się prawideł: „bo tak drzewiej bywało" może doprowadzić do błędów w działaniu i do nazwania Ciebie swoistym przeżytkiem.

Wodnik
Zbliżasz się do zakończenia wielkiego zadania i chciałbyś już cieszyć się i świętować. Jednak jeszcze trochę pracy Cię czeka. Zamknąć powinieneś całą dokumentację, uprawomocnić, zapisać uporządkować, zabezpieczyć, itp. To jest bardzo ważne, aby wiedzieć, co jest czyją własnością. Na tym tle mogą pojawić się konflikty. Lepiej temu zapobiec.

Ryby
W miarę rozwoju sytuacji zmieniać się będzie Twój punkt widzenia. Zacznie się od niepewności, czy masz jakikolwiek grunt pod nogami. Nie będąc tego pewnym, poczujesz się, jak sierotka wygnana z raju. Jednak odpowiedzialność za bliskich zmusi Cię do racjonalnego myślenia. Dzięki niemu znajdziesz kilka niezłych rozwiązań.

JAK DOBRZE ZNAMY NASZ POWIAT? tel. 52 311 10 20

Możecie zgadywać, w jakim miejscu wykonano to zdjęcie. Osoba, która wskaże, gdzie została zrobiona fotografia i co przedstawia, zostanie nagrodzona. Mamy dla Was magiczny kubek „Czasu Chojnic". W ubiegłym tygodniu prawidłową odpowiedź podała **Ewa Dziędzielska z Czerska**. Zdjęcie przedstawiało pomnik pamięci pomordowanych w Łukowie. Na prawidłowe odpowiedzi czekamy w piątek od 8.00 rano pod numerem telefonu 52 311 10 20

rw

Klauzula informacyjna RODO znajduje się przy stopce redakcyjnej. Wysyłając odpowiedź na konkurs, uczestnik jednocześnie informuje, że zapoznał się z tą klauzulą oraz z regulaminem konkursu.

Będą klikać z domu

Wiceburmistrz Adam Kopczyński z zakupionym laptopem. Sprzęt jest poleasingowy, ma trzy, cztery lata. Jedna sztuka kosztowała 1,3 tys. zł.

Urząd Miejski w Chojnicach już kupił laptopy dla radnych. Potrzebne będą do przeprowadzenia zdalnej sesji.

Planowano, że sesja odbędzie się jeszcze w kwietniu, ale prawdopodobnie jej nowy termin będzie wyznaczony na maj. By obrady były dla wszystkich bezpieczne, zdecydowano, by zakupić dla radnych laptopy, pomocne w przeprowadzeniu zdalnej sesji. – *Kupiono 24 sztuki* – mówi wiceburmistrz **Adam Kopczyński**. 21 urządzeń trafi w użyczenie do rąk radnych, jeden do szefa biura rady, a dwa pozostaną w zapasie. Sprzęt jest obecnie konfigurowany.

tekst i fot. dtn

PODPATRZONE

W tym numerze napisaliśmy m.in. o tym, że wójt gminy Chojnice Zbigniew Szczepański w poniedziałek osobiście oglądał okolice węzła w Krojantach, gdzie ma przebiegać nowa ścieżka rowerowa.

tekst i fot. sta

RAMONA WIECZOREK — **KOMENTARZ** str. 5

Cieszę się, że udało się przekazać maseczki naszym Czytelnikom. To cenna inicjatywa, która była możliwa dzięki włączeniu się w nią wszystkich samorządów. Dziękuję włodarzom za przekazanie maseczek, które w ramach naszego systemu kolportażu gazety mogą zostać rozwiezione po całym powiecie. To być może jedyna pozytywna strona tej sytuacji, w jakiej się znaleźliśmy – widać, że jeśli jest taka potrzeba, gramy wszyscy do jednej bramki. Swoje zaangażowanie codziennie udowadniają także liczni wolontariusze. Oni także zasługują na pochwałę.

PATRYCJA GIERSZEWSKA — **KOMENTARZ** str. 8

Pracownikom centrum kultury w Brusach należą się brawa. Panowie zamiast narzekać na epidemię i nudzić się w czasie społecznej kwarantanny, produkują przyłbice. To tym bardziej dobry pomysł, że część przygotowanego przez nich sprzętu trafiła tam, gdzie naprawdę go potrzeba – czyli do ośrodka zdrowia i szpitali. Panom życzę, by nie zabrakło im zapału i potrzebnych do budowy przyłbic elementów.

RAMONA WIECZOREK — **KOMENTARZ** str. 10-11

Wszyscy ze smutkiem obserwujemy sytuację, w jakiej przez koronawirusa i związane z nim obostrzenia znalazła się gospodarka. Cierpią także lokalne firmy. W niektórych trwa przestój, inne czasowo się zamykają albo zmieniają system pracy, jeszcze inne po tym kryzysie pewnie już się nie podniosą. W wielu miejscach skończy się zapewne zwolnieniami. Wszystkie te problemy znamy z autopsji. Koronawirus uderza także w lokalną prasę. Tym bardziej jesteśmy wdzięczni naszym Czytelnikom, którzy podczas zakupów wkładają do koszyka także „Czas Chojnic". Dziękujemy!

•JEST KULTURKA

Lista nadchodzących imprez jest tak długa, że nie wiesz, co wybrać? Albo wręcz przeciwnie – uważasz, że w Twojej okolicy nic się nie dzieje? Co tydzień zarekomendujemy Ci jakieś wydarzenie kulturalne albo napiszemy, dlaczego nie warto na nie tracić czasu. Poleca i odradza, całkowicie subiektywnie, Sylwia Hamerska, miłośniczka kina i sztuki, jurorka Polskiej Federacji Dyskusyjnych Klubów Filmowych.

Pogoda sprzyja spacerom, z których całe szczęście możemy już korzystać. Słońca nigdy za wiele. A co oprócz spacerów? Mały remont, porządki? No właśnie. Zacznijmy od książek, one też potrzebują oddechu. Podczas wycierania kurzu można się przy okazji czegoś o sobie dowiedzieć, np. jakie książki kiedyś lubiliśmy. To jest część naszego życia, więc czemu by nie wrócić do jakiejś lektury z przeszłości? Można pokusić się o poszukiwania książek z autografami, co też czyni chojnicka biblioteka i co rusz na swojej stronie facebookowej zadaje swoim czytelnikom zagadki. W weekend miała się odbyć już VII Noc w Bibliotece, ale przełożono ją na jesień, więc ci, którzy nie zdążyli napisać opowiadania lub komiksu na konkurs, mają jeszcze czas. Piszcie, wykorzystujcie ten czas twórczo, do czego namawia również Fundacja Rozwoju Ziemi i Chojnickiej i Człuchowskiej razem z Chojnickim Centrum Kultury. W ramach ich akcji #MójDomKultury na Facebooku i Instagramie można oglądać coraz więcej nadsyłanych prac – m.in. Filip Tomiec pokazał w Galerii Obrazów „Jokerową" ekspresję, zainspirowany filmem z Joaquinem Phoenix em w roli głównej. Fundacja poinformowała już oficjalnie, że organizacja festiwalu InterTony, który miał odbyć się 20 czerwca, nie dojdzie do skutku w tym terminie. Trudno zresztą wyobrazić sobie to coroczne wydarzenie bez współpracujących zaprzyjaźnionych wolontariuszy z miast partnerskich i zespołu, który miał być gwiazdą festiwalu – The Black Dahlia Murder odwołał swoje europejskie letnie koncerty. Proponuję też zrobić porządki na półkach z płytami i odkurzyć ulubione, ukryte tam melodie i piosenki. Ciekawe, czy wciąż Wam się podobają? A co nowego w kinie? Nie ma DKF-u, ale pamiętajcie, żeby zrobić sobie klub dyskusyjny w rodzinnym gronie. Tematów może nam dostarczyć nowy miniserial na HBO GO z Cate Blanchett w roli głównej pt. „Mrs. America". Bohaterki walczą o równość kobiet w Ameryce lat 70. Walka trwa. Jednak nie zapominajmy, że kino oprócz pobudzania do istotnych rozmów może też pełnić funkcję czysto rozrywkową i być lekiem na zszargane nerwy – może dobrze obejrzeć dla równowagi coś, co wprawia nas zawsze w dobry nastrój, np. „Nothing Hill".

Pierwszy synek

14 kwietnia w Szpitalu Specjalistycznym w Chojnicach urodził się Franciszek, syn Natalii Krauze. To trzecie dziecko pani Natalii, a pierwszy synek. Na zdjęciu młoda mama z dzieckiem i „zamaseczkowaną" ekipą z oddziałów położniczego i neonatologicznego oraz działu higieny szpitalnej.

tekst dtn, fot. arch.

ISSN 1734-0128

eprasa.pl d812bc6ccc